



**Oni kandydują
na burmistrza (cz. I)**
Dziś Kolas i Siewera. str. 14 i 16

**Południowa obwodnica
odciąży centrum**

Przetarg na projekt już w przyszłym roku. str. 5

CZWARTEK 4 października 2018 | NR 40 (1318) | Rok XXVIII | ISSN 1231-479x

Łowicz | Zuchwała kradzież pod okiem kamery

Złodziej odjechał taksówką

Taksówka Renault Megane została skradziona na oczach właściciela i innych świadków w poniedziałek, 1 października wieczorem z postoju na Starym Rynku w Łowiczu.

Niespełna godzinę później samochód ten stanął w płomieniach pomiędzy Bobrownikami a Zawadami. Splotął doszczętnie. Niko- go w nim nie było.

Takiego przypadku jeszcze w Łowiczu nie było. Na Starym Rynku zwykle stoi kilka taksówek i ich właściciele czują się tu bezpiecznie. W końcu to centrum miasta, dość dobrze oświetlone (choć o tej porze robi się już ciemno), a na dodatek w zasięgu kamer miejskiego monitoringu. Taksówkarze, z którymi następnego dnia rozmawialiśmy powiedzieli nam wprawdzie, że 29 września, ktoś podejrzany, w kapturze kręcił się w okolicach postoju. Czy ta sama osoba dwa dni później wsiadła do Renault i nim odjechała? – nie mogą być jednak pewni.

Na postoju jest stacjonarny telefon, który odbiera taksówkarz, który jest pierwszy w kolejce.

Gdy zadzwoni, wychodzi do niego, zwykle nie zamykając auta, a nawet pozostawiając kluczyki w stacyjce. Tak było do tej pory. Teraz ten zwyczaj może się zmienić.

Jak dowiedzieliśmy się od taksówkarzy, feralnego dnia między godz. 18 a 19, na postoju taksówek zadzwonił telefon. Kierowca taksówki Renault Megane wyszedł z auta, żeby go odebrać. Samochód został otwarty, z kluczykami w stacyjce. W tym momencie wsiadł do niego mężczyzna, który siedział na pobliskiej ławce i odjechał. Właściciel natychmiast powiadomił o tym policję.

Na znalezienie samochodu nie musiał długo czekać. PSP w Łowiczu o godz. 19.03 została wezwana do samochodu, który pomiędzy Bobrownikami a Zawadami stanął w płomieniach, prawdopodobnie po tym, jak uderzył



Do zdarzenia doszło dokładnie w tym miejscu. Taksówka stała przy słupku z napisem „taxi”, a jej właściciel podszedł do telefonu stacjonarnego w ostonie w kolorowe paski.

w drzewo. Pojazd znajdował się w odległości około 10 m od drogi. Na miejsce przybyła policja i straż – która go ugasila i przeczesała teren w promieniu około 20 m. Niko- go, kto mógł brać udział w zdarzeniu nie znaleziono.

W akcji gaszenia pojazdu (wodą i pianą) oraz sprawdzania terenu udział brało 4 strażaków z JRG Łowicz i 13 z OSP w Bobrownikach i Parmie. Trwała ona niewiele ponad godzinę. W czasie pożaru dochodziło do niewielkich detonacji paliwa. 2 października

przed południem, dzięki analizie nagrań monitoringu i współpracy z pokrzywdzonym, policja zatrzymała podejrzanego o kradzież taksówki. Okazało się, że jest nim 24-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, znany wcześniej policji. Ponieważ dopuścił się tego przestępstwa w warunkach tzw. recydywy, grozi mu wysoki wymiar kary. Jak na razie potraktowany został łagodnie – prokurator rejonowy w Łowiczu zastosował wobec niego dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. **mwk**

Łowicz | OSM – Rada Nadzorcza

Zmiana prezydium – co może dać mleczarni?

Dominik Uczciwek nie jest już przewodniczącym rady nadzorczej OSM Łowicz. 28 września rada nadzorcza większością głosów w tajnym głosowaniu zdecydowała o wymianie prezydium rady. Nowym przewodniczącym został Tomasz Chądzyński.

Przypomnijmy, że poprzednie prezydium zostało powołane w czerwcu tego roku, a tworzyli je przewodniczący rady Dominik Uczciwek, wiceprzewodniczący Krzysztof Kucharczyk oraz sekretarz Jadwiga Teresiak. Wniosek o odwołanie prezydium złożyła radna Małgorzata Majewska-Krukowska, nie uzasadniając go. Dopytywana przez Dominika Uczciwka odpowiedziała jedynie, że przyczyną jest „sytuacja w mleczarni”. W tajnym głosowaniu 13 radnych było za odwołaniem, przeciwko 5.

Nowym przewodniczącym został Tomasz Chądzyński z Gaju w gminie Bielawy (gdzie pełni też funkcję sołtysa). Wiceprzewodniczącym został Tomasz Michalak z Rębowa w gminie Wyszogród, a sekretarzem Małgorzata Majewska-Krukowska ze Skaratek. Cała trójka oddaje mleko w rejonie łowickim.

Tomasz Chądzyński jest absolwentem Politechniki Łódzkiej na wydziale mechanicznym. Czte-

ry lata temu wraz z żoną wrócili na wieś do jego rodziców, zajmując się prowadzeniem gospodarstwa 45 ha, specjalizującego się w produkcji mleka. Mówi, że spółdzielnia musi kierować się rozsądkiem i ekonomią, dążąc do zachowania



Budującym sygnałem dla mnie jest to, że bilans finansowy za sierpień wyniósł zero. Po ostatnich miesiącach na minusie to naprawdę dobry sygnał.

Tomasz Chądzyński
nowy przewodniczący
Rady Nadzorczej

samodzielności. – Jest to możliwe. Gdybym nie wierzył, nie podjąłbym się bycia przewodniczącym – mówi w rozmowie z NŁ. – Trzy warunki, które trzeba spełnić to zwiększyć ilość mleka, skup produktów i cenę w skupie. Budującym sygnałem dla mnie jest to, że bilans finansowy za sierpień wyniósł 0. Oczywiście to dopiero pierwszy sygnał, trzeba walczyć o bilans dodatni, ale po ostatnich miesiącach na minusie to naprawdę dobry sygnał, że się da. **str. 11**

Łowicz | Jeszcze w tym roku kolejny przetarg na budowę dróg dojazdowych do wiaduktu

Już niedługo pojedziemy ulicą Dmowskiego

Kutnowskie konsorcjum firm Trakt oraz Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zakończyło budowę ul. Dmowskiego wraz z rondem w miejscu skrzyżowania z ul. 1 Maja.

Termin minął 20 września, obecnie trwa odbiór inwestycji i ostatnie roboty. Samochody nową ulicą pojedą najszybciej w drugiej połowie października.

Kierownik budowy z ramienia firmy Trakt Mirosław Galiński powiedział nam, że jedynym miejscem, gdzie jeszcze na początku tego tygodnia trwały prace, był wylot kanału odprowadzającego wody opadów z rejonu targowiska do kanału Kostka. Tam firma Trakt miała wykonać przewidziane w projekcie betonowe umoc-

nienia. Opóźnienie w realizacji tych prac wynikało z wysokiego stanu wód po opadach deszczu. W tym tygodniu zostanie też podłączone zasilanie sieci oświetlenia – lampy będą LED-owe

Droższe materiały i robocizna

Radni bez dyskusji przyjęli na sesji uchwałę wprowadzającą zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta. Wśród nich znalazło się zwiększenie wydatków na budowę wiaduktu i dróg dojazdowych do wiaduktu o 12 mln. zł: 2 mln. zł w 2019 roku oraz 10 mln. zł w 2020 roku. W tym drugim przypadku jest to ponowne wprowadzenie wydatków na ten cel, bowiem ponad rok wcześniej radni zgodzili się całkowicie zdjąć zarezerwowaną kwotę. Łącznie bilans wydatków na tę inwestycję, już ponie-

sionych od 2015 roku i jeszcze planowanych, wyniesie 34,4 mln. zł, podczas, gdy w 2016 roku w WPF miasta określone były one na poziomie 26 mln. 420 tys. zł. Skąd ten wzrost? Naczelnik Pełka powiedział nam, że wprowadzone na ostatniej sesji kwoty do WPF zwiększają zakładane wcześniejsze wydatki na ten cel o wzrost kosztów prac budowlanych – robocizny, a przede wszystkim materiałów, ale też uwzględniają dodatkowe prace, które wcześniej nie były brane pod uwagę, jak np. budowa ronda na wysokości boisk Orlik w ulicy Bolimowskiej, czy połączenie ulicy Iłowskiej z rondem w ul. Warszawskiej.

Przetarg na drogi po stronie południowej – już teraz

Naczelnik Pełka powiedział nam, że w ciągu najbliższych ty-

godni zakończone zostaną prace nad dokumentacją ulic dojazdowych po południowej stronie wiaduktu, oznacza to, że jeszcze w tym roku ogłoszony zostanie przetarg na ich budowę. Chodzi o przebudowę i przedłużenie ul. Napoleńskiej do ul. 3 Maja – około 800 m (ulica będzie biegła w stronę dworca PKP Łowicz Główny po czym na jego wysokości łukiem skieruje się w stronę ul. 3 Maja, aby przejść pod wiaduktem, pomiędzy budowaną obecnie pochylnią dla wózków, a torowiskiem – i połączyć się z tą ulicą), budowę dwóch ulic dochodzących do drogi wiodącej na wiadukt, jedna z nich od wschodu skomunikuje z nim ul. Napoleńską, druga od zachodu ul. 3 Maja, oprócz tego w przetargu znajdzie się budowa 100 metrów drogi od nowego ronda w ul. 1 Maja do początku nasypu wiaduktu. **str. 4**

Gmina Bolimów | Przedwyborczo Kandydaci spotkają się z mieszkańcami

Obaj kandydaci na wójta gminy Bolimów, obecny wójt Stanisław Linat (KWW Pozytywni), jak i Patryk Kołosowski (KWW Ziemia Bolimowska) spotkają się z mieszkańcami gminy Bolimów przed wyborami, wspólnie z radnymi startującymi z ich komitetów.

Wójt Stanisław Linat powiedział nam, że jego spotkania rozpoczną się w przyszłym tygodniu, ale ponieważ trwa ustalanie szczegółów, nie mógł, w środę 3 października, podać nam jeszcze dat i godzin. Patryk Kołosowski zapowiedział zaś sześć spotkań. Pier-

sze z nich już dziś, w czwartek 4 października o godz. 18. w świetlicy wiejskiej w Sokołowie (dla sołectw Sokołów i Podsokołów). Kolejne: w piątek, 5 października o godz. 17.30 przy skrzyżowaniu obok wiaduktu nad A2 w Wólce Łasieckiej, o godz. 18.30 w Leśniczówce w Ziemiarach, w sobotę 6 października o godz. 16. na posesji sołtysa w Joachimowie Mogiłań, o godz. 18. w strażnicy OSP w Ziąbkach oraz w niedzielę 7 października o godz. 15. w budynku przedszkola w Kurabce (dla sołectw Kurabka i Humin DZ). W czasie spotkania kandydat na wójta m.in. przedstawi swój program wyborczy, potem ma nastąpić dyskusja na temat problemów konkretnej miejscowości. **tb**

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **500 105 817**
e-mail: **mirka.wolska@lowiczanie.info**
MIROŚLAWA WOLSKA-KOBIERECKA

Kamień Łowicki | Wypadek na przejeździe kolejowym

Samochód zderzył się z pociągiem pasażerskim

Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał, ale tragedia była blisko. W piątkowy wieczór 28 września osobowy Renault Megane zderzył się z pociągiem pasażerskim Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

Do zdarzenia doszło około godziny 20.30 w Kamieniu Łowickim (gmina Głowno), na niestrzeżonym i nieoświetlonym przejeździe kolejowym. Samochód jechał od strony skrzyżowania z drogą krajową nr 14. Choć droga była nieoświetlona, to przy zachowaniu ostrożności kierowca powinien był zauważyć bardzo dobrze widoczne znaki G-3 (krzyże świętego Andrzeja).

Pociąg, z którym zderzył się samochód, jechał ze stacji Łódź Widzew do Łowicza, to pociąg Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Zdołał się zatrzymać dopiero ok. 300 me-

trów od przejazdu, na którym doszło do zdarzenia. Nikt z podróżujących nim nie ucierpiał.

Cało wyszedł z opresji także kierowca Renault. To 22-letni mieszkaniec powiatu łowickiego. Zniszczony został jedynie przód pojazdu.

Kierowca był trzeźwy, ale ze względu na rażące spowodowanie niebezpieczeństwa sprawa zostanie skierowana do sądu (a zatem nie wystawiono mandatu).

Przejazd był nieprzejezdny na czas działań służb porządkowych, przyczyny zdarzenia ustalała policja oraz komisja badania wypad-



Działania policji na miejscu kolizji.

ków kolejowych. Na miejscu interweniowali także strażacy z JRG Stryków, OSP Głowno i OSP Domaniewice. Zastęp z PSP Łowicz został zawrócony do bazy.

Przejazd ten ma być niebawem zabezpieczony przez rogatki. Prace nad ich montażem rozpoczęły się zanim doszło do zdarzenia, ale nie zostały jeszcze ukończone. **tm**



Zdjęcie z monitoringu wewnątrz marketu, pokazuje mężczyznę, który kradł naklejki.



Złodziej roweru uchwyciony przez monitoring zewnętrzny.

Łowicz | Uchwyczone okiem kamery Policja opublikowała zdjęcia złodziei

Łowicka policja opublikowała kilka dni temu na swojej stronie internetowej zdjęcia dwóch złodziei, uchwycionych przez kamery monitoringu. W obu przypadkach wygląda na to, że są to młodzi mężczyźni. Każdy z nich co innego ma na sumieniu.

Jest tam zdjęcie, które pokazuje mężczyznę w przeciwsłonecznych okularach i w czapce sz daszkiem, który ukradł rower turystyczny z parkingu przy ul. Sikorskiego w Łowiczu. Zdarzenie miało miejsce 15 sierpnia. Uchwyciła go zewnętrzna kamera.

Dwa inne zdjęcia to stop klatki monitoringu wewnątrz marketu (prawdopodobnie Biedronki) z 30 sierpnia. Mężczyzna na nich uchwyciony ukradł naklejki, które wymienia się na maskotki, tzw. słodziaki.

Komenda Powiatowej Policji w Łowiczu liczy na pomoc w rozpoznaniu złodziei. Zgłoszenie (mogą być anonimowe) przyjmowane są ul. Bonifraterskiej 12/14 lub telefonicznie tel. 46 830-95-17 w godzinach 8.00-16.00, całonocowo pod numerem 46 830-95-00. **mwk**

Leśniczówka | Wypadek ciągnika Traktorzysta był pijany, zabrał go śmigłowiec

62-latek miał dwa promile i jechał ciągnikiem – skończyło się poważnym wypadkiem. Do zdarzenia doszło 30 września po godzinie 11 w Leśniczówce (gmina Bielawy).

Prowadzony przez mężczyznę ciągnik rolniczy Ursus C-360 tuż za zakrętem zjechał z drogi i spadł z dość wysokiej skarpy. Pojazd przewrócił się, a kierowca z niego wypadł. Po dotarciu na miejsce karetka okazała się, że jest przytomny, ale uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Na miejsce został wysłany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego „Ratownik 16”. Poszkodowany

został nim przetransportowany do szpitala specjalistycznego w Łodzi, gdzie pozostał.

Mężczyzna już na miejscu zdarzenia przyznał się przed służbami, że pił wcześniej alkohol – co nietrudno było wyczuć. Potwierdziły to wykonane później, już po zabraniu go z miejsca, badania – okazało się, że w organizmie miał dwa promile alkoholu.

Oprócz pogotowia na miejscu interweniowały także policja i straż pożarna – 2 zastępy JRG Łowicz i jeden OSP Bielawy. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca i usunięciu skutków wycieku (w momencie przyjazdu straży poszkodowany był już pod opieką służb medycznych). **tm**

Gmina Bielawy | Akcja policji i skarbowki Nielegalny tytoń i papierosy

25 kilogramów tytoniu oraz 70 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy znaleźli 26 września łowicki policjanci we współpracy z funkcjonariuszami Krajowej Administracji Skarbowej u 58-letniej mieszkanki gminy Bielawy.

Kontrabanda została ujawniona w pomieszczeniu gospodarczym – tytoń i papierosy 58-latka przechowywała w workach. Jak informuje KPP w Łowiczu, kobieta usłyszała zarzuty z kodeksu karno-skarbowego dotyczące uchylania się od opodatkowania oraz

produkcji wyrobów akcyzowych. Łączna wartość uszczuplenia Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconego podatku została obliczona na ponad 14 tys. złotych. Grozi jej kara grzywny albo pozbawienia wolności.

Tego samego dnia, również na terenie gminy Bielawy, funkcjonariusze ujawnili kontrabandę u 64-letniego mężczyzny. Znalezione i zabezpieczono u niego 1 kilogram tytoniu oraz ponad 260 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Łączna wartość niezapłaconego podatku tym razem wyniosła ponad 5 tys. złotych. Policja nie ma dowodów na to, aby obie osoby działały wspólnie. **mwk**

Łowicz, Bielawy | Pożary Palły się sadze w kominie, opał i śmieci w kotłowniach

Początek sezonu grzewczego dla strażaków oznacza pożary spowodowane niewyczyszczonymi przewodami kominowymi lub niewłaściwie składowanym opałem w kotłowniach. Od 30 września do 1 października łowicka straż odnotowała aż trzy tego typu interwencje.

30 września o godz. 21.55 pożar wybuchł w kotłowni mieszkalnego budynku przy ul. Wygoda w Łowiczu. Pożar objął powierzchnię 6 mkw., na których składowane było drewno, objął też rury PCV oraz ocieplenie bojlera. Gaszenie ognia i oddymianie pomieszczeń trwało 56 minut. Straty oszacowano na 1200 zł.

1 października o godz. 12.33 straż została wezwana na ul. Mostową w Łowiczu, gdzie doszło do pożaru sadzy w kominie. Ponieważ zgłoszenie mówiło o pożarze sklepu z oknami, na miejsce zadysponowano 3 samochody z JRG w Łowiczu (2 gaśnicze i 1 operacyjną). Ogień w kominie gaszono

gaśnicą proszkową oraz piachem. Działania trwały 47 minut.

Tego samego dnia o godz. 22.35 straż została wezwana do Bielaw, gdzie doszło do pożaru w kotłowni budynku, którego jedną część jest mieszkalna, w drugiej funkcjonuje szwalnia. Doszło tam do awarii pieca c.o., który zajął się ogniem. Ogień objął również składowane przy piecu drewno, węgiel oraz śmieci. Przed przybyciem straży ogień próbował gasić pracownik szwalni, który poparzył sobie ręce. Nie były one groźne. Strażacy udzielili mu pomocy, schładzając oparzenia wodą.

Strażacy w sile – 2 zastępy (7 osób) z JRG Łowicz i 1 z OSP Bielawy (4 osoby) prowadzili akcję godz. 0.07, polegała ona na ugaszeniu pożaru (konieczone było działania w aparatach tlenowych), sprawdzeniu kamerą termowizyjną, czy nie pozostało zarzewie, które mogłoby spowodować kolejny pożar i oddymianiu pomieszczeń. **mwk**

KRONIKA POLICYJNA | 26.09 – 3.10.2018

■ 26 września o godz. 14.35 na drodze krajowej nr 70 w Arkadii 29-latek z Warszawy, kierując Fiatem Ducato nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w tył Opla Astra, kierowanego przez 19-latkę z powiatu łowickiego w momencie, gdy Opel skręcał w prawo. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawca ukarany został mandatem.

■ 28 września o godz. 6.17 dyżurny PSP w Łowiczu odebrał zgłoszenie z miejscowości Leśniczówka w gminie Bielawy, które było prośbą o pomoc w wydostaniu żywej krowy ze zbiornika z nieczystościami. Zwierzę udało się uratować, wyciągając za pomocą lin. W akcji brał udział 1 zastęp z OSP w Bielawach. Działania trwały 1 godzinę 33 minuty.

■ 1 października o godz. 11.39 w Nowych Zdunach na skrzyżowaniu drogi powiatowej w kierunku Złakowa Kościelnego z drogą gminną doszło do wypadku ciągnika rolniczego New Holland z Fiatem Panda. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała 75-letnia kobieta, która kierowała samochodem osobowym. Została ona przetransportowana śmigłowcem LPR do szpitala Kopernika w Łodzi. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący ciągnikiem 27-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego nie ustąpił pierwszeństwa Fiatowi Panda. Na miejscu interweniowały 2 zastępy z JRG Łowicz i 1 z OSP Zduny. Ich zadaniem było m.in. wydostanie kobiety z uszkodzonego pojazdu i zabezpieczenie lądowiska dla śmigłowca.

■ Tego samego dnia o godz. 14.30 na ul. Mostowej w Łowiczu zderzyły się Skoda Octavia, którą kierował 20-latek z Łowicza i Renault Megane – którym kierował 33-latek z Kutna. Sprawcą zdarzenia był kierujący Skodą, który uderzył w tył Renault przed przejściem dla pieszych. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, sprawca została ukarany mandatem.

■ 2 października o godz. 11.27 na 386 km autostrady A2 (na wysokości Łyszkowic), na pasie w kierunku Warszawy doszło do wypadku z udziałem Forda Focusa i Iveco. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że Ford uderzył w tył Iveco, po czym Ford dachował. Obrażenia ciała doznał 24-letni mieszkaniec Pabianic, który kierował Fordem. Został on przetransportowany do szpitala

w Łowiczu. Iveco kierował 32-latek z Łomży. Utrudnienia w ruchu związane z wypadkiem trwały do godz. 16. – ruch odbywał się jednym pasem.

■ 2 października o godz. 14.38 straż zabezpieczała lądowisko dla LPR w miejscowości Brodne Towarzystwo w gminie Kiernozia, gdzie mężczyzna spadł z wysokości.

■ 2 października o godz. 15 na ul. Blich w Łowiczu 19-letnia mieszkanka powiatu łowickiego, kierująca VW Golfem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu Hondzie Civic, którą kierował 58-latek. Uczestnicy kolizji byli trzeźwi, sprawca został ukarany mandatem.

■ 3 października około godz. 6 rano straż interweniowała w Nieborowie, gdzie doszło do pożaru śmieci w kontenerze na terenie cmentarza.

Łowicz | Ukradli alkohol „Gościnne występy” złodziei

Dwaj mieszkańcy powiatu skierniewickiego w wieku 23 i 28 lat zostali zatrzymani 27 września w sklepie w okolicach dworca PKP w Łowiczu. Mężczyźni zabrali z półki alkohol o wartości 65 zł i wyszli ze sklepu nie płacąc za niego.

Ochroniarza, który próbował ich zatrzymać, zaczęli bić i kopać. Udało im się wyjść ze sklepu i uciec w kierunku ulicy Dworcowej. Wezwana na miejsce policja,

której zgłaszający podał ich rysopis, w krótkim czasie zatrzymała ich – mieli po 2 promile alkoholu we krwi. Okazało się również, że byli oni już znani policji.

Zostali zatrzymani w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszeli zarzuty kradzieży rozbójniczej, za którą grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator Rejonowy w Łowiczu zastosował wobec nich dozór policyjny oraz zakaz opuszczania kraju. **mwk**

Wzruszające pożegnanie komendanta Szeligowskiego. str. 29



Aktualności



Jak zawsze na pielgrzymce do Domaniewic nie zabrakło akcentów nawiązujących do kultury ludowej regionu.

Domaniewice | Pielgrzymka Kół Żywego Różańca Wspólna modlitwa ma większą moc

Koła Żywego Różańca z różnych stron diecezji łowickiej przybyły 29 września do Domaniewic, na coroczną pielgrzymkę. W roku setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości uczestnicy modlili się szczególnie w intencji ojczyzny.

Goście z 71 parafii spotkali się przed godziną 10.00 w kościele św. Barłomieja. Tam nastąpiło zawiązanie wspólnoty. Uczestników wprowadził w tematykę pielgrzymki ks. Zbigniew Łuczak, diecezjalny opiekun Kół Żywego Różańca, proboszcz parafii w Domaniewicach w latach 2009-2014.

Następnie została odprawiona msza święta, której przewodniczył

nuncjusz apostolski w Rwandzie abp. Andrzej Józwiński, a koncelebrowali ją ordynariusz diecezji łowickiej bp. Andrzej Franciszek Dziuba, bp Wojciech Osiał, a także księża, którzy przyjechali do Domaniewic wraz z pielgrzymującymi.

Po mszy uczestnicy przeszli w procesji różańcowej do sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych. Szło w niej przeszło 1000 osób, w zdecydowanej większości panie. Po dotarciu na miejsce wysłuchali oni prelekcji ks. Grzegorza Cieślaka, wykładowcy łowickiego seminarium, który mówił o relacji Matki Bożej z Duchem Świętym.

Przez cały czas można było modlić się pod cudownym obrazem w sanktuarium. Oprócz pokarmu duchowego, był też ten zwykły – agapę dla pielgrzymów przygotowało Koło Żywego Różańca z Domaniewic. – To prawda, że można i należy się modlić w domu i w samotności – mówiła nam pani Danuta z Łęczycy. – Największą siłą jest jednak w modlitwie we wspólnocie. Pan Jezus mówi: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich”. Ona sama była w Domaniewicach trzeci raz, ale to nie jedyne pielgrzymki, w jakich bierze udział. W tym roku była np. w Rzymie. **tm**

PZW | Zawody spinningowe o mistrzostwo okręgu PZW Skierniewice

Nadal nie ma mocnych na Brenera

Po raz trzeci z rzędu łowicki wędkarz Stanisław Brenner został mistrzem okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Skierniewicach w wędkarstwie spinningowym na 2018 rok.

Wygrał dwie tury zawodów, które odbyły się 16 i 23 września na Bzurze w okolicach Witkowiec oraz Bednar. Będzie reprezentował okręg PZW w Skierniewicach na Mistrzostwach Polski w zawodach spinningowych, które odbędą się w Katowicach w połowie października.

W zawodach wystartowało ponad 40 zawodników z Głowna, Skierniewic, Rawy Mazowieckiej, Żyrardowa, Sochaczewa, Chodakowa, Strobowa, Teresina, Bolimowa i Łowicza. Łowickie koło PZW reprezentowali Marek Rosa, Stanisław Brenner i Józef Kołaczyński. Po pierwszej turze, która odbyła się w okolicach Witkowiec, wędkarze z łowickiej

koła uplasowali się w pierwszej dziesiątce.

Stanisław Brenner złowił szczupaka i trzy okonie i już wtedy był pierwszy. Siódmy był Józef Kołaczyński, a na 8. miejscu uplasował się Marek Rosa. Złowili oni po kilka okoni.

Tydzień później w okolicach Bednar odbyła się druga tura zawodów. Ten odcinek rzeki jest łowickim wędkarzom dobrze znany – niejednokrotnie rozgrywane tam były zawody spinningowe, w których uczestniczyli i stawali na najwyższych stopniach podium.

Teren zawodów obejmował odcinek Bzury od charakterystycznego niebieskiego mostu w Bednarach do mostu w Kompinie,



Stanisław Brenner nad Bzurą.

po obu brzegach rzeki. Tęgo dnia ryby najczęściej brały na błystki obrotowe i przynęty gumowe imitujące rybki.

Po podliczeniu punktów okazało się, że mistrzem okręgu w wędkarstwie spinningowym został łowicki wędkarz Stanisław Brenner, łowiąc tego dnia 4 okonie i 1 ja-

zia. Drugie miejsce zajął Aleksander Dylewski (koło PZW Sochaczew Miasto), trzeci był Marcin Wyderka (koło PZW Rawa Mazowiecka).

Pozostali łowiczanie zajęli odpowiednio: 9. miejsce – Józef Kołaczyński i 11. miejsce – Marek Rosa. **opr. mak**

Łowicz | ŁTPN zaprasza 100. rocznica śmierci wielkiego łowiczana

6 października 1918 roku zmarł Władysław Tarczyński, niezwykle zasłużony dla Łowicza społecznik, muzealnik i strażak. Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk uczci 100. rocznicę jego śmierci skromną uroczystością. W dniu rocznicy o godz. 12.00 wszyscy

zainteresowani spotkają się przy grobie Władysława Tarczyńskiego na cmentarzu parafii Św. Ducha w Łowiczu, aby poprzez zapalenie znicza i złożenie kwiatów oddać hołd założycielowi łowickiego muzeum i współzałożycielowi łowickiej straży pożarnej. **tm**

Łowicz | Towarzystwo Dom Ludowy Pomnik Witosa na 100-lecie odzyskania niepodległości

W gronie łowickich działaczy ruchu ludowego powstała inicjatywa, aby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości budową pomnika Wincentego Witosa (1874-1945) – działacza ludowego i premiera RP. Fundusze na ten cel zbierane są od sponsorów oraz osób prywatnych na konto Towarzystwa Dom Ludowy.

Jak nam powiedział Stanisław Olecki, prezes towarzystwa, opracowany jest już przez rzeźbiarza Jerzego Żyska ze Strzegomia projekt pomnika. Zakłada on wykonanie popiersia z granitu

o wysokości 76 cm, które zostanie ustawione na postumencie o wysokości 223 cm. Postument będzie betonowy, ale zostanie obłożony granitowymi płytami.

Pomnik Wincentego Witosa stanie przy ul. Stanisławskiej, naprzeciwko starostwa. Jest to teren prywatny, należący do Krzysztofa Gajdy, który wyraził na to zgodę. Nie jest tylko pewne, kiedy pomnik zostanie wykonany i odsłonięty. Początkowo planowano, aby było to 11 listopada. Teraz wydaje się, że będzie to późniejsza data. **mwk**

Brodne Józefów | Zmarła najstarsza mieszkanka gminy Pani Marianna przeżyła 104 lata

Mieszkanka Brodnego Józefowa, Marianna Więcek z domu Zimecka, zmarła w sobotę, 29 września, w wieku 104 lat. Była najstarszą mieszkanką gminy Kiernozia.

Setną rocznicę urodzin pani Marianna obchodziła 29 maja 2014 roku. Z tej okazji jej ośmiorgo dzieci, wnuczka, prawnuczka i praprawnuczka zorganizowały wtedy pani Mariannie huczne urodziny. Odbyły się w świetlicy wiejskiej w budynku po dawnej szkole w Brodnym Józefowie. Mieliśmy przyjemność uczestniczyć w tej uroczystości.



Marianna Więcek podczas 100 urodzin.

Pani Marianna urodziła się 29 maja 1914 roku we wsi Wygoda (obecnie są to Chrusle) w gminie Kiernozia, jako córka Piotra Zimeckiego i Józefy z domu Ko-

walskiej. Urodziła aż 13 dzieci, z których do chwili obecnej żyje 8: cztery córki i czterech synów. Troje zmarło będąc jeszcze dziećmi. Najstarsza córka obecnie ma 85 lat. Mąż Jan Więcek zmarł wiele lat temu, we wrześniu 1991 roku, w wieku 82 lat. Gdyby żył, miałby obecnie 109 lat.

Pani Marianna mieszkała przez ostatnie lata z najmłodszym synem Markiem, opiekowały się nią również blisko mieszkające córki. Pani Marianna doczekała 41 wnuków, 49 prawnuków i 14 praprawnuków. Pogrzeb najstarszej mieszkanki gminy odbył się 3 października. Została pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu w Kiernozii. **mak**

REKLAMA

Kandydujesz na radnego? Burmistrza? Wójta?

Skorzystaj z naszej oferty reklamowej:

- ✓ reklama w naszym tygodniku
- ✓ reklama na naszym portalu lowiczanie.info

najlepszy wybór
tylko rzetelne informacje

Nasi Czytelnicy to Twoi Wyborcy!

Skontaktuj się z naszym Działem Reklamy:
reklama@lowiczanie.info, ogloszenia@lowiczanie.info
tel. kom. 500-105-696, 535-455-337

Aktualności

Półtora miliona na dodatkowe zajęcia w miejskich podstawówkach. str. 8

Łowicz | Jeszcze w tym roku kolejny przetarg na budowę dróg dojazdowych do wiaduktu

Już niedługo pojedziemy ulicą Dmowskiego

dokończenie ze str. 1

Przetarg na drogi po stronie północnej – za rok

W 2019 roku ratusz zamierza ogłosić przetarg na wykonanie dróg dojazdowych do wiaduktu po jego północnej stronie. Chodzi o budowę ul. Bolimowskiej po nowym śladzie, wraz z budową dwóch rond na wysokości boisk Orlika i w ul. Warszawskiej pomiędzy obecnymi skrzyżowaniami z ulicami Gdańską i Hłowską, wraz z połączeniem tego ostatniego ronda z ul. Hłowską oraz przebudową części ul. Bolimowskiej, tak aby skomunikować ją łącznikami pod wiaduktem z ul. Dworcową oraz ul. Chrobrego i Gdańską. Jak podkreślił naczelnik Pełka inwestycja po północnej stronie wiaduktu będzie najtrudniejsza, bo będzie realizowana bez



Prace prowadzone całkiem niedawno na ul. Dmowskiego – układanie masy asfaltowej na ścieżce rowerowej.

wyłączenia jej z ruchu samochodowego. Aktualnie trwa procedura przejmowania przez miasto

kolejnych gruntów od właścicieli poprzez wywłaszczanie na mocy spec ustawy. **tb**

DIWNE ROZWIĄZANIA DLA ROWERZYSTÓW

Pisaliśmy już o tym, że wbrew pierwotnym planom zrezygnowano z budowy ścieżki rowerowej po południowej stronie zmodernizowanego odcinka ul. 1 Maja, od nowego ronda do placu Koński Targ. Sprzeciwili się temu właściciele budynków na tym odcinku i pracownicy firm, którzy chcieli, aby powstał tam parking dla ich klientów. Ostatnio zwrócono nam uwagę, że zrezygnowano z jeszcze jednego rozwiązania, które byłoby udogodnieniem dla rowerzystów – fragmentu ścieżki rowerowej na północno-zachodniej ćwiartce ronda. Przeglądając dokumentację przetargową, można się przekonać, że była ona ujęta

w części planów. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów ratusza Grzegorz Pełka powiedział nam, że w dokumentacji, która była podstawą do wydania pozwolenia budowlanego, tego fragmentu ścieżki już nie ma. Mapy na których można ją zobaczyć, w dokumentacji przetargowej zostały zamieszczone – jak twierdzi – przypadkowo lub poglądowno. Jak tłumaczy, ostatecznie zrezygnowano z budowy tego fragmentu ścieżki oraz wyznaczenia dwóch dróg przejazdowych, aby nie kierować rowerzystów tam, gdzie nie ma ścieżki rowerowej, m.in. na wspomnianą południową stronę ulicy 1 Maja. Jego zdaniem

pozwole to skoncentrować ruch rowerowy na ścieżce w linii wiaduktu – ul. Dmowskiego, a w przyszłości ulica Klickiego. Pojawilo się też pytanie dlaczego ścieżka rowerowa „biegnie” po wschodniej stronie wiaduktu, gdy pochylnia umożliwiającą wjazd wózków a także rowerów, jest po stronie zachodniej. Czy nie doszło do pomyłki? – To nie pomyłka, pochylnia jest przeznaczona wyłącznie dla wózków inwalidzkich i dziecięcych – mówi Pełka. Rowerzyści jadąc zarówno od ul. 1 Maja jak i od ul. Warszawskiej będą mieć możliwość zjechać w ul. 3 Maja korzystając z dwóch dróg, które będą zlokalizowane na początku podjazdu pod wiadukt od strony ul. 1 Maja. **tb**

Łowicz | Terminarz spotkań

Nie tylko w sprawie budżetu obywatelskiego

Od 8 do 19 października zaplanowano tegoroczne spotkania mieszkańców miasta z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim.

Głównym ich tematem będzie wybór propozycji do budżetu obywatelskiego na 2019 rok, które będą potem są poddane głosowaniu (co ma trwać od 22 listopada do 7 grudnia).

Oprócz tego burmistrz co roku przedstawia uczestnikom tych spotkań założenia do przeszło-rocznego budżetu miasta, odpowiada na ich pytania, przyjmuje sugestie. Poza burmistrzem w spotkaniach biorą udział radni z tych osiedli, dyrektorzy jednostek organizacyjnych miasta np. ŁOK, MZK, ZUK, OSiR oraz urzędnicy – zwykle po 2 osoby, najczęściej są to naczelnicy róż-

nych wydziałów. Aż 9 z 10 zebrań rozpocznie się o godz. 17. Jedynie na os. Starzyńskiego zebranie rozpocznie się o godz. 19. W poprzednich latach zebrania takie trwały zwykle około 2 godzin.

Terminy spotkań:

- **8 października** – dla mieszkańców osiedla Kostka – hala OSiR przy ul. Jana Pawła II;
- **9 października** – osiedle Przedmieście – Przedszkole Integracyjne nr 10;
- **10 października** – osiedle Górki – Przedszkole nr 7;
- **11 października** – osiedle Zatorze – budynek na terenie Orlika przy ul. Bolimowskiej;
- **12 października** – osiedle Korabka – Szkoła Podstawowa nr 3;
- **15 października** – osiedla Bratkowice – Szkoła Podstawowa nr 7;

■ **16 października** – Nowe Miasto – sala USC w Łowiczu (budynek ŁOK);

■ **17 października** – osiedle Dąbrowskiego – Szkoła Podstawowa nr 2;

■ **18 października** – Stare Miasto – świetlica przy baszcie gen. Klickiego;

■ **19 października** – osiedle Starzyńskiego – Szkoła Podstawowa nr 1.

Zebrania zakończą się więc w tym roku wcześniej niż w latach poprzednich, 2 dni przed I turą wyborów samorządowych. Burmistrz pytany o to, czy to zrzeczenie, powiedział, że zawsze w roku wyborczym odbywały się przed wyborami. To dobry czas również na to, aby podsumować 4 lata kadencji. Gdyby kończyły się przed II turą – to nie byłby lepszy termin. – Ale to nie ma nic wspólnego z kampanią wyborczą. Te spotkania wcale nie są dla mnie łatwe. Każdy może na nie przyjść i mnie skrytykować, nawet za coś, za co ja nie odpowiadam – powiedział nam Krzysztof Kaliński. **mwk**

Łowicz | Firma z Kutna jeszcze układa kostkę na Bratkowicach

Trakt ma jeszcze czas

Do końca października kutnowska firma Trakt ma czas na zakończenie układania nawierzchni z betonowej kostki w rejonie docieplanych bloków na os. Bratkowice w Łowiczu.

Aktualnie roboty prowadzone są w rejonie bloków 38 – 40 i tam też są największe związane z tym utrudnienia w ruchu. Piesi muszą sobie jakoś radzić – muszą przecieć dostać się do domów. Uliczki wyłączone są natomiast z ruchu samochodowego, mniej jest też w tym rejonie dostępnych miejsc do zaparkowania. – Roboty były kolejgowane, żeby nie zablokować znacznej części osiedla. Utrudnienia były w różnych miejscach i jeszcze będą, prosimy mieszkańców o jeszcze trochę cierpliwości – usłyszeliśmy w spółdzielni.

Wykonane w tym roku roboty drogowe na Bratkowicach



Podczas prowadzenia robót dojazd do bloków jest niemożliwy.

będą kosztowały Łowicką Spółdzielnię Mieszkaniową ok. 850 tysięcy zł. Starą asfaltową nawierzchnię zastąpiła betonowa kostka. Wyremontowane zostały też w najbliższych tygodniach zostaną osiedlowe ciągi komunikacyjne w rejonie sześciu budynków, które zostały w tym roku docie-

plone. Chodzi o bloki 38, 39, 40, 43 i 45 na Bratkowicach. Wykonano również połączenie uliczki wewnątrzosiedlowej z miejską – ul. Bursztynową. Powstał tam wygodny ciąg pieszo-jezdny, którym będzie można wygodnie dojechać na przykład w okolice kościoła Dobrego Pasterza. **mak**

REKLAMA

Czym jest dla Ciebie Twoja praca?

Drogą do samorealizacji, koniecznością, realizacją powołania? Bożym darem czy przekleństwem?

Co odczuwasz pracując: zadowolenie, satysfakcję, czy znużenie i wypalenie? Może czujesz, że możesz coś zmienić?

Okazję do spokojnej refleksji nad własną pracą, nad tym, jak uczynić ją miejscem autentycznego życia duchowego, da Tobie udział w weekendzie:

By moja praca miała sens

Zakościele nad Pilicą, 13/14 października

Dla ludzi szukających sensu.

Weekend organizowany przez katolicką wspólnotę Chemin Neuf. Informacje: www.chemin-neuf.pl w zakładce Wiara i Praca

GRUPA EKOENERGIA SP. Z O.O.

PROGRAM „CZyste Powietrze”

DOTACJE do 90% kosztów kwalifikacyjnych na:

- termomodernizację
- wymianę źródeł ciepła
- zakup kolektorów słonecznych i fotowoltaiki

Dotacje i pożyczki na nowo budowane domy jednorodzinne i remont istniejących.

Zapraszamy: **GRUPA EKOENERGIA SP. Z O.O.**
Salon Viessmann
Sierakowice Prawe 141D, 96-100 Skierniewice
Tel. 46 880 93 99, 669 602 552, 885 551 506

promocja opału

KUP SUCHY WĘGIEL

KOSTKA min. 26 MJ/kg - 900 zł/t
ORZECH min. 26 MJ/kg - 800 zł/t
EKO-GROSZEK min. 25-26 MJ/kg - 840 zł/t
Workowany +50 zł/t

Przy zakupie minimum 1 tony dostawa na terenie Łowicza i okolic GRATIS

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Łowicz | Na razie jest na planach, ale może powstać w stosunkowo niedługim czasie

Bliżej południowej obwodnicy

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 27 września, burmistrz Krzysztof Kaliński zapowiedział, że w projekcie budżetu na 2019 rok zapisze pieniądze na wykonanie dokumentacji nowej drogi, która połączy rondo w miejscu skrzyżowania ulic: Jana Pawła II, Łódzkiej i Prymasowskiej (DK14) z Rondem Niepodległości.

Nowa droga znacznie się prawdopodobnie rondo w miejscu skrzyżowania obecnych ulic Kalińskiej i Powstańców 1863 roku i dalej, śladem ul. Kolejowej, wzdłuż ogrodzenia Zakładu Syntex, „pobiegnie” w kierunku ul. Katarzynów, aby po jej drugiej stronie, po około 100 m, łukiem skierować się w stronę ronda w sąsiedztwie zakładu Baumit.

Ulica ta w najnowszych planach miasta ma rozdzielić dwa obszary urbanistyczne, po północnej tereny zabudowy mieszkaniowej – obecne osiedle domów jednorodzinnych wzdłuż osi ul. Łyszkowickiej, po północnej – tereny z dominującą zabudową techniczno-produkcyjną, składów i magazynów.

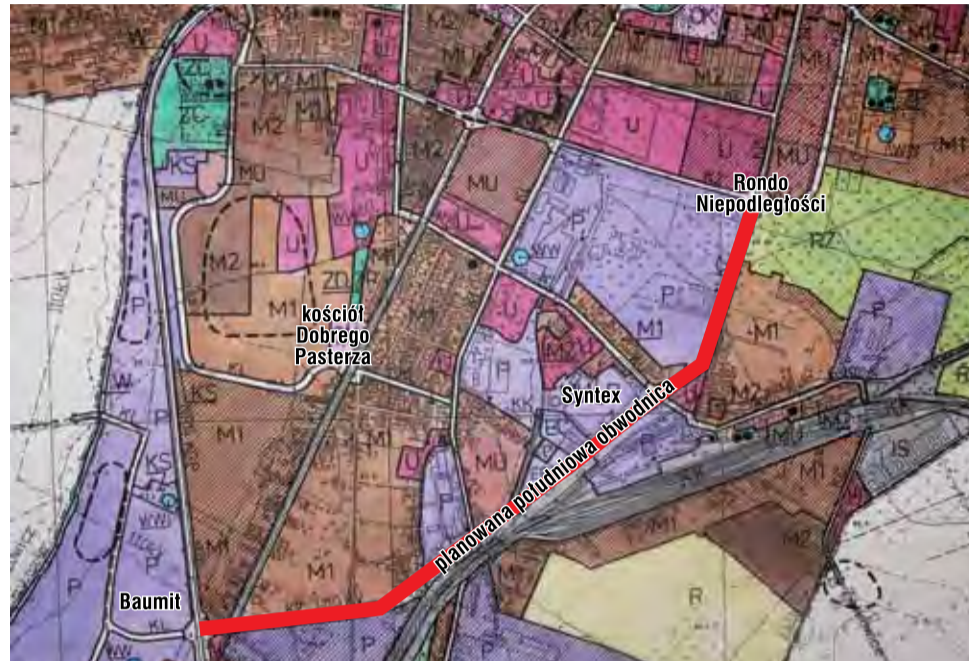
Pomysł wybudowania tej ulicy, określanej jako południowa obwodnica Łowicza, w planach miasta pojawia się już od wielu lat. Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w łowickim ratuszu Grzegorz Pełka powiedział nam, że część terenów pod jej budowę już jest w rękach miasta, ale aby ją wykonać w dość krótkim czasie trzeba będzie zintensyfikować wykup gruntów.

Długość nowej ulicy wyniesie ok. 2 km, szerokość ok. 7 m, wzdłuż powstałaby cała konieczna infrastruktura. Koszt inwestycji: od 20 do 30 mln zł, koszt dokumentacji wraz z przygotowaniem wszystkich pozwoleń i dokonaniem uzgodnień: kilkaset tysięcy zł. Do tego należy doliczyć wydatki związane z wykupem gruntów, co będzie dokonywane przede wszystkim przez wywłaszczenie.

Burmistrz Kaliński budowę nowej drogi uzasadniał potrzebami społecznymi, ale też potrzebami ważnymi dla Łowicza firm. Parametry ulicy pozwoliłyby na poruszanie się po niej pojazdów ciężkich typu TIR, które dojeżdżają np. do zakładów Agros Nova, Partners czy SIB. Wykluczyłoby to je z ruchu na istniejących ulicach.

Zaniepokojeni przewidywanym ruchem

Na sesji zjawili się grupa mieszkańców z rejonu ul. Turystycznej, równoległej z budowaną obecnie ul. Dmowskiego. Magdalena Drobniak-Pudłowska, Tomasz Burzykowski i Irena Chorążka byli zaskoczeni, że projektowa-



Na mapie uwidoczniony jest przebieg nowej drogi łączącej ulicę Kaliską i rondo Niepodległości z rondem w drodze krajowej nr 14, w sąsiedztwie zakładu Baumit. Nowa droga ma „biec” w znacznej części w śladzie obecnej ul. Kolejowej, dopiero za przejazdem kolejowym w ul. Katarzynów przejdzie przez tereny, gdzie drogi obecnie fizycznie nie ma.

nym wiaduktem i ul. Dmowskiego dopuszczony będzie ruch TIR-ów. Mieli dowiedzieć się o tym dopiero w lipcu br. Mówili o 100 TIR-ach, które codziennie dojeżdżają do zakładu Agros Nova i z niepokojem wskazywali, że ta liczba, ich zdaniem, wzrośnie, gdy zakończy się modernizacja łowickiego zakładu. Magdalena Drob-

nik-Pudłowska mówiła z przejęciem, że ciężkie samochody będą wjeżdżały od strony ul. Warszawskiej na wiadukt, po czym, zjeżdżając z niego, będą hamować przed rondem, aby po jego minięciu przyspieszyć i jechać w stronę kolejnego ronda, gdzie znowu zahamują i pojadą dalej, znowu przyspieszając.

Zdaniem tych osób, dopuszczenie TIR-ów do ruchu na wiadukcie i ul. Dmowskiego oznacza „wpuszczenie TIR-ów do centrum Łowicza”, co przez zanieczyszczenia spalinami, hałas i drgania odbije się negatywnie na jakości życia mieszkańców. Protestujący zarzucili burmistrzowi brak konsultacji społecznych w tej sprawie. Zwraca-

cali się do radnych i burmistrza o niedopuszczenie do takiego rozwiązania. Pod petycją za wykluczeniem TIR-ów z ruchu na ul. Dmowskiego podpisało się już 300 osób (zbieranie podpisów trwa).

Po to właśnie obwodnica

Burmistrz Kaliński odparł, że ruch ciężkiego taboru na wiadukcie i Dmowskiego jest ważny dla funkcjonowania właśnie np. Agros Nova – zakładu, którego właściciel (spółka Maspex) zainwestował w jego modernizację 200 mln zł i zatrudnia ok. 600 osób. Zaznaczył, że projekt organizacji ruchu wyklucza na ul. Dmowskiego i wiadukcie ruch tranzytowy ciężkiego taboru, tymi drogami dojedzie on tylko do firm na terenie Łowicza i z nich wyjedzie.

Zaznaczył, że droga łącząca rondo w DK14 z rondem Niepodległości ma przejąć dużą część ruchu z ul. Dmowskiego, stąd propozycja jej budowy. Nie wszystkie ciężarówki będą bowiem dojeżdżały do wspomnianych zakładów od północy, ale też od południa.

Ekrany? – być może

Naczelnik Pełka powiedział nam, że możliwość ustawienia ekranów akustycznych wzdłuż ul. Dmowskiego, o które pytali mieszkańcy, jest tematem otwartym. – Jeśli będzie taka potrzeba, mamy miejsce, aby je zamontować, pozostaje kwestia ich rodzaju i decyzji Rady Miejskiej – mówi.

Na razie w ramach budowy ul. Dmowskiego ekrany nie są przewidziane, ale można je zrealizować jako odrębne przedsięwzięcie. **tb**

REKLAMA

apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni
w tygodniu**

**Łowicz ul. Zduńska 38
- naprzeciwko starej Biedronki**

Łowicz | Konsultacje przed projektowaniem nie przyciągnęły tłumów

Jaki masz pomysł na dworzec?

Spotkanie dotyczące planowanej modernizacji budynku dworca Łowicz Główny, będące pierwszym etapem konsultacji, realizowanym jeszcze przed przystąpieniem do prac projektowych, odbyło się w poniedziałek, 1 października, w sali restauracji Polonia na Starym Rynku.

Zostało ono zorganizowane z inicjatywy kandydującego na burmistrza Łowicza Jakuba Wolskiego z PiS, więc można byłoby je uznać za element kampanii wyborczej. Pewnie właśnie dlatego zdecydowaną większość uczestników stanowili kandydaci z list PiS na różne szczeble samorządu oraz sympatycy tego ugrupowania. Warto jednak za każdym razem rozważyć – przy okazji takich spotkań – czy potraktować je jako jedno ze spotkań przedwyborczych, czy też może temat jest na tyle ciekawy, że warto do niego podejść merytorycznie. Tym bardziej, że tego typu spotkania PKP prowadziła i będzie prowadziła w wielu miejscach w Polsce.

Spotkanie poprowadził pasjonujący się kolejnictwem Paweł Wróblewski z Biura Inwestycji PKP S.A. Najpierw mówił m.in. o tym, jak wyglądają nowoczesne rozwiązania, które są wdrażane w budynkach w różnych dworcach w kraju i poza Polską. Mówił też o rozwiązaniach systemowych, a za wzór podawał Szwajcarię, gdzie, według niego, pociągi są bardzo dobrze skomunikowane z autobusami, tramwajami i in-

nymi środkami transportu. – Słyszałem nawet o sytuacji, kiedy to kupując jeden bilet można pojechać częścią trasy pociągiem, później autobusem, a nawet taksówką – mówił. W tym miejscu należy przypomnieć, że o problemach ze skomunikowaniem przyjazdu pociągów z autobusami miejskimi MZK pisaliśmy wielokrotnie, w tym co najmniej dwa razy obszernie analizując temat. Jak to jest rozwiązane obecnie? Czy pasażerowie są zadowoleni? Zachęcamy do wyrażania swoich opinii w korespondencji do nas na adres reporter@lowiczanie.info.

Wróblewski poinformował, że łowicki dworzec znajduje się na państwowej liście inwestycji dworcowych. Niestety nie oznacza to, że modernizacji doczekamy się szybko. Według wstępnych założeń prace projektowe mają rozpocząć się nie wcześniej niż na przełomie 2018 i 2019 roku. Tzw. etap studyjny i projektowy ma trwać około roku. Jeśli tutaj nie będzie opóźnień, prace budowlane mają szansę rozpocząć się w 2020 roku. Jak długo mogą potrwać? Tego na tę chwilę nie wiadomo, bo przecież nie jest znany nawet ich za-



Spotkanie poprowadził Paweł Wróblewski z PKP PLK S.A.

kres. – Teraz chcemy zorientować się, czego mieszkańcy Łowicza by oczekiwali, a czego by w tym miejscu nie chcieli. Temu służą spotkania takie jak to – wyjaśnił Wróblewski.

Osoby, które były na spotkaniu, mogły wypowiedzieć się bezpośrednio na nim. Inni mają jeszcze taką możliwość poprzez e-mail. Swoje sugestie i uwagi warto wysłać na adres warsztaty@pkp.pl. Należy się z tym jednak pośpieszyć – kolejarze oczekują na uwagi do końca listopada. Nie zapominajmy w tytule e-maila umieścić nazwy miasta, którego będą dotyczyły nasze sugestie.

Uczestnicy warsztatów pomysłów na modernizację dworca mieli wiele. Były to zwykłe

proponycje „rzucone do rozważenia”. Jakub Wolski rozpoczynając spotkanie próbował uczestników spotkania zainteresować m.in. tym, że budowa pomiędzy Warszawą a Łodzią, w gminie Baranów, Centralnego Portu Komunikacyjnego staje się faktem. – Nie wyobrażam sobie, żeby Łowicz nie wykorzystywał w przyszłości tej bliskości. Łowicz musi być wkomponowany w siatkę połączeń kolejowych – mówił. Temat nie był jednak rozwijany, wszakże spotkanie dotyczyło modernizacji budynku dworca. Uczestnicy spotkania ze strony PKP nie odnosili się do pomysłów „rzuconych” z sali, poprosili jedynie o zapisanie ich na rozdanych kartkach lub nadesłanie e-



Część dworca Łowicz Główny na piętrze jest obecnie w znacznej części niewykorzystana.

-mailem. Nie przesądziła też, że któryś z nich będzie, a inny nie będzie zrealizowany.

Radna miejska Zofia Kroc zwróciła uwagę na to, jak bardzo obłożony jest już teraz parking przy dworcu. – Ten parking już teraz jest przepelniony – wtórował jej radny Wolski. Jednym z rozwiązań może być zaprojektowanie dodatkowych miejsc parkingowych w pobliżu wiaduktu oraz również w części pod nim. – Może w grę wejść parking wielopoziomowy? – padło pytanie z sali i padła też niewiele wnosząca do sprawy odpowiedź, że to też będzie rozważone.

Michał Kordecki dopytywał się czy jest szansa na przywrócenie wyglądu były dworca sprzed wojny? Główna część dworca była wtedy parterowa. – A może iść w nowoczesny design? – zastanawiał się głośno. Te sugestie też mają zostać rozważone.

Z kolejnym nie do końca związanym tematem z dworcem,

ale bardziej ze szlakiem kolejowym, wróciła radna Zofia Kroc. – Mieszkańcy narzekają na hałas. Czy rozważone będzie zamontowanie ekranów dźwiękochłonnych? – Po zakończeniu inwestycji będą wykonywane ponowne pomiary hałasu na całym remontowanym odcinku i wtedy się okaże. Podczas robót zawsze jest głośniejsze – odpowiedział jej szef projektu modernizacji linii Łowicz – Kutno Tomasz Talarczyk.

– Może coś związanego z kulturą by przyciągnęło ludzi na piętro dworca? Może jakaś przytulna restauracja albo klub? – zastanawiali się uczestnicy spotkania. Zapasy związane z klubem nieco ostudził przedstawiciel PKP, przypominając, że w obiektach dworcowych obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu i raczej się to nie zmieni. Praktyka w innych miejscach pokazała natomiast, że to zniechęca potencjalnych dzierżawców do otwierania klubów czy restauracji na dworcach. mak

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!



KUCHNIE OD:
499 zł

NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE



NAROŻNIKI OD:
899 zł



Salony firmowe
ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnego udrożnienia tętnic

„Potępili mnie i wyśmiali... I cóż z tego, skoro wyleczyłem moją żonę z miażdżycy!”

**Odważył się zakwestionować utarte metody leczenia miażdżycy.
Został skrytykowany i napiętnowany przez środowisko branżowe.**

**Tymczasem jego odkrycie może uchronić miliony ludzi przed zawałem
czy udarem mózgu.**

Przez 27 lat leczyłem ludzi chorych na serce i miażdżycę. Przyjmowałem mnóstwo ludzi, którym skrupulatnie przepisywałem tony leków: na rozrzedzenie krwi, obniżenie ciśnienia lub cholesterolu. W głębokim przekonaniu, że te tabletki uchronią ich przed najgorszym, czyli przed całkowitym zatkanie tętnic i ostrą niewydolnością mięśnia sercowego. Jakże się myliłem...

Przez te 27 lat myślałem, że wywiązuję się dobrze ze swojego obowiązku. Aż do momentu, gdy **u mojej żony stwierdzono ciężką miażdżycę tętnicy wieńcowej**. Wdrożyłem u żony standardowe leczenie. Ale jak się okazało później...

Zamiast ją leczyć, wpędzałem ją do grobu!

Żona mi zaufała i przyjmowała leki na obniżenie statyn. Aż do momentu dnia jej 59. urodzin, gdy dostała zawału...

Na szczęście zawał okazał się lekki. Jednak ja zdałem sobie sprawę, że moje leczenie nie przynosi żadnych rezultatów. Po raz pierwszy w życiu poczułem się bezradny. **Kim jestem, skoro nie potrafię pomóc mojej żonie?**

Każdy wie, że pierwszy zawał to sygnał ostrzegawczy. Tylko 50% ludzi przeżywa drugi zawał i zaledwie 3% trzeci. Byłem w rozpacz...

Wątpiąc w siebie, zwątpiłem w medycynę

I wtedy natrafiłem na książkę Michela de Lorgerila (kardiologa), który otwarcie pisze o negatywnych skutkach przyjmowania statyn oraz o prawdziwej przyczynie zatykania tętnic. „Cholesterol jest dobry dla zdrowia” – przeczytałem tę szokującą informację. Dowiedziałem się, że cholesterol to tylko objaw tego, że w naszym organizmie jest stan zapalny. To woskowa maź, która nie tyle zatyka tętnice, ile próbuje zalepić już powstałe rany. **To znaczy, że jest zupełnie odwrotnie, niż wpajano mi na uniwersytecie!** Dowiedzia-

łem się też o prawdziwym działaniu tzw. beta-blokerów, leków przeciwarytmii, na nadciśnienie... Byłem w szoku!

Całe armie lekarzy przepisują ufnym jak dzieci pacjentom tony leków na obniżenie cholesterolu we krwi. Tymczasem nadal NIE WIADOMO w 100%, dlaczego tworzą się blaszki miażdżycowe. Nie ma żadnych badań, które mogą poświadczyć, że to cholesterol powoduje chorobę niedokrwienną serca czy zatkanie tętnic. Czym więc jest miażdżycyca?

Miażdżycyca to choroba warstwy komórek wyściełających tętnice. Na skutek ich uszkodzeń krew przestaje swobodnie spływać po ściankach tętnic, powstają ranki i zakrzepy, czyli tzw. płytki miażdżycowe. Z tego powodu przepływ krwi w tętnicy jest ograniczony.

Dlaczego krew przykleja się do tętnic i tworzy skrzepy?

To proste. Jeśli ścianki tętnicy są na tyle śliskie, że krew płynie w nich swobodnie, organizm jest zdrowy. Jeżeli jednak ich powierzchnia robi się porowata i „szorstka”, tworzą się ranki, zgrubienia i stany zapalne. Odkryłem, że **są 4 ważne substancje, które utrzymują zdrowie ścianek naszych tętnic:** witaminy D i B2, rutozyd z kwiatu perełkowca japońskiego i ekstrakt z nasion kasztanowca zwyczajnego. Jednak do naprawienia już powstałych zniszczeń nie wystarczy łykać po 10 tabletek witamin dziennie. Zatkane tętnice **zamieniają się bowiem w bombę zegarową, która może w każdej chwili wybuchnąć...**

Jak naturalnie usunąć groźne złogi miażdżycowe?

Od tysięcy lat w tradycyjnej medycynie azjatyckiej w leczeniu zaburzeń układu krążenia wykorzystuje się perłowiec japoński. Zawiera substancje czynne (m.in. lektyny i antrachiny), które szybko i bezinwazyjnie

zmiękczają skrzepy krwi zalegające w tętnicach oraz przywracają komórkom wyściełającym tętnice odpowiednią poślizgowość. To sprawia, że **krew znów swobodnie płynie, docierając do najdalszych organów i naczyń włosowatych.**

5 lat temu pojechałem do Azji i odbyłem kursy mistrzowskie na tamtejszych uczelniach medycznych w Tajpej oraz w Pekinie. Tam dowiedziałem się o cudownych właściwościach korzenia perłowca japońskiego. Zacząłem sprowadzać tę substancję dla mojej żony, która przez 3 miesiące pod kierunkiem profesora z Tajpej przyjmowała kurację.

Żona podeszła do kuracji sceptycznie. Jednak już po 1. miesiącu zaczęła się czuć dużo lepiej. Duszności mijały, więc odzyskiwała wiarę w wyleczenie. Ja jednak wiedziałem, iż najważniejsze okazały się wyniki badań. Tymczasem zbliżał się termin zabiegu angioplastyki i wszczęcia stentów...

Po 3 miesiącach żona zrobiła kompleksowe badania i okazało się, że: 1) cholesterol LDL jest w normie i wynosi 105 mg/dl; 2) ciśnienie krwi się unormowało i wynosi średnio 130/78 mmHg; 3) zawartość trójglicerydów we krwi spadła aż do 120 mg/dl; **I NAJWAŻNIEJSZE: nie ma śladu w tętnicach po tzw. blaszkach miażdżycowych!**

Takie wyniki dała w 100% naturalna, roślinna kuracja z Tajpej. Oczywiście odwołaliśmy termin zabiegu angioplastyki. Gdy lekarz w szpitalu spojrział na wyniki badań, nie wiedział, co powiedzieć.



Marc Anthony Derwick, specjalista ds. chorób krążenia z 29-letnim stażem. Obecnie mieszka w Australii

W kraju byłem skończony...

Gdy przestałem przepisywać pacjentom statyny, donieśli na mnie. Nie chcieli słyszeć o jakichś tam alternatywnych metodach. Ludzie uważają, że to podejrzane. Chociaż znalazłem w Anglii producenta, który zaczął produkować suplement na bazie 100-letniego korzenia perłowca japońskiego twierdzili, że chcą tylko zarobić i że wpędzam ludzi do grobu swoimi szarlatanскими metodami. **A przecież wyleczyłem moją własną żonę z miażdżycy!** W końcu wyjechałem z kraju i przenieśliem się do Australii, gdzie otworzyłem prywatny gabinet. Nadal przychodzą do mnie schorowani ludzie. Ale teraz wiem, że potrafię ich **NAPRAWDĘ** wyleczyć.

Kuracja, która w 3 miesiące oczyszcza tętnice

Znalazłem producenta, który na moje zamówienie produkuje preparat na udrożnienie tętnic. Ludzie przychodzą do mnie, a wieści o nim rozchodzą się w tempie błyskawicy. Zmieniłem swoje podejście do medycyny i patrzę teraz inaczej na choroby układu krążenia. Mimo, że w kraju spotkałem się z atakami i obelgami od innych specjalistów po fachu, nie przejmuję się tym. Najważniejsze, że moja żona jest **ZDROWA.**

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

**TYLKO do
11 października
70%
taniej!**

Preparat na udrożnienie tętnic otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora. Nie jest dostępny w sklepach i aptekach. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płaci się dopiero po otrzymaniu przesyłki.

Dodatkowo pierwsze 150 osób, które zadzwoni do **11 października 2018 r.** otrzyma **dofinansowanie!** Zadzwoni najlepiej już dzisiaj, a otrzymasz preparat prof. Derwicka ze zniżką za udział w Klubie Seniora **tylko za 323 zł 97 zł!** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 71 300 36 06

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)





Nowe wielofunkcyjne urządzenie zabawowe na remontowanym placu zabaw w parku Błonie, wokół widać brak gumowanej nawierzchni.

Łowicz | Firma ma opóźnienia Dzieciaki muszą poczekać na plac zabaw

Firma DR Spil Polska, która podjęła się wykonania remontu placu zabaw dla dzieci w parku Błonie nie zdążyła w terminie zakończyć robót. Zgodnie z podpisaną umową powinno to nastąpić z końcem września.

– Firma ma opóźnienie, ale deklaruje, że plac zabaw będzie gotowy do końca przyszłego tygodnia – powiedział nam naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów w ratuszu Grzegorz Pełka.

Na placu można zobaczyć zamontowane już kilka tygodni temu urządzenie zabawowe, łączące w sobie kilka zjeżdżałni, wieżę oraz przejście tunelowe. Oprócz tego, po zdemontowaniu całej nawierzchni wykonanej

z gumowych płyt, które w ciągu niespełna 10 lat działania placu uległy wykrzywieniu, wycięciu korzeni drzew, które podniosły je w kilku miejscach i wykonaniu podbudowy, firma jest w połowie układania płyt. Stare płyty były składowane przez dłuższy czas w pryzmach, aby się wyprostowały i to wydaje się skutecznym, ich montaż odbywa się obecnie przez połączenie plastikowymi kołkami, dzięki temu tworzą one jednolitą nawierzchnię.

– Wydaje się więc, że nasze założenie, aby je ponownie wykorzystać było prawidłowe. Sądzę, że mogą one posłużyć jeszcze kilka lat – powiedział nam naczelnik. **tb**

Łowicz | 1,5 miliona na nowe pracownie i dodatkowe zajęcia

Dotacja dla miejskich podstawówek

Szacowany na 1.639.970,40 zł edukacyjny projekt złożony przez samorząd Łowicza do Europejskiego Funduszu Społecznego uzyskał akceptację i będzie realizowany.

Miasto wnioskowało w nim o dotację 1.503.770,40 zł na utworzenie w pięciu swoich szkołach pracowni komputerowych i przyrodniczych, na przeprowadzenie zajęć pozalekcyjnych i wyrównawczych, na wyjazdy edukacyjne, doskonalenie kompetencji nauczycieli i zakup sprzętu.

Do chwili podpisania umowy nie jest pewne, czy Łowicz otrzyma pełną kwotę wnioskowej dotacji. Pewne jest to, że został wysoko oceniony, na 92 pkt. przy możliwych 100 do zdobycia.

Program obejmie szkoły podstawowe nr 1, 2, 3, 4 i 7. Skorzysta z niego 950 uczniów i 156 nauczycieli. Realizacja trwać będzie 2 lata.

W ramach projektu zaplanowano powstanie w tych szkołach pracowni komputerowych, wyposażonych nie tylko w stanowiska komputerowe, tablice multimedialne z projektorami, tablety z rysikami oraz drukarki 3D. W SP 4 powstanie pracownia przyrodnicza, w pozostałych szkołach istniejące pracownie zo-

staną doposażone w pomoce naukowe do zajęć przyrodniczych, fizycznych i chemicznych. Druga część projektu przewiduje szereg zajęć pozalekcyjnych dla uczniów. We wszystkich szkołach mają zostać zorganizowane koła językowe, informatyczne, matematyczne i eksperymetaria (przyroda, fizyka i chemia), dodatkowo w SP 1 i SP 2 – koła gwary ludowej.

Dodatkowo z projektu miasto będzie mogło sfinansować doskonalenia nauczycieli w zakresie indywidualnej pracy z uczniem, dwa wyjazdy dla uczniów do Centrum Nauki w Łodzi, zajęcia dla uczniów z tzw. specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, zajęcia wyrównawcze oraz zakupić sprzęt potrzebny do nich. **mwk**

Łowicz Rozpoczęły się szczepienia na grype

Od kilku dni mieszkańcy Łowicza, którzy ukończyli 65 rok życia mogą bezpłatnie skorzystać ze szczepień ochronnych przeciw grypie w większości przychodni NZOZ na terenie miasta.

Ratusz od kilku lat prowadzi program szczepień ochronnych. Sekretarz miasta Maria Więckowska powiedziała nam, że liczba osób korzystających z tej formy pomocy w ostatnich latach ustabilizowała się na poziomie 800, to około 1/3 populacji mieszkańców miasta kwalifikujących się do udziału w programie.

Szczepień można dokonać w 9 przychodniach NZOZ, wszystkich, które złożyły oferty w konkursie: VitaMed, Academos, Medyk, Kalliska, Lekarz, Wigor, MediCenter oraz Przychodnia Lekarska Barbara Morawiecka i Centrum Pediatriczne przy ul. Świętojańskiej.

Seniorzy mogą zaszczepić się w powyższych przychodniach, nie muszą być w nich zapisani. Zainteresowani muszą ze sobą zabrać dowód osobisty. Szczepienia będą wykonywane do połowy grudnia, jednak należy pamiętać, że powinno się je wykonać w miarę wcześniej, najlepiej na początku października, zanim rozpocznie się okres zachorowań na grype.

Ratusz zarezerwował na szczepienia 30 tys. zł, przychodnie otrzymają 45 zł za każdą osobę, która zostanie poddana badaniu kwalifikacyjnemu i szczepieniu. **tb**

Nieborów | Spotkanie autorskie

Nowa książka Kołosowskiej

Biblioteka w Nieborowie zaprasza 8 października na godz. 17. na spotkanie autorskie z mieszkanką gminy Nieborów, pisarką Magdaleną Kołosowską. Podczas spotkania promowana będzie jej najnowsza książka pt. „Tęcza nad jeziorem”. Pod koniec będzie można zdobyć dedykację i auto-

graf pisarki. Przypomnijmy, że Magdalena Kołosowska jest absolwentką I LO w Łowiczu, Państwowej Szkoły Stenotypii i Języków Obcych w Warszawie, mężatką i matką dwóch córek. Na swoim koncie ma już kilka książek, które wpisują się w nurt literatury kobiecej. **tb**

Sanniki

Pałac dla seniorów

Na dwa koncerty zespołu Sonanto z Warszawy zaprosił seniorów 6 października pałac w Sannikach. Koncerty z okazji Dnia Seniora – zostały zaplanowane o godz. 15. i 17. Istniejący od kilku już lat warszawski zespół Sonanto zaprezentuje okolicznościowy program pt.: „Zwariowane przetarboje lat 50., 60. i 70.”. **opr. mak**

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

„BARTEKS”
SKŁAD OPAŁU
30 LAT NA RYNKU!
TERESIN 2
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego **węgla**

kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiet, miał węglowy

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

TRANSPORT GRATIS

SIB ŁOWICZ
OKNA I DRZWI
sprawdzony producent

OKNO 030
865 mm
1435 mm

PROMOCJA !!!
za 330 zł
cena brutto

CISZA **EKOLOGIA**

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH
DACHY
AKCESORIA DEKARSKIE

RYNNY STALOWE
NA dowolną DŁUGOŚĆ
produkowane u Ciebie

www.cpdkoluszki.pl

• pomiar • dostawa • kompleksowa wycena

Koluszki, ul. Graniczna 3 tel. 44 714 25 58
tel. 602 603 497 tel. 606 905 006

FARBY
TYNKI, LAKIERY
IMPREGNATY
DUŻY WYBÓR

Polecamy również:

- glazurę ▪ terakotę
- płytki tarasowe
- meble łazienkowe
- armaturę sanitarną
- płyty G/K i OSB
- styropian ▪ wełnę
- i inne

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
JAKMAR

ŁOWICZ ul. Nadburzańska 41, tel. 46 837-88-13 | Pracujemy: pn.-pt. 7-18, sob. 7-15

Łowicz | Pływalnia miejska

Kiedy można pływać indywidualnie i za ile?

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu opracował grafik zajęć i wejść indywidualnych na Pływalnię Miejską. Mimo że jest ona otwarta w dni powszednie od godziny 8.00 do 22.00, a w soboty i niedziele od 10.00 do 20.00, to w czasie trwania roku szkolnego przez większość czasu odbywają się tam zajęcia zorganizowane, co często wyklucza możliwość wejść indywidualnych.

Nowy grafik raczej nie różni się zasadniczo od tych z lat poprzednich. Wielu mieszkańców nie jest zadowolonych z takiego obłożenia.

– Osoby postronne w tygodniu zazwyczaj mogą wejść w godzinach wieczornych – pisał do nas ostatnio pan Paweł, czytelnik. – Jest to jednak pływalnia publiczna i powinna być dostępna dla każdego o każdej porze.

Tymczasem, jeśli nie mamy karnetu sportowego (wyłączność od poniedziałku do piątku od 18.30 do 19.30) i nie jesteśmy uczestnikami nauki pływania czy innych zorganizowanych zajęć, możemy skorzystać z pływalni w następujących terminach: w poniedziałki, środy i piątki od 16.50 do 18.30 i od 19.30 do 22.00, we wtorki i czwartki od 15.45 do 18.30 i od 19.30 do 22.00, w soboty od 10.30 do 20.00, a w niedziele od 9.40 do 20.00.

Ten sam czytelnik zwraca też uwagę, że ceny na łowickiej pływalni są dość wysokie, biorąc pod uwagę nie najwyższy standard. Nie jest tajemnicą, że pływalnia, mimo wykonywanych co roku drobnych remontów i konserwacji, jest już przestarzała, wymaga gruntownego remontu lub nawet przebudowy.

Bilet normalny kosztuje 12 zł za godzinę basenową, czyli około 45 minut pływania (w tym możliwość skorzystania z sauny), za wyjątkiem dwóch wejść – na 13.00 i na 14.00 – w soboty i niedziele, kiedy jest o 4 zł tańszy. Bilet ulgowy kosztuje 2,40 zł za godzinę basenową, przysługują dzieciom, młodzieży szkolnej, studentom do 25 roku życia, emerytom i rencistom. Po przekroczeniu godziny basenowej trzeba dopłacić za każde kolejne 5 minut – złotówkę do biletu normalnego, 20 gr do ulgowego. Karnet – na 4 wejścia w miesiącu – kosztuje 32 zł. Można też zapłacić 40 zł za rezerwację, na jedną godzinę, całego toru dla siebie.

Dyrektor OSiR w Łowiczu Zbigniew Kuczyński uważa, że w warunkach, jakimi dysponuje te rozwiązania, tak jak i ceny, są optymalne, podkreślając, że jako dyrektor musi dbać o dochód jednostki. Jego zdaniem z dużej liczby zajęć zorganizowanych należy się cieszyć, szczególnie, że zdecydowaną większość stanowią zajęcia dla szkół, bo pływanie bardzo korzystnie wpływa na wychowanie fizyczne.

– Cały czas analizujemy sytuację, wszystko zależy od zainteresowania – mówi w rozmowie z NŁ. – Jeżeli tylko będzie możliwość gdzieś zmieścić jeszcze wejścia indywidualne, to na pewno ją wykorzystamy, bo to nam najbardziej zależy na tym, żeby pływalnia była wykorzystywana.

Budowa nowego basenu to jeden z punktów programu wyborczego Krzysztofa Jana Kalińskiego, o takiej potrzebie mówili



Po tygodniowej przerwie miejska pływalnia ponownie cieszy amatorów sportów wodnych.



Jeżeli tylko będzie możliwość gdzieś zmieścić jeszcze wejścia indywidualne, to na pewno ją wykorzystamy, bo to nam najbardziej zależy na tym, żeby pływalnia była wykorzystywana.

**Dyrektor OSiR w Łowiczu
Zbigniew Kuczyński**

też inni kandydaci na ten urząd, w tej kadencji Rady Miejskiej temat ten kilka razy poruszał jako pierwszy radny Jakub Wolski.

Jak wyglądają cenniki w innych miastach w okolicy?

Na pływalni miejskiej w Skierniewicach cena biletu normalnego za godzinę to 7 zł od poniedziałku do piątku i 8 zł w soboty, niedziele i święta. Dzieci i młodzież szkolna płać 3,50 zł w dni powszednie i 4 zł w weekendy i święta. Wynajęcie jednego toru to koszt 120 zł w dni powszednie, 140 zł w weekendy i święta. Osoby niepełnosprawne do 18. roku życia płać 50 groszy, a powyżej 18. roku życia 1,50 zł za godzinę i 10 minut.

Na pływalni „Orka” w Sochaczewie stawka za godzinę zależy od pory dnia, przy czym jest nieco droższa w soboty, niedziele i święta. Cena biletu normalnego mieści się w przedziale od 10,20 zł do 16,80 zł, ulgowego dla dorosłych (studenci, niepełnosprawni, seniorzy) od 5,40 do 9,60 zł, ulgowego dla dzieci (powyżej

6 lat, bo młodsze dzieci wchodzi za darmo) od 5,40 zł do 8,40 zł. W soboty, niedziele i święta można też kupić bilet specjalny na 2 godziny, ale tylko na wejścia do godziny 9.30 – koszt to 18 zł.

Na basenie Centrum Kultury Fizycznej w Brzezinach bilet za godzinę kosztuje 8 do 15 zł normalny, a od 7 do 8 zł ulgowy (w zależności od dnia i pory). Dopłata za każdą minutę do biletu normalnego to od 13 do 25 groszy, a do ulgowego od 12 do 13 groszy.

W Aquaparku w Kutnie bilet normalny kosztuje od 15 do 17 zł, a ulgowy od 9 do 11 zł. Są to ceny za godzinę i 15 minut. Każda dodatkowa minuta przy bilecie normalnym to od 15 do 28 groszy, a przy ulgowym od 10 do 18 groszy.

Wejścia w weekendy i święta zawsze są droższe niż od poniedziałku do piątku. Tam, gdzie ceny zależą też od pory dnia, niższe są w godzinach wczesnonocnych, później droższe. Dla porównania – jeżeli dorosła osoba, nie mająca żadnych ulg i zniżek, chce w dzień powszedni jednorazowo skorzystać z pływalni o 17.00, w Łowiczu, zapłaci tam 12 zł za godzinę basenową, tymczasem w Kutnie (przypomnijmy, że to 1 godzina i 10 minut) zapłaciłaby 15 zł, w Brzezinach 14 zł, w Sochaczewie 15,60 zł, a w Skierniewicach 7 zł. W niedzielę o tej samej porze w Łowiczu zapłaciłby także 12 zł, natomiast w Kutnie 17 zł, w Brzezinach 15 zł, w Sochaczewie 16,50, w Skierniewicach 8 zł.

Jak widać, najtańszy w okolicy jest basen w Skierniewicach, ale ten w Łowiczu również jest jednym z tańszych – porównując tylko cenę, abstrahując zaś od jakości usług. Nieco inaczej wygląda to przy biletach ulgowych, ponieważ w Łowiczu stanowi on tylko 1/5 ceny normalnego, natomiast w basenach w Skierniewicach i Sochaczewie to połowa ceny ta-

kiegoż, a w Kutnie i Brzezinach więcej niż połowa. **tm**

ARTYKUL SPONSOROWANY



Aleksandra Banaś – mgr inż. Technologii Żywności i Żywnienia Człowieka, Absolwent Wydziału Biotechnologii i Nauk o Żywności Politechniki Łódzkiej - 6 lat doświadczeń, praktyki i pracy w przemyśle piekarniczo-cukierniczym.

Ekspert - Technolog Żywności odpowiada na zaskakujące pytania.

Czym jest zakwas do chleba?

Naturalny zakwas to po prostu mieszanina mąki z wodą, która po odpowiednim czasie, w odpowiedniej temperaturze fermentuje. Dzięki fermentacji w zakwasie powstają m.in. bakterie kwasu mlekowego, które poprawiają funkcjonowanie układu pokarmowego, przyswajalność witamin B1, B2, B6, B9, zwiększają zawartość niezbędnych składników odżywczych, eliminują toksyny pleśniowe i związki rakotwórcze. Pieczywo na naturalnym zakwasie zwiększa przyswajalność żelaza, magnezu, cynku oraz wapnia.

A czy można zrobić sztuczny zakwas?

Zakwas wraz z jego fermentacją mlekową można szybko uzyskać chemicznie lub zastąpić fermentacją alkoholową drożdży. Jestem temu zdecydowanie przeciwna, tracimy wówczas wiele zalet naturalnego zakwasu. Prawdziwy zakwas wymaga czasu i serca piekarza.

Jak być pewnym, że jemy chleb na naturalnym zakwasie?

Chleb na prawdziwym zakwasie ma charakterystyczny zapach i lekko kwaskowaty smak. Po przekrojeniu chleba wyczuwa się wilgotność. Jego struktura jest bardziej zbita. Obecność zakwasu powoduje, że chleb jest dłużej świeży, naturalnie chroniony przed powstawaniem pleśni. Kupując chleb kierujemy się zatem etykietą, a przede wszystkim zaufaniem do piekarni i piekarza, od którego pochodzi pieczywo.



Nazywam się Paweł Zięba. Pochodzę z Wrocławia.

Zamieszkałem z rodziną w Skierniewicach i od kilku miesięcy pracuję na stanowisku Dyrektora Produkcji Technicznego w Apple Peel Polski Holding. Cieszę się z tego, że jestem w tym miejscu i że podjąłem wyzwanie pracy w branży spożywczej.

Moje priorytety to:

- **bezpieczeństwo pracowników** - do pracy powinni Oni przyjść zdrowi i zdrowi wrócić do swoich domów;
- **zachowanie wysokich standardów higienicznych** - wymaganych przez prawo przy produkcji żywności;
- **jakość i powtarzalność wyrobów** - poprzez ścisłe przestrzeganie ustalonej technologii wytwarzania;
- **zdrowie konsumentów** - które chcemy chronić poprzez unikanie konserwantów, chemii oraz stosowanie tylko naturalnych składników;
- **wydajność i dostawy na czas** - czyli to, czego oczekuje rynek i klienci.

Powyższe cele stawiam na pierwszym miejscu, są wyznacznikiem w mojej codziennej pracy. Wszyscy pracownicy Apple Peel Polski Holding są zobowiązani do ich przestrzegania, a moim codziennym zadaniem jest upewnienie się, że tak właśnie jest.



Druhowie z OSP Pilaszków proszą o wsparcie ich starą o pozyskanie łodzi ratowniczej.

Gmina Łowicz | Straż pożarna OSP Pilaszków stara się o łódź ratowniczą

Druhowie z OSP Pilaszków biorą udział w akcji PZU „Pomoc To Moc”, do której zgłosili inicjatywę pn. „Zdrowa i bezpieczna rodzina w wodzie jak i na wodzie”, a którą możemy wspierać głosami w internecie. Jej celem jest pozyskanie łodzi płaskodennej, którą strażacy chcą ratować życie na kąpieliskach w Guźni i Dąbkowicach Dolnych.

Każdego roku w niestrzeżonych wyrobiskach pożwirowych w gminie Łowicz giną ludzie, dwoje utopiło się tego lata. – Łódź płaskodenna, którą staramy się pozyskać w ramach tej inicjatywy, usprawniłaby niezmiernie nasze działania, pozwalałaby na dużo szybsze podjęcie działań oraz na dużo większy wachlarz oferowanej przez nas pomocy ludziom jej potrzebującym – przekonują druhowie z OSP Pilaszków.

W ramach akcji PZU można pozyskać nawet 100 tys. zł. Jednostka z Pilaszkowa oszacowała wartość swojego wniosku na 59 tys. zł. W ramach tej kwoty chcieliby nie tylko zakupić łódź ratowniczą, ale też przeprowadzić szereg działań prewencyjnych o bezpieczeństwie nad wodą.

Aby wesprzeć inicjatywę strażaków, wystarczy wejść na stronę akcji PZU „Pomoc To Moc” i odszukać inicjatywę OSP Pilaszków, a następnie kliknąć w duży niebieski przycisk „POPZYJ INICJATYWE”, który znajduje się po prawej stronie. Link do tej inicjatywy znajdziemy też na Facebooku OSP Pilaszków.

Głosowanie potrwa do 10 października, tego dnia zbierze się komisja, która zdecyduje o tym, która inicjatywa otrzyma dofinansowanie. **aa**

Punkt zapalny

Łowicz - Łódź

Wyrok
za bestialskie
zabicie szczeniaka
utrzymany
w mocy

Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 21 września utrzymał w mocy wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrok za bestialskie zabicie psa, którego dopuścił się będący pod wpływem alkoholu 27-letni mieszkaniec Łowicza.

Przypomnijmy, że mężczyzna zabił szczeniaka kilkakrotnie uderzając nim o podłogę. Do zdarzenia doszło jesienią ubiegłego roku, po jego powrocie z pracy do domu, gdy zastał w łazience psa, który zanieczyścił pomieszczenie odchodami. Okazało się, że mężczyzna miał ponad 1,7 promila alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut z ustawy o ochronie zwierząt. Oskarżony przyznał się do winy, przed sądem wyraził skruchę.

Sąd Rejonowy w Łowiczu wyrokiem z dnia 26 kwietnia wymierzył mężczyźnie 3 miesiące pozbawienia wolności oraz 6 miesięcy ograniczenia wolności z pracami społecznymi w wymiarze 30 godzin miesięcznie, a także konieczność wpłacenia 2.000 zł na rzecz Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt i zakaz posiadania zwierząt na 6 lat.

– Sąd Okręgowy w Łodzi orzeczeniem z dnia 21 września 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu. Nadto informuje, że pisemne uzasadnienie wyroku nie zostało sporządzone wobec braku wniosku – informuje nas Paweł Sydor, rzecznik prasowy ds. karnych Sądu Okręgowego w Łodzi. Apelację od wyroku sądu I instancji składała prokuratura. aa

Lipnice

Zawinił sterownik

Szczęśliwie bez osób poszkodowanych zakończył się 24 września popołudniu pożar, do którego doszło w domu jednorodzinny w Lipnicach w gm. Kocierzew Południowy. Strażacy, którzy dotarli na miejsce stwierdzili silne zadymienie i ogień w kotłowni. Mieszkaniec posesji próbował przed ich przybyciem walczyć z ogniem za pomocą gaśnic proszkowych, ale bez powodzenia.

Płonęło głównie zgromadzone w sąsiedztwie pieca drewno, spaliła się także izolacja z rur centralnego ogrzewania oraz urządzenie sterujące pracą pieca. Prawdopodobnie zwarcie w tym urządzeniu wywołało pożar. tb

Gmina Zduny | Jackowice

Ruina po RSP stwarza coraz większe zagrożenie

Sołtys Jackowic Stanisław Perzyna na sesji Rady Gminy Zduny 27 września zwrócił się do wójta Jarosława Kwiatkowskiego z prośbą o podjęcie działań w celu zabezpieczenia budynku byłego biurowca Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej.

MIRKA WOLSKA
-KOBIEECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Popada on w ruinę, stwarzając zagrożenie dla mieszkańców. Wójt odpowiedział, że ponownie wystąpi do zarządu RSP, choć poprzednie pismo, jakie wyszło z Urzędu Gminy w tej sprawie, pozostało bez odpowiedzi i jakiegokolwiek innej reakcji.

Budynek spełniał kiedyś funkcję biurowo-socjalną. Znajdowała się w nim m.in. kuchnia i świetlica, w której organizowane były imprezy okolicznościowe. Na początku lat 90., gdy RSP zaprzestała działalności, został zamknięty na kłódkę (dosłownie) i stopniowo ulega degradacji. Obecnie rozwarstwia się daszek nad wejściem głównym, który lada chwilę runie, brakuje szyb w drewnianych oknach, które mogą zacząć wypadać. Zagrożenie stwarzają też luksfery, które znajdują się w szczycie 3-kondygnacyjnego

budynku. One również są powybijane i kawałki szkła spadają z nich na ziemię. Akurat od tej strony, gdzie one się znajdują, dawny biurowiec łączy się z blokiem mieszkalnym, wciąż zamieszkałym.

Miały tam miejsce interwencji straży, która była wzywana, gdy np. wiatr poderwał fragment blachy.

Będąc na miejscu nie można mieć wątpliwości, że biurowiec stwarza zagrożenie i dla mieszkańców bloku, i dla osób, które przejeżdżają gminną drogą, przy której on stoi.

W późniejszej rozmowie z nami, następnego dnia po sesji, wójt Jarosław Kwiatkowski przyznał, że ma świadomość, iż stan budynku pogarsza się z każdą wichurą i deszczem. Tego dnia gmina kolejny raz wystąpiła do RSP z prośbą o zabezpieczenie budynku. Pytany o to, czy nie lepiej byłoby ruinę rozebrać, odpowiedział, że na pewno tak, ale wydaje mu się, że RSP – które nie prowa-



Daszek nad wejściem do dawnego biurowca rozwarstwił się i w każdej chwili może runąć.

dzi już żadnej działalności, może być w trudnej sytuacji finansowej i nie mieć na to pieniędzy. Zabezpieczenie będzie na pewno prostsze i tańsze. Na razie Urząd Gminy nie zwracał się z prośbą o interwencję do Powiatowego Nadzoru Budowlanego.



Wiele szyb w budynku RSP jest powybijanych. Jak się dowiedzieliśmy, uszkodzony jest też dach i stropy.



Tak z bliska wyglądają szklane luksfery, znajdujące się w szczycie budynku.

Warto dodać, że RSP jest właścicielem jedynie naniesień, gruntu pod jej dawnym siedliskiem są własnością gminy. Jest to około 9 ha. Biurowiec nie jest jedynym budynkiem, jaki się na tym terenie znajduje, ale jest z nich największy i najwyższy. Pozostałe nie są w lepszym stanie i też nadają się do wyburzenia.

Jarosław Kwiatkowski, pytany przez nas o plany gminy związane z nieruchomością, odpowiedział, że najlepiej byłoby pozyskać in-

westora, który nabyłby całość, wcześniej jednak potrzebne jest porozumienie z RSP w sprawie naniesień – a niestety ze spółdzielnią gmina praktycznie nie ma kontaktu. Mając obawy, czy spółdzielnia działa zgodnie z prawem – ponieważ w ostatnim czasie liczyła 4-5 członków, a musi mieć co najmniej 5, samorząd gminy Zduny wystąpił już do jednostki nadzorującej RSP z wnioskiem o przeprowadzenia kontroli. Jej wyników wójt na razie nie zna. ■

REKLAMA

Kaliszanka

IMPREZY
okolicznościowe

sala do 54 osób

Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

organizujemy
Bal Andrzejkowy

→ 1 grudnia 2018 r.

U Rejenta
w Głownie

→ Gra zespół DELAY → 5 posiłków gorących
→ Napoje, przekąski BEZ OGRANICZEŃ

→ 24 listopada 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Łowicz | Samodzielność będzie dostawców kosztować

Do którego brzegu płynie „Łowiczanka”?

Tytułowe pytanie zadaje sobie Jan Czapnik z Łaguszewa w gminie Kocierzew Płd., członek Rady Nadzorczej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, który „Łowiczanką” nazywa spółdzielnię, nawiązując do jej logo. Zdecydował się na rozmowę z naszym reporterem, by przybliżyć opinii publicznej dylematy, z jakimi się mierzy.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

– Jestem pełen obaw o to, czy „Łowiczanka” nie traci orientacji. Zadaje sobie pytanie, bo obserwuję sytuację, jaka powstała wokół naszej spółdzielni mleczarskiej. Celowo podkreśliam słowo „nasza”, bo jestem jednym z wielu jej właścicieli, który zgromadził duże udziały.

Jan Czapnik uważa, że w przestrzeni publicznej zaistniało wiele nieprawidłowych informacji na temat mleczarni, a zwłaszcza działań Rady Nadzorczej. Chciał się skupić na rzekomym zablokowaniu przejęcia OSM przez obcy kapitał - a takie sformułowania znalazły się w tygodniku Poradnik Rolniczy, na stronach poświęconych Łowiczowi. Zasługi takie przypisuje sobie Waldemar Wojciechowski - organizator protestu i założyciel tzw. Komitetu Obronców Mleczarni OSM Łowicz. Faktycznie, w artykule z jego wypowiedzią, pojawia się zdanie: „Tym protestem pokrzyżowaliśmy komuś plany, gdyby nie protest, mleczarnia zostałaby przekreślona.”

Rolnik z Łaguszewa poczuł się tym określeniem mocno dotknięty. Uważa, że posądzenie Rady Nadzorczej o zamiar „przekre-

cenia” spółdzielni to bardzo poważny zarzut. Jeśli wie o takiej sytuacji, powinien o tym powiadomić prokuraturę. Jeśli nie ma na to powodów - to powinien odpowiedzieć za pomawianie rady. Szum medialny wokół tego protestu objął całą Polskę i przekroczył jej granice, docierając nawet do Chin. Na pewno nie mógł być przez kooperantów OSM Łowicz dobrze odebrany.

Zaskakujące dla naszego rozmówcy było odwołanie Dominika Uczciwka z funkcji przewodniczącego RN, do którego doszło na ostatnim zebraniu, 26 września. Wniosek zgłoszony przez Małgorzatę Majewską-Krukowską nie miał żadnego uzasadnienia. Wyglądało to tak, że sprawa ta została wcześniej ustalona. – Prowadzone są zagrania wewnątrz rady, która przez to nie zajmuje się pracą spółdzielni, tylko rozgrywkami wewnątrz. Trzeba o tym powiedzieć, bo członkowie spółdzielni mają prawo to wiedzieć - mówi Jan Czapnik.

Jak dodaje, bardzo chciał wierzyć w to, że Rada Nadzorcza nie ulega wpływom z zewnątrz i z biegiem czasu będzie umiała samodzielnie podejmować ważne decyzje. Ma jednak obawy, że jest przez osoby z zewnątrz sterowana. Co najgorsze - obawia się, że członkowie RN nie są świadomi, w jakim kierunku podąża

OSM Łowicz, że jest to dryfowanie w nieznanym kierunku.

Co do odwołania Dominika Uczciwka i prezydium rady, to ma wrażenie, że dlatego został on odwołany, że miał odwagę otwarcie mówić, że trzeba rozważyć wszystkie opcje, także tę przewidującą połączenie się z innym podmiotem, choć nie wyklucza to zachowania samodzielności. – Dominik Uczciwek jako przewodniczący był bardzo operatywny, chciał nas za wszelką cenę łączyć, żeby być przewodniczącym każdego z nas - podkreśla. – I bardzo dobrze zorganizował pracę rady.

Czy zebrania rejonowe będą reprezentatywne?

Powodem zmartwień naszego rozmówcy są też zebrania rejonowe członków spółdzielni. Brał udział w takim zebraniu w swoim rejonie w Kocierzewie i miał okazję przekonać się, że Zarząd OSM Łowicz przedstawia rolnikom jedynie listy intencyjne od podmiotów, z którymi OSM Łowicz mógłby podjąć współpracę. Od razu członkowie zarządu dają spółdzielcom do zrozumienia, że te propozycje są niekorzystne dla łowickiej spółdzielni.

Tymczasem Dominik Uczciwek w rozmowie z nami dodaje, że listy intencyjne nie kończą, ale zaczynają rozmowy na temat warunków podjęcia współpracy

czy połączenia podmiotów. Bo warunki takie omawiane są podczas negocjacji, a każdy najdrobniejszy ich szczegół musi się znaleźć w umowie końcowej. Aby ją podpisać, potrzebna jest zgoda walnego zebrania członków - więc protest, jaki miał miejsce 16 sierpnia nie mógł nic ani zablokować, ani przyspieszyć.

Warte uwagi, zdaniem Jana Czapnika jest to, że obecny zarząd OSM, na czele którego stoi prezes Iwona Grzybowska, która organizuje i przeprowadza rejonowe zebrania członków spółdzielni, w ogóle nie brał udziału w żadnym ze spotkań z przedstawicielami trzech podmiotów, które wyraziły zainteresowanie połączeniem z OSM Łowicz. Wiedzę na temat tych rozmów



Jeśli nasz dług jest tylko taki, o jakim wiem, to ja całym sercem jestem za samodzielnością. Ale jako przewodniczący nie wykluczałem żadnego rozwiązania.

Dominik Uczciwek

mają członkowie Rady Nadzorczej i były przewodniczący Dominik Uczciwek, ponieważ to oni byli upoważnieni do prowadzenia tych rozmów - i to robili.

Jan Czapnik zastanawia się, czy rolnicy aby na pewno wiedzą, nad czym głosują. Wiedząc, że zainteresowanie zebraniem jest średnie (bierze w nich udział około 30-40% członków), trzeba mieć świadomość, że z obecnych 4.600 członków OSM Łowicz swoje zdanie wyraził około 1.600 osób. Pozostali w ogóle nie interesują się tym, co dzieje się w spółdzielni i w jakim kierunku ona zmierza. Nie chcą o to zapytać zarządu.

– Moja wiedza jest taka, że wielu rolników, którzy podczas zebrania głosują za zachowaniem samodzielności, po zebraniu wypowiada umowę lub z dnia na dzień zaprzestaje dostaw mleka - mówi Jan Czapnik. Podobne spostrzeżenie ma Dominik Uczciwek, z którym również na ten temat rozmawialiśmy. Przypuszcza on, że rolnicy głosują za samodzielnością, ponieważ nie chcą być napiętnowani w lokalnej społeczności za to, że byli za połączeniem - bo ono nie byłoby decyzją łatwą do zrozumienia i zaakceptowania. Ale potem niektórzy z nich, krótko po zebraniu, wypowiadają umowę. I trudno nie zauważyć, że jest w tym duża sprzeczność. Co do przebiegu zebrania, nie chce się wypowiadać, bo nie brał udziału w żadnym. 12 października będzie zebranie w Karsznicach, w jego rejonie. Na pewno będzie na nim obecny.

Dominik Uczciwek: jestem za rzetelną informacją

Odwołany przewodniczący RN Dominik Uczciwek nie unika odpowiedzi na trudne pytania. Podkreśla, że ostatnie walne zebranie dało radzie prawo prowadzenia

rozmów na temat ewentualnego połączenia i rada próbowała to zadanie wykonać. Ale trzeba pamiętać, że majątkiem spółdzielni zarządza walne zgromadzenie, a nie rada nadzorcza. Rada nie może zrobić bez uchwały walnego.

Pytany o to, czy jest za samodzielnością, czy nie, odpowiada: – Jeśli nasz dług jest tylko taki, o jakim wiem, to ja całym sercem jestem za samodzielnością. Ale jako przewodniczący nie wykluczałem żadnego rozwiązania. Chciałem, aby członkowie i pracownicy OSM Łowicz, a to jest około 6 tys. rodzin, mieli za co żyć i płacić za swoje zobowiązania.

Dlatego mówi rolnikom, że muszą mieć świadomość, że samodzielność wiąże się np. z tym, że będą otrzymywać (przynajmniej tak jest obecnie) za 1 litr mleka nawet o 30 gr mniej niż placą niektóre inne podmioty. Różnica ta wynika z innych wymagań dotyczących warunków produkcji i ilości dostarczanego mleka (np. jego temperatury, ilości schładzalników, prowadzenia pełnej dokumentacji hodowlanej, zagwarantowania dojazdu do zbiornika z mlekiem i częstotliwości odbioru). W przypadku takich gospodarstw jak jego, różnica cen powoduje stratę 8 tys. zł miesięcznie, rocznie 96 tys. zł - wartość nowego samochodu dobrej klasy. – Jeśli mielibyśmy tak krzywdzić rolników, to nie ma to sensu. Ale to oni sami muszą o tym zdecydować, a do podjęcia decyzji potrzebują rzetelnej, pełnej informacji. Czy taką otrzymują? - Uczciwek nie jest pewny.

Próba utrzymania samodzielności za wszelką cenę może spowodować odejście największych dostawców mleka, przez co spółdzielnia straci rację bytu i może się okazać, że za jakiś czas nie będzie już co ratować. ■

Łowicz | Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

Zmiana prezydium – co może dać mleczarni?

dokończenie ze str. 1

Odwołany po nieco ponad 2 miesiącach przewodniczący rady Dominik Uczciwek mówi nam, że nie czuje się pokonany. Jego zdaniem główną przyczyną problemów w mleczarni są rozsadzające ją od wewnątrz konflikty. Uważa, że odwołanie prezydium to „usuwanie przeszkód”, czyli wszystkich ludzi, którzy nie myślą identycznie jak skrajni zwolennicy pozostawienia samodzielności za wszelką cenę, a szczególnie włą-

ska grupy osób. Mówił, że rada nadzorcza jest pod mocnymi naciskami ze strony ludzi spoza niej. Nikogo nie chciał wymienić z nazwiska, ale na podstawie wcześniejszych zakulisowych rozmów, można domniemywać, że wśród tych osób jest Waldemar Wojciechowski, założyciel Komitetu Obrony Mleczarni oraz inni podpisani na jego liście. Więcej o tym w tekście powyżej.

Dotychczasowy wiceprzewodniczący Krzysztof Kucharczyk

mówił, że zasadniczo nie ma czego komentować, obawia się tylko, że tak częste zmiany są złym sygnałem wysyłanym na zewnątrz, który może powodować wrażenie braku stabilności w spółdzielni.

– Wielu ludzi z zewnątrz zapewne myśli, że my się tu tylko bijemy o „stołki”, choć tak naprawdę członek prezydium, przy większych obowiązkach, wcale nie zarabia więcej niż inni członkowie rady - zauważa Kucharczyk.

Zwraca uwagę, że odwołanie prezydium nastąpiło w sposób niezgodny ze statutem spółdzielni, który stanowi, że zmiany wprowadzane do porządku obrad muszą być uzasadnione. Jego zdaniem krótkie hasło „sytuacja w mleczarni” nie jest żadnym uzasadnieniem, zwraca też uwagę, że za sytuację spółdzielni odpowiada zarząd oraz cała rada nadzorcza. Zgodnie ze statutem, prezydium odpowiada tylko za organizację pracy rady. tm

REKLAMA

Salon Jubilerski

ORION

zaprasza na promocje

-20%
na biżuterię srebrną

-10%
na biżuterię złotą

OFERUJEMY: • biżuteria złota i srebrna • zegarki

Głowno, ul. Łowicka 36a

Wiktopolia

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

ICC CHR

KADRY PLACÓW BHP KSIĘGOWOŚĆ

OFERUJEMY KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ RACHUNKOWO-KSIĘGOWĄ PRZEDSIĘBIORSTW I MAŁYCH FIRM:

- prowadzimy księgi rachunkowe
- podatkowe księgi przychodów i rozchodów
- ewidencje dla ryczałtowców
- ewidencje VAT
- dokumentacja kadrowo- płacową
- sporządzamy deklaracje US, ZUS i GUS

UWAGA

20% rabatu dla nowo powstałych podmiotów gospodarczych

30% rabatu dla już działających na rynku

Łowicz
ul. 11 Listopad 4a
tel. 601-843-614

REKLAMA

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624

www.szkielkaowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA
1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891

www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06

www.dworek-nieborow.pl



POLSKI HOLDING od 1982 r.

- TRADYCYJNA PIEKARNIA I CUKIERNIA
- PRODUKCJA CIASTEK I KRÓWEK

Apple Peel = Skórka z Jabłka



POLITYKA JAKOŚCI APPLE PEEL

Nad rzetelnością i prawdziwością naszego wypieku „Chleba Pąsia z Apple Peel” oraz polityką najwyższej jakości Apple Peel czuwają i pracują na co dzień:



Jan Pąsiek
40 lat doświadczenia
w zawodzie

Krzysztof Słupski
36 lat doświadczenia
w zawodzie

Sławek Kołyszko
16 lat doświadczenia
w zawodzie

Leszek Duch
41 lat doświadczenia
w zawodzie

DRUŻYNA PIEKARZY Z TRADYCYJNEJ, RZEMIEŚLNICZEJ PIEKARNI APPLE PEEL, DUMNA ZE SWOJEGO ZAWODU. STAWIAMY NA NATURALNE !

Chleb Pąsia

*„Chleb taki, jak robiłem 40 lat temu.
Kupisz w wybranych sklepach.”*

- Jan Pąsiek

- Według receptury sprzed 40 lat
- Na naturalnym zakwasie poznanym od przedwojennych piekarzy
- Wyrabiany i formowany ręcznie
- Na mące z polskiego zboża
- Połączenie smaku chrupiącej skórki z olejem od Apple Peel
- Dobrze smakuje nawet 2-3 dni



POEZJA SMAKU - POCIUCIAJ z APPLE PEEL !!!

Polski Holding dla Polskich Sklepów !!!

Zapraszamy do promocji ! W dniach od 20. września do 31. października do każdego zakupionego Chleba Pąsia firma Apple Peel Polski Holding dodaje bezpłatną, małą buteleczkę (do wyczerpania zapasów) Oleju Rzepakowo-Porowego ! Zapraszamy do skosztowania Poetyckiego Smaku: Chleba Pąsia z Olejem Rzepakowo-Porowym z Apple Peel. "POCIUCIAJ" z Apple Peel !

Dodatkowo, każdego tygodnia trwania Promocji, w 15 wybranych Sklepach-Partnerach (codziennie innych - sprawdzaj na WWW !) pojawi się w ofercie 25 sztuk produktu Apple Peel wytypowanego na dany tydzień - w rekomendowanej cenie promocyjnej.





Zapraszamy do współpracy nowe Sklepy Partnerskie:

- z województwa łódzkiego z powiatów: brzeziński, kutnowski, łęczycki, łowicki, łódzki wschodni, rawski, skierniewicki, zgierski;
- z województwa mazowieckiego z powiatów: gostyniński, grodziski, pruszkowski, warszawski zachodni, sochaczewski, żyrardowski.

Do Państwa dyspozycji, pomocy i kontaktów pozostaje Dyrektor Handlowy Apple Peel Holding Polski - Adam - numer tel. kom. +48 667 750 999; email: adamj@applepeel.pl

Zapraszamy do SKLEPÓW-PARTNERÓW

www.pociuciaj.pl

BEDNARY • KWIATKOWSKI, Al. Legionów Polskich 15 **BEŁCHÓW** • MARAT, ul. Przemysłowa 1
 • MICHALIK, ul. Przemysłowa 1 • VIKI, 100 **BIELAWY** • DELIKATESY CENTRUM, ul. Żabia 4
BIENIEWICE • ZAJĄC, ul. Gimnazjalna 40 **BOCHEŃ** • BEJDA LUCYNA, Ostrów 20 **BOLIMÓW**
 • DELIKATESY CENTRUM, Rynek Kościuszki 3 • EWA, ul. Rynek Kościuszki 38 **BUDKI PIASECKIE**
 • JOLANTA BRZEZIŃSKA, 21 A **CHRZCZANY** • SKLEP BRYŃSKI, 11 **DĄBROWICE** • U KASI, 96
DĘBOWA GÓRA • PINDORÓWKA, 18 **GŁUCHÓW** • SKLEP "TRZECI", Borysław 34 **GODZIANÓW**
 • GMINA SPÓŁDZIELNIA 1, ul. Tadeusza Kościuszki 80 • GMINA SPÓŁDZIELNIA 6, ul. Północna 3
GUŹNIA • GUMIŚ, 20 **HUMIN** • GREFKOWICZ, 1 A **JEŻÓW** • BLANDO, ul. Łowicka 24
KŁUDZIENKO • MINI MARKET, 1 **KURDWANÓW** • U JELONKA, 5 **ŁOWICZ** • BINGO,
 ul. Katarzynów 49 • BRATEK, Os. Bratkowice 10 • CYMES, ul. Armii Krajowej 43 G • DROPS,
 Os. Dąbrowskiego 23 • DROPS, ul. Kurkowa 3 • FABJAŃSKI, ul. 11 Listopada 10 • MARYSIEŃKA,
 ul. Bolimowska 27 • OSM SKLEP NR 3, ul. Przemysłowa 3 • PSS. GAMA, ul. 11 Listopada 2
 • PSS. GAMA, ul. Bolimowska 23 • PSS. GAMA, ul. Katarzynów 5 • PSS. GAMA, ul. Lipowa 1
 • TALAN INTERMARCHE, ul. Tuszewska 45 • WÓDKI POLSKIE, ul. Starzyńskiego 29 **MIZERKA**
 • DOBKIEWICZ, 1 **MŁODZIESZYN** • KTMM DELIKATESY CENTRUM, ul. Wyszogrodzka 39 A
NIEBORÓW • FIGAT, Al. Legionów Polskich 6 **NIWNA** • SKLEP DOROTA SZYMCZAK, 46 **NOWA**
SUCHA • GOLAN, 51 **NOWY KAWĘCZYN** • JOGUŚ, Trzecianna 16 • MAJA Aneta Wieprzkowicz
 Stary Rzędków 6 **OLSZANKA** • STANIAK, 33 **PASS** • SŁOMKA, 16 A **PAWŁOWICE** • CZYRKA, 54
PUSZCZA MARIAŃSKA • DUET, Jana Sobieskiego 5 • MARCEL, Olszanka 33 **RADZIWIŁŁÓW**
 • STANIAK, ul. Warszawska 44 **RAWA MAZOWIECKA** • KUBUŚ, ul. Zamkowa Wola 18 **RAWKA**
 • PHU SWOJAK, ul. Warszawska 9 B • SKLEP NAD RAWKĄ, ul. Bohaterów Westerplatte 60 **ROGÓW**
 • PPHU MULTIMEX, ul. Żeromskiego 9 **ROZLAZŁÓW** • TĘPCZYK, 24 **SAMICE**
 • SKLEP A. SUJKOWSKA, 49 **SKIERNIEWICE** • FAUN INTERMARCHE, ul. Mszczonowska 58 A
 • LEWIATAN ELMIT S.C., ul. Jagiellońska 2 • ODIDO FH TIK-TAK, ul. Bohaterów Westerplatte 7
 • SKLEP M. MASZYŃKIEWICZ, ul. Zadębie 70 • SKLEP NEL, ul. Iwaszkiewicza 15
 • SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, Miedniewice • WOJENKA, Sierakowice Prawe 136
 • ŻABKA, ul. Chabrowa 2 • ŻABKA, ul. Niepodległości 6 • ŻABKA, ul. Warszawska 3 **SOCHACZEW**
 • ABC, Poczta 1 • AGATA, ul. Piłsudskiego 28 • DELIKATESY CENTRUM, ul. Dywizjonu 303 5
 • DELIKATESY CENTRUM, ul. Piłsudskiego 16 C **STROBÓW** • INTER GARDEN, 2 A **TERESIN**
 • DOROTKA, ul. Rynkowa 6 **ŻELAZNA** • SKLEP CELINA, 8 A **ŻYRARDÓW** • PLIŚ 1,
 ul. Skłodowskiej 14 • U AGATKI, ul. Reymonta 27

Tylko teraz - Poezja Smaku GRATIS !



"POCIUCIAJ"
z Apple Peel
www.pociuciaj.pl

Przed wyborami

Łowicz | Przedstawiamy kandydatów na burmistrza

Paweł Kolas – próba po 20 latach

Kandydat swojego własnego komitetu, szerzej nieznan, bo przez lata działał poza Łowiczem, nie jest jednak osobą znikąd, przeciwnie, wielu osobom może się kojarzyć z czasami gorących sporów w mieście. On sam chce wyjść poza stare podziały, mówi, że dojrzał i wiele się nauczył.

WOJCIECH WALIGÓRSKI

wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Urodził się i wychował na Korabce, w rodzinie z tradycjami rzemieślniczymi, dziadek był kowalem, stryj także, ojciec – Jerzy – mechanikiem samochodowym. Mama, Marianna, pochodziła z Błędowa. W rodzinnym domu na Krótkiej mieszkali przez pewien czas 3 pokolenia, z których urodzony w 1954 r. Paweł Kolas i jego młodsza o 5 lat siostra Agnieszka, obecnie lekarz ginekolog w Mogilnie, tworzyli to najmłodsze.

Technikum

Uczył się najpierw w „Trójce” na Grunwaldzkiej, potem w Technikum Elektrycznym na Podrzecznej. – Albo będziesz się uczył, albo pójdziesz do warsztatu – mawiał mu ojciec, Paweł wolał się uczyć. Dlaczego technikum? Nie ukrywa, że to była wola rodziców, ale wtedy to nie był zły wybór, przeciwnie, była to szkoła renomowana, prestiżowa, na wysokim poziomie, najlepsi chłopcy wybierali ją często. Kolas nigdy nie żałuje, że tam właśnie się uczył, podkreśla, że szkoła dała mu solidne podstawy matematyczne, nauka była na wysokim poziomie, poznał tam też wielu wartościowych kolegów. Lubił grać w koszykówkę i przez całe technikum trenował tę dyscyplinę – wówczas w sekcji Pelikana.

Pijarów

Po maturze poszedł do nowicjatu zakonu pijarów, był w zakonie 3 lata. Dlaczego odszedł? – Młodemu człowiekowi po decyzji wstąpienia do zakonu wydaje się, że chwycił Pana Boga za nogi – wspomina dziś. – Widzi się

świat w barwach czarno-białych, a tam są ludzie, ze swoimi wadami, jak gdziekolwiek indziej.

Próbował jeszcze w seminarium archidiecezji warszawskiej, uczył się tam i formował przez dwa lata, podobało mu się, nawet bardzo, ale ostatecznie zrezygnował. Nie ukrywa, że liczył, iż może uda się mu być wysłanym na studia zagranicę (znał już wtedy rosyjski, angielski i niemiecki), ale to się nie ziściło. Gdy brał rok przerwy na zastanowienie się nad dalszą drogą, rektor seminarium powiedział mu: Staraj się być zadowolonym z tego, co robisz. A on zawsze miał pragnienie studiować. I po zastanowieniu do seminarium nie wrócił, poszedł na filozofię na Uniwersytet Jagielloński. Przy czym na Kościół się nie obraził, wiary nie stracił. – Złego słowa na ten czas nie powiem – zapewnia.

Holandia

Filozofię skończył w 4 lata, studiowało mu się bardzo dobrze, miał nawet propozycję pozostania na uczelni na asystenturze, ale uwarunkowania rodzinne i materialne sprawiły, że tego kroku nie zrobił. Pod koniec studiów i po ich zakończeniu pracował, łącznie aż przez ponad 3 lata, w Holandii. Na różnych stanowiskach, w różnych firmach, ale – co podkreśla – żyjąc tam tak, jak żyli Holendrzy, nie jak przeliczający każdy grosz emigranci. Chciał poznać życie, korzystać z niego, przypatrywać się, świetnie opanował kolejny język – holenderski. Interesował się życiem gmin i gospodarką komunalną. Także co do tego okresu mówi, że go nie żałuje. Miał nawet czas na przygotowywanie pracy doktorskiej z twórczości Fryderyka Schellinga, ostatecznie jej jednak nie bronił.

W roku 1991 ożenił się, żona ma na imię Jolanta, jest psychologiem, poznali się w środowisku młodzieży gromadzącej się przy kościele pijarów w Łowiczu. Mają dwóch synów, z których starszy, Tomasz, ukończył w tym roku liceum pijarskie i dostał się na Politechnikę Łódzką, młodszy, Jan, jest w klasie VIII.

W Holandii byli oboje, wrócił stamtąd, gdy w Łowiczu istniała już Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna. Liczył, że ze swoją wiedzą i obyciem będzie mógł zatrudnić się na tej uczelni. Przez lato robiono mu jakieś nadzieje, we wrześniu okazało się, że nic z tego nie wyszło.

Doświadczenie ratuszowe

I wtedy dostrzegł go, pełniący urząd w wyniku rozstrzygnięć wyborczych w 1994 roku, burmistrz Ireneusz Jabłoński. Wykształcony młody człowiek, władający kilkoma językami, dostał propozycję zostania rzecznikiem prasowym Urzędu Miejskiego. Przyjął ją, podobnie jak później propozycję zostania dyrektorem



Jako najważniejszy pozytyw okresu burmistrza Jabłońskiego wymienia perspektywiczne, dalekosiężne myślenie, tworzenie strategii rozwoju. – To wtedy zaczęto myśleć, jakim miastem Łowicz ma być za 30 lat – mówi.



Paweł Kolas – kandydat na burmistrza Miasta Łowicza

rem Łowickiego Ośrodka Kultury, a nieco później też redaktorem naczelnym samorządowego, wydawanego za pieniądze podatnika, miesięcznika „Gazeta Łowicka”.

Zaczął się czas, w którym Paweł Kolas miał najwięcej do czynienia z realnym życiem samorządu lokalnego w Łowiczu. Zapytany obecnie przez NŁ, jakie najcenniejsze doświadczenia z tego okresu wyniósł, wymienia jako pierwsze doświadczenie w kolektywnym podejmowaniu decyzji. Przypomnijmy, że burmistrz był wtedy tylko przewodniczącym kilkusobowego Zarządu Miasta, decyzje w tym gronie musiały być uzgadniane, choć to burmistrz jednoosobowo je firmował. Dyskusje na zarządzie bywały długie, Kolas uczestniczył w każdym posiedzeniu, a przy tym – co podkreśla – radni wcale nie byli spolegliwi, opozycja w radzie była silna, więc każdą uchwałę należało drobiazgowo przygotowywać.

Jako drugi najważniejszy pozytyw tego okresu wymienia perspektywiczne, dalekosiężne myślenie, tworzenie strategii rozwoju. – To wtedy zaczęto myśleć, jakim miastem Łowicz ma być za 30 lat – mówi. Podkreśla, że koncepcje rewitalizacji Nowego Rynku, stworzenia parku na Błoniach czy budowy dzisiejszej ulicy Starorzeczce są owocem pracy właśnie tamtej kadencji. Podobnie jak narzucony w całym śródmieściu wzór lamp ulicznych, program sprzedaży najemcom mieszkań komunalnych czy inne, drobniejsze przedsięwzięcia, jak przebudowa Zduńskiej, wyprowadzenie z ratusza prywatnych mieszkań, o których niewielu pamięta dziś, że tam były, remont tegoż ratusza, stworzenie kawiarni przy kinie „Bzura” czy zapoczątkowanie współpracy z miastami z innych krajów. Jako wizjonerski krok ocenia stworzenie, z udziałem funduszy miejskich, spółki Rynek Rolny Ziemi Łowickiej – której późniejszy upadek był, jego zdaniem, wynikiem wycofania się miasta z tego przedsięwzięcia przez władze kolejnej kadencji oraz politycznej akcji ze strony PSL.

Po ustąpieniu ze stanowiska burmistrza Jabłońskiego jesienią 1997 roku, jego następcą, Grzegorz Michałak, powołał Pawła Kolas na swego zastępcę. Był nim przez rok, do jesieni 1998. W wyborach tamtego roku został

radnym, zdobywając 64 głosy, ale jego opcja jako całość przegrała.

Magiel

Dziś w oficjalnych informacjach na swojej stronie internetowej Paweł Kolas nie chwali się swą przeszłością na stanowisku redaktora naczelnego „Gazety Łowickiej” – choć to medium słynęło z ataków na przeciwników politycznych ówczesnej władzy. Istniała tam rubryka „Z magla”, pełna krótkich, nie podpisywanych artykułów, w których atakowani byli wszyscy oprócz „swoich”. – Takie były to niby demokratyczne czasy – wspomina jeden ze znajomych Kolas.

Paweł Kolas, będąc wiceburmistrzem, a wcześniej dyrektorem Łowickiego Ośrodka Kultury, był też bohaterem artykułów w NŁ. W 1998 r. napisaliśmy, jak będąc dyrektorem ŁOK kupił do swych zbiorów ok. 200 książek ze zlikwidowanej biblioteki w ŁOK, płacąc za nie po okazjonalnej cenie 1 zł. Miał na to przyzwolenie swojego przełożonego – czyli burmistrza, niemniej sprawa budziła kontrowersje. Kilka miesięcy później, Paweł Kolas pozwał NŁ do sądu po tym, jak przypomnieliśmy o tej sprawie w związku z tym, że znalazł się on od na liście kandydatów na radnych miejskich. Sądy obu instancji przyznały jednak nam rację w tym sporze.

Lata 1997-1998 były zresztą najgorszymi, od samego początku istnienia odrodzonego samorządu w Łowiczu, pod względem dostępu dziennikarzy do informacji: – i nikt w ratuszu nie ukrywał tego, że obostrzenia były wynikiem publikacji na naszych łamach materiałów mogących stawić urząd w złym świetle.

Jak więc Paweł Kolas w roku 2018 ocenia swoje ówczesne zaangażowanie? Twierdzi, że to był gorący czas, on szedł do ratusza pełen zapału, pełen nowych idei, chciał zmieniać miasto, spotkał się z podobnie myślącą ekipą. Miał gorącą głowę – mówi – i porównuje to do dzisiejszego zaangażowania „chłopców od Kalińskiego”, jak ich określa. I dwa czy trzy razy używa w rozmowie określenia, że świat wydawał się wtedy czarno-biały. To sugeruje, że on sam postrzega siebie samego jako osobę już inną, bardziej wyważoną, spokojniejszą, stonowaną. On

sam potwierdza te oceny: – Znam swoje grzechy – mówi. – Wiem, że to jest skuteczne, że w sprawach miasta musimy rozmawiać.

Ocena 12 lat: Złe zarządzanie...

Na pewno nie zmienił jednak ostrości opinii. Wprawdzie zaznacza, że nie chce wchodzić w to, co się obecnemu burmistrzowi udaje, bo nie neguje, że coś się udaje, to jednak z łatwością i zdecydowanie wymienia to, co uważa za jego i jego współpracowników błędy i słabe strony. Pierwszym zarzutem są podstawowe błędy w zarządzaniu. Zdaniem Kolas, obecny burmistrz nie umie stawiać swym urzędnikom zadań i konsekwentnie ich rozliczać, zarządzanie jest od przypadku do przypadku, nie ma bowiem opracowanej strategii rozwoju miasta. A to skazuje burmistrza na działanie intuicyjne i uniemożliwia rzetelną ocenę tego, czy dane działania przybliżą nas do realizacji celów, czy nie.

– Urzędnicy w ratuszu to są fachowcy – mówi – ale trzeba im stawiać cele. Problem jest w tym, że trzeba ten cel znać. Zauważa przy tym, że burmistrz otacza się osobami, dla których przed laty, w liceum, był profesorem i te stousunki profesor – uczeń przeniosły się do ratusza. – Jego uczniowie są nadal pod jego presją – mówi Kolas. – Tworzy się dwór.

Przy czym przeciwstawą dla burmistrza Kalińskiego nie stała się Rada Miejska. W ocenie Pawła Kolas rada ostatniej kadencji była wyjątkowo słaba, spolegliwa, przez burmistrza wręcz stłamszona.

... droga ziemia

Po drugie Paweł Kolas przypisuje obecnemu burmistrzowi winę za szkodliwie wysoki poziom cen nieruchomości w mieście. Twierdzi, że to właśnie miasto, nienaturalnie wysoko wyceniając swoje nieruchomości, napędza tę spiralę cen. A przy tym burmistrz nie wykazuje żadnej inicjatywy, by aktywnie wspomagać procesy współdziałania właścicieli małych działek w celu tworzenia wspólnie atrakcyjnej oferty. – Nie ma scalania, dzielenia, wyznaczania dróg. To wymaga upor, oczywiście, a nie powiedzenia „oni nie chcieli” – mówi. – Nikt nie tłumaczy właścicielom na Zduńskiej, że muszą się dogadać, bo wtedy wartość ich nieruchomości wzrośnie. Zduńska niuiera, ale nikt nie pyta dlaczego tak jest. Kolas wie z doświadczenia, że takimi negocjacjami zajmują się wyspecjalizowane firmy – w Łowiczu nikt nawet nie podjął próby takich działań.

Przez te zaniechania Łowicz jest – w ocenie kandydata – nieatrakcyjny inwestycyjnie, tak jeśli chodzi o inwestycje przemysłowe, jak i mieszkaniowe.

...i amatorszczyzna

Po trzecie Kolas zarzuca burmistrzowi nieumiejętność poruszania się w negocjacjach z silnymi partnerami.

str. 18

MATERIAŁ WYBORCZY SPONSOROWANY

„Jest aktywny, energiczny, skuteczny. Bezinteresownie angażuje się w rozwiązywanie problemów wielu ludzi, w tym dzieci niepełnosprawnych, działając w Fundacji „Jedziemy Razem”.”

Prof. dr hab. n. med. Dorota Chlebna-Sokol, Prezes Fundacji Dzieciom „Jedziemy Razem”

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI
z-ca dyrektora OR KRUS w Łodzi
www.andrzejgorczyński.pl

lista nr 10 pozycja nr 4

MATERIAŁ PÓCHODZIŁ JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

379765

Drodzy Łowiczanie,

W ubiegłym tygodniu przedstawiłem Państwu dokonania kadencji 2014-2018, zrealizowanych dla miasta inwestycji, poprawiających warunki życia mieszkańców. To dzieje się w Łowiczu i to wszystko buduje obraz miasta zmieniającego się dla Państwa.

W bieżącym numerze pragnę przypomnieć jakie środki zewnętrzne udało się dla miasta pozyskać z programów narodowych i z Unii Europejskiej.

Oto najważniejsze z nich:

- WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA
- WARTOŚĆ PROJEKTU



Czekamy na decyzję: 15,2 mln zł na dwa projekty: BUDOWA SALI WIELOFUNKCYJNEJ | CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH.

Krzysztof Jan

Kaliński

BURMISTRZEM MIASTA ŁOWICZA

Przedstawiam Państwu kandydatów na radnych zarówno do Rady Miejskiej (Okręgi 2 i 3), jak i Rady Powiatu Łowickiego. Wśród nich znajdziecie Państwo osoby z bogatym doświadczeniem zawodowym, samorządowym i społecznym.

KANDYDACI do Rady Miejskiej w Łowiczu

Okręg nr 3
Dąbrowskiego
Kostka
Nowe Miasto

- Krzysztof Olko
- Leszek Plichta
- Dawid Kacprzak
- Cezary Zimny
- Beata Kucińska
- Sylvia Wojciechowska
- Kamila Znyk

Okręg nr 4
Bratkowice
Gonki

- Józef Szczepanik
- Jakub Jędrachowicz
- Maciej Wyszogrodzki
- Robert Fortuński
- Anna Bieguszevska
- Justyna Szymańska
- Agnieszka Łazińska

KANDYDACI do Rady Powiatu Łowickiego

Dla Łowicza wszystko!

Okręg nr 1
Miasto Łowicz

- Krzysztof Cipiński
- Zbigniew Kuczyński
- Katarzyna Stoma
- Filip Ziółkowski
- Maria Wojtylak
- Izabella Siwińska
- Melgorzata Antosik

Okręg nr 2
Gmina Bielawy
Gmina Zduny
Gmina Dołankowice

- Jacek Rybus
- Bogusław Bonczak
- Henryka Kierzkowska
- Krzyszyna Sieczkowska
- Piotr Klimkowski
- Marcin Wodzyński

Okręg nr 3
Gmina Kojaszew
Gmina Łowicz

- Agnieszka Pastusiak
- Katarzyna Tadeusiak
- Franciszek Kalinski
- Konrad Karwat
- Dawid Kapusta
- Violetta Wronska

Okręg nr 4
Gmina Nieborów
Gmina Łyszkowice

- Krzysztof Selenta
- Marcin Dańczak
- Marek Sobczak
- Anna Antosik
- Marek Malangiewicz

INFO

laczynaslowicz.pl
krzysztoffankalinski.pl
laczynaslowicz2018
K.J.Kalinski

MARZY MI SIĘ

ŁOWICZ+

Prawo i Sprawiedliwość
– dotrzemy słowa



Marzy mi się Łowicz połączony z Centralnym Portem Komunikacyjnym, ze świetną komunikacją, obwodnicami, gdzie mieszkańcy dobrze zarabiają.

Wokół miasta muszą zostać przygotowane tereny pod nowoczesne inwestycje. Łowicz musi się otworzyć. W CPK powstanie 37 000 dobrze płatnych miejsc pracy. Moja pierwsza kadencja będzie przygotowaniem do skorzystania z tej okazji.

Nowe drogi i obwodnice są potrzebne nie tylko po to, by wyprowadzić ciężki transport z miasta, ale także, by można łatwo się z niego wydostać i szybko dojechać do pracy w okolicy. Inwestycje miejskie prowadzone nieudolnie nie mogą ciągle w tym przeszkadzać - zmienię to!

Miasto powinno stworzyć infrastrukturę społeczną, być przyjazne mieszkańcom, poczynając od zadbania o budowę żłobków i przedszkola, które wymagają remontów, po domy opieki dla seniorów, aby młodzi ludzie chcieli tu mieszkać, a starsi mieli dobrą opiekę.

W naszym mieście osoby niepełnosprawne spychane są na margines. Otworzymy nasze miasto dla nich! **Stworzymy Centrum Usług Społecznych i pomożemy ludziom, by życie w Łowiczu było na +.**



Komfort życia powinien być wysoki, ale jego koszty niedrogie. Do tego potrzebna jest tania energia. Sprawnie korzystamy z rządowych programów dotyczących czystego powietrza i zaczniemy korzystać ze źródeł geotermalnych. Dzięki geotermii wybudujemy nowy basen!

Marzenia mogą się spełniać, tym bardziej, że pomoże nam w tym przyjazny Łowiczowi rząd i przyjazny Łowiczowi Premier!

To wizja na najbliższe 20 lat. Marzy mi się Łowicz+, który nie zmarnuje swojej szansy!

JAKUB WOLSKI KANDYDAT NA BURMISTRZA

WWW.BURMISTRZWOLSKI.PL

Gmina Chańno | Wybory samorządowe 2018

Wójt znów bez konkurencji

W gminie Chańno o czwartą kadencję na stanowisku wójta ubiega się Dariusz Reczulski. Tylko w 2006 roku, kiedy pierwszy raz ubiegał się o ten urząd, musiał mierzyć się z rywalem (poprzednim wójtem Romanem Łazińskim), w kolejnych wyborach, tak jak i teraz, był jedynym kandydatem.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

To, że Dariusz Reczulski, jeśli tylko będzie chciał, pozostanie wójtem, można było w ciemno założyć już w maju tego roku, kiedy rząd wbrew wcześniejszym zamiarom zdecydował, że jeszcze teraz nie zabroni startu w wyborach wójtom walczącym o trzecią i kolejne kadencje. W gminie praktycznie nie ma zorganizowanej opozycji, PiS znalazł kandydatów na radnych jedynie w dwóch okręgach, w pozostałych trzynastu radni z list PSL mogą być pewni wyboru. Nawet jeśli w poprzednich kadencjach do Rady Gminy Chańno wchodził pojedynczy radni z list PiS, to na pewno nie z zamiarem bycia zdeklarowaną opozycją wójta.

Sam Dariusz Reczulski, choć od lat jest członkiem PSL, zapewnia, że w tej gminie nie ma partyjnej polityki. Uważa, że na szczeblu gminnym nie jest ona potrzebna.

Mimo tak komfortowej sytuacji, nie obawia się, że zabraknie mu motywacji do działania. Przyznaje, że czasem jest zmęczony, ale główną mobilizacją dla niego jest to, że pochodzi z tej gminy, jest z nią zżyty, większość ludzi zna, spotyka się z nimi i przed nimi odpowiada. Dlatego też, choć przecież nie musiał, spotyka się przed wyborami z mieszkańcami. Pytaliśmy go też o to, czy nie myślał o polityce na szczeblu wyższym niż gminnym, wszak jest jeszcze młody, a doświadczenie ma już bardzo duże – odpowiedział, że nie ma takich aspiracji.

Dariusz Reczulski podkreśla, że zarządzając gminą cały czas liczy się z realiami, nigdy nie składa obietnic bez pokrycia. Nie lubi stwierdzenia, że jego gmina jest „gminą biedną”, ponieważ w przeliczeniu na jednego mieszkańca jej budżet nie wygląda źle, ale przyznaje, że przy tak małym budżecie rzeczywiście trudno jest realizować duże, efektywne inwestycje. Bardzo dużym obciążeniem jest przy tym utrzymywanie oświaty – w 2017 roku gmina dołożyła do niej 1,1 mln zł.



Dariusz Reczulski za największe wyzwanie na następną kadencję uważa rozwiązanie przejściowo występujących problemów z zaopatrzeniem w wodę.

Za największe sukcesy gminy tylko w ostatniej kadencji uważa wykonane remonty drogowe. W trakcie jej trwania wyremontowane zostało 8 km gminnych dróg (wszystkich jest łącznie 37 km), w tym 4,5 km w Skowrodzie za przeszło milion złotych. Do tego trzeba też dodać 6 km dróg powiatowych wykonanych z udziałem gminy. Wójt uważa, że bardzo dobrze układająca się współpraca gminy z powiatem to przede wszystkim zasługa radnej Ireny Kolos. Cieszy się też, że w tym roku w końcu został utworzony zrzut odpadów w Goleńsku za 850 tys. zł, dzięki któremu mieszkańcy nie muszą wywozić odpadów do gmin ościennych. – Na własną oczyszczalnię i kana-

lizację gmina będzie musiała jeszcze długo poczekać, ale myślę, że zrzut jest rozwiązaniem, które przynajmniej częściowo rekompensuje jej brak – stwierdza wójt.

Wójt jest też zadowolony z tego, że pomimo trudności, jakimi są braki demograficzne i reforma edukacji, udaje się utrzymać w gminie dwie szkoły na bardzo dobrym poziomie. Podkreśla, że choć są to szkoły, w których nie ma żadnej selekcji – przyjmowane są wszystkie dzieci z gminy – to ich średnie wyniki z egzaminów prezentują się bardzo dobrze na tle szkół w powiecie. Gmina, korzystając ze środków zewnętrznych, systematycznie polepsza funkcjonowanie szkół, czego przykładem jest realizacja projektu „Nowa ja-

kość edukacji w gminie Chańno” (m.in. wyposażenie obu placówek w nowy sprzęt komputerowy i pomoce naukowe) czy niedawno oddane do użytku nowe boisko wielofunkcyjne w Mastkach. – Oczywiście, to nie jest tak, że wszelkie problemy mamy już za sobą – mówi. – Dopóki rząd nie zmieni zasad finansowania oświaty (dopóki wysokość subwencji nie będzie liczona od 1 ucznia, a nie od oddziału), to my, podobnie jak wszystkie mniejsze gminy, będziemy mieli z utrzymaniem szkół problem. Przyznaje, że w związku z reformą oświaty, gmina będzie musiała zmierzyć się z ograniczeniem liczby etatów w szkołach (jest o jeden rocznik mniej).

Wójt cieszy się też z ciągłego rozwoju straży pożarnej i sprzętu pozyskiwanego dla różnych jednostek, w czym Urząd Gminy miał duży udział. – Wiadomo, że od lat wiodącą jednostką są u nas Karsznice, co akurat jest zasługą przede wszystkim Ireneusza Sołtysiaka – mówi wójt. – W ostatnim czasie jednak prężnie rozwijają się inne jednostki, szczególnie zaś Przemysłów i Błędów. Zaczynamy już rozmawiać z PSP, choć to dopiero wstępna faza, na temat prowadzenia drugiej po Karsznicach jednostki do KSRG.

Jeśli chodzi o plany na następne 5 lat, wójt Reczulski nie zamierza odchodzić od przyświecających mu od początku założeń – systematyczna poprawa infrastruktury

ry drogowej, nie zadłużanie gminy ponad potrzebę i pozyskiwanie środków zewnętrznych, co do których jednak czyni istotną uwagę, o której większość kandydatów zdaje się w czasie kampanii zapominać – pieniądze unijne z obecnej perspektywy finansowej są już na wyczerpaniu, a kolejne raczej nie będą już tak duże.

Za priorytetowe w następnej kadencji wójt uważa rozwiązanie problemów z zaopatrzeniem w wodę, które pojawiały się przejściowo podczas okresów największej suszy. Chce, aby wszystkie gminne wodociągi były ze sobą połączone i by każdy miał na wszelki wypadek zapasowe źródło zasilania.

Zapewnia też, że będzie się starał przyciągać do gminy przedsiębiorców, ale tutaj zasadniczym problemem jest brak gminnych gruntów. – Mamy grunty, określone w planie jako inwestycyjne, jak chociażby 20 ha w centrum gminy przy drodze wojewódzkiej, ale wszystko są to grunty prywatne.

Trzeba pamiętać, że gmina ma charakter typowo rolniczy i zasadniczo ziemie wysokiej klasy, których na cele inwestycyjne przeznaczyć nie można. Wójt zauważa jednak, że jeśli chodzi o drobne przedsiębiorstwa, to wkrótce będzie ich przybywało w związku z rozrastaniem się Łowicza w stronę Goleńska.

Prywatnie Dariusz Reczulski jest szczęśliwym mężem i ojcem. Żona Katarzyna pracuje w starostwie powiatowym, mają dwóch synów: 11-letniego Mateusza i 4-letniego Miłosa. Poza pracą i rodziną jego największą pasją jest sport. Rekreacyjnie gra w piłkę nożną, jest zawodnikiem Olimpii Chańno w II lidze łowickiego futsalu. ■

Łowicz | Przedstawiamy kandydatów na burmistrza

Paweł Kolas – próba po 20 latach

dokończenie ze str. 14

Jako pierwszy przykład podaje budowę nowego zakładu Maspex, od którego – uważa – można było uzyskać co najmniej wkład do budowy południowej obwodnicy miasta, którą ciężarówka powinna doń dojeżdżać. Drugi przykład jest jeszcze większej wagi: zerwanie, w tragikomicznych okolicznościach, kontraktu w sprawie modernizacji oczyszczalni ścieków, co może kosztować miasto kilka milionów bezpośredniej straty, a kilkanaście lub więcej w wyniku konieczności powtórzenia przetargu dowodzi, wg kandydata, że burmistrz nie docenił, z jak doświadczonym przeciwnikiem ma do czynienia. Krakowskie konsorcjum to wielka firma, doświadczona, obyta w bojach o wielkie pieniądze – i burmistrz nie powinien był po amatorsku zakładać, że sobie poradzi w kontaktach z nią. – Gdy się nie wie, jak obsługiwać wielki projekt, jakim jest oczyszczalnia, to się tego samemu nie robi – zarzuca.

Doświadczenie z Agencji

On sam przedstawia się jako człowiek, który ma w każdej z tych dziedzin doświadczenie. Po odejściu z ratusza zatrudnił się bowiem w Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych, został tam dyrektorem w departamencie odpowiedzialnym za ofertę inwestycyjną. Praca polegała na uzgadnianiu z samorządami lokalnymi szczegółów dotyczących plano-

wanych inwestycji (infrastruktura, zasoby ludzkie, plany przestrzenne, ulgi i in.) Na zapotrzebowanie konkretnego inwestora Agencja zwracała się do samorządów z pytaniem o to, czy danym terenem dysponują, potem wraz z nimi taką ofertę opracowywała i przedstawiała inwestorowi kilka lokalizacji do wyboru. Kolas brał udział w wielu spotkaniach i negocjacjach, zebrane doświadczenia ocenia jako bardzo mocne. – Mam wiedzę jak organizować zespoły do spraw obsługi inwestorów – mówi.

Firma

Po przekształceniu PAIZZ założył własną działalność szkoleniową – zrealizował dziesiątki szkoleń dla samorządów, najczęściej właśnie z zakresu obsługi i przygotowania inwestycji, komunikacji społecznej, zarządzania i negocjacji. A wcześniej, jako jedyny z kandydatów, ukończył liczące się studia menedżerskie MBA. Obecni podejmuje się różnych konsultacji i szkoleń na zlecenie, uczy też przedsiębiorczości i filozofii w pijarskim liceum.

Szanse

Paweł Kolas uważa, że Łowicz nadal ma liczne atuty, a władze miejskie liczne instrumenty, jak możliwość budowy infrastruktury, planowanie przestrzenne czy inicjowanie transakcji, które mogą wykorzystać, by uczynić go ponownie miastem atrakcyjnym. To są, jego zdaniem, cele na 20 lat

“

Zerwanie, w tragikomicznych okolicznościach, kontraktu w sprawie modernizacji oczyszczalni ścieków, może kosztować miasto kilka milionów bezpośredniej straty, a kilkanaście lub więcej w wyniku konieczności powtórzenia przetargu.

do przodu, ale w takiej perspektywie trzeba myśleć, inaczej miasto przegrywa konkurencję z ościennymi ośrodkami. – Dziś jest tak, że ludzie, którzy mają możliwość wyboru, wybierają inne miasta, bo my nie mamy argumentów – ocenia.

Swoje zdanie

– Paweł miał zawsze swoje zdanie i nie było go łatwo przekonać, by je zmienił – mówi jeden ze znajomych kandydata. – Czasami rozmowy z nim nie należały do najmiłszych, wydawało się, że szanował tylko te osoby, które się z nim zgadzały i miały podobne zdanie.

– To trudny rozmówca, który posiada umiejętności przekonywania innych do swojego zdania

– mówi inna, dobrze go znająca osoba. – Współpracując z nim nie jest łatwo mieć inne zdanie niż on. Albo cię przekona, a inteligencji nie można mu odmówić, albo będzie starał się ośmieszyć. Otacza się ludźmi inteligentnymi, ale nie ma zbyt wielu przyjaciół, chociaż to miły facet. Lepiej nie mieć go za wroga.

On sam nie obraża się na te zarzuty. Zaznacza, że mogą to być głosy osób, które z nim miały styczność przed wieloma laty, ale życie ludzi zmienia. – Słabości mam wiele, ale wiem, że trzeba umieć czerpać wiedzę z wielu źródeł i nie udawać, że się coś wie, kiedy się nie wie. Wcale nie muszę być osobistie autorem wszelkiego rodzaju pomysłów.

Zapytany przez NĘ, czy byłby w stanie, gdyby został wybrany, dobrać sobie zespół odpowiednich ludzi do pracy, odpowiada bez wahania, że szybko byłby w stanie skompletować ekipę do spraw rewitalizacji centrum: przestrzennej, społecznej i gospodarczej, podobnie do obsługi inwestorów. Co do pozostałych stanowisk urzędniczych w ratuszu powtarza, że umiałby stawiać zadania i egzekwować ich wykonanie. – Zorganizowanie pracy urzędu jest jedną rzeczą, jaką burmistrz może na 100% zrobić – przekonuje. – Reszta w dużej mierze zależy od ludzi, których dobierze do współpracy i od partnerów. Ale na pewno nie pozwolę na udział księstwa Malangiewicza, Michalaka czy innych, nazwiska nie mają tu znaczenia, na udział księstwa w geodezji czy w OSiRze. Ci wszyscy ludzie powinni tworzyć jeden zespół, pracować w jednym kierunku. wal

Łowicz | PSL i Porozumienie Łowickie

Dwa komitety, jedna deklaracja

O tym, że PSL powiatu łowickiego i Porozumienie Łowickie są ze sobą ściśle powiązane, wiadomo nie od dziś. 30 września współpraca tych ugrupowań została przypieczętowana wspólnymi podpisami pod jedną deklaracją programową.

Miało to miejsce na konferencji prasowej w Domu Ludowym w Łowiczu, prowadzonej przez posła Pawła Bejdę, starostę Krzysztofa Figata i kandydata na burmistrza Łowicza Michała Sobczaka.

PSL i Porozumienie Łowickie w najbliższych wyborach startują z dwóch odrębnych komitetów. PSL nie wystawił własnej listy w wyborach do Rady Miejskiej w Łowiczu, ponieważ będzie popierał kandydatów Porozumienia Łowickiego (wśród których jest

nawet dwóch członków partii), poprze też kandydata Porozumienia Łowickiego na burmistrza – Michała Sobczaka (jest on członkiem Zarządu Wojewódzkiego PSL). Z kolei Porozumienie Łowickie popiera kandydatów PSL do sejmiku wojewódzkiego – Andrzeja Myszka i Marię Pietrzak, a w gminach kandydatów PSL na wójtów i radnych.

Oba komitety mają natomiast dwie niezależne listy kandydatów do Rady Powiatu Łowickiego, ale już dzisiaj zadeklarowały, że liczą na koalicję w przyszłej radzie.

Porozumienie Łowickie ma też pełne poparcie łowickiego koła Nowoczesnej, dlatego pod wspólną z PSL deklaracją programową podpisał się również przewodniczący koła Bogdan Jaśniewski, kandydat do rady powiatu. tm

Łowicz | Porozumienie Łowickie Zaprasza Jazz przed konwencją programową

Porozumienie Łowickie planuje na najbliższą niedzielę, 7 października, konwencję wyborczą w sali barokowej Muzeum w Łowiczu. Niespodzianką będzie tam czekała na miłośników jazzu – recital zagra Miętuś/Szyska Duo.

Koncert rozpocznie się o godz. 12.30. Wstęp na niego jest wolny i nie zobowiązuje do pozostania na konwencji, której zasadniczą część będzie miała po jego zakończeniu. – Miło nam będzie, jeśli po koncercie słuchacze zo-

staną posłuchać o naszych propozycjach dla Łowicza i powiatu, ale jeśli ktoś jest zainteresowany wyłącznie koncertem, spokojnie może sobie wyjść po jego zakończeniu – mówili nam Kamil Sobol, kandydat Porozumienia Łowickiego do rady powiatu.

Trębacz Paweł Miętuś i pianista Szymon Szyska związani są z Akademią Muzyczną im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, specjalizują się w graniu jazzu. tm

PZW Łowicz i Bełchów | Wędkarskie zawody gonią zawody Puchar burmistrza pojechał do Bełchowa

W wietrzną i chłodną niedzielę 30 września zarządy kół Polskiego Związku Wędkarskiego Łowicz i Bełchów zorganizowały wędkarskie zawody spławikowe o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza.

Zawody odbyły się na zalewie za łaskiem miejskim w Łowiczu. Wzięło w nich udział 30 wędkarzy, w tym jedna kobieta. Zawodników podzielono na 2 kategorie: młodzież do lat 18 i seniorzy.

Po odprawie i losowaniu stanowisk wędkarze mieli godzinę na rozłożenie wędki i przygotowanie zanęty. Następnie rozpoczęli 4-godzinny rywalizację. – Ryby nie chciały tego dnia za bardzo współpracować, stąd dość niskie

wyniki. Do siatek trafiały drobne płotki i leszczyki – relacjonuje Paweł Godos.

Zawody odbywały się na żywej rybie, co znaczy, że po zakończeniu zawodów ryby zostały zwalone i w dobrej kondycji wróciły z powrotem do środowiska.

W kategorii do lat 18 wygrał Kacper Sekuła, z wynikiem 1.330 g, drugi był Dawid Muraś (335 g), trzecia – Weronika Kosman (320 g), czwarty – Mikołaj Muraś (10 g). Cała czwórka reprezentowała łowickie koło.

W kategorii seniorów zwyciężył Marek Sobczak, z wynikiem 2.340 g (koło PZW Bełchów), drugie miejsce zajął Daniel Tar-

tanus, z wynikiem 1.200 g (koło PZW Bełchów), trzecie – Marek Wróbel, z wynikiem 845 g (koło PZW Łowicz), czwarte – Wiktor Zakrzewski, z wynikiem 805 g (koło PZW Bełchów), piąte – Paweł Godos, z wynikiem 665 g (koło PZW Łowicz), szóste – Mariusz Stobnicki, z wynikiem 500 g (koło PZW Łowicz). Puchary wręczył burmistrz Krzysztof Kałiński, a następnie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Kolejne zawody organizowane przez koło PZW Łowicz zaplanowano na 21 października. Będą to tym razem zawody spinningowe. Rozegrane zostaną także na zalewie za lasem w Łowiczu. opr. mak



Najpierw zanęcić, a potem wędkować – zdjęcie wykonano podczas przygotowań do wędkowania.



Zabawa w odremontowanej sali w Karsznicach.

Karsznice Duże | Remiza po remoncie Budynek w środku nie do poznania

Mieszkańcy Karsznic Dużych i Karsznic Małych 29 września świętowali otwarcie strażnicy OSP po gruntownym remoncie pomieszczeń. W imprezie wzięło udział przeszło 170 osób – mieszkańcy obu miejscowości i zaproszeni goście.

Gości przywitał Ireneusz Sołtysiak, przewodniczący rady gminy, który jest zarazem członkiem OSP w Karsznicach Dużych i prezesem gminnego zarządu, a także wiceprezesem powiatowego. Później wszyscy zostali zaproszeni do stołów. Impreza miała luźny charakter, bez sztywnego programu. Do tańca przygrywał lokalny zespół, złożony z mieszkańców gminy – nie posługują się on żadną nazwą, ale mieszkańcom jest dobrze znany. Bawiono się do późnej nocy.

Remont kosztował 122.875 zł, ale OSP zapłaciła tylko 13.554 zł wkładu własnego. Resztę pokryła dotacja przyznana za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Ziemia Łowicka”. Pomieszczenia zmieniły się nie do poznania pod kątem estetycznym i użytkowym, pojawiło się też centralne ogrzewanie i klimatyzacja, czyli to, czego brakowało dotąd najbardziej, zwłaszcza przy skrajnych pogodach.

Przy remoncie sali na dole budynku, nicobjętej dofinansowanym projektem, przydało się 8000 zł ze składki mieszkańców, a tak-

że 2000 zł ze zbiórki wielkanocnej przeprowadzonej w Lany Poniedziałek.

Na imprezę integracyjną z tej okazji straż pozyskała też 5000 zł z funduszu sołeckiego Samorządu Województwa Łódzkiego i 2600 zł z budżetu gminy – zostało to wydane na produkty spożywcze. Za przygotowanie z nich obiadu i poczęstunku odpowiadały niezadowolone panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

To nie jedyna w ostatnim czasie przykład wykorzystania przez jednostkę pozyskanych dotacji. Za pozyskane 3000 zł pozyskane dzięki LGD „Ziemia Łowicka” strażacy kupili stół gastronomiczny na potrzeby kuchni, a także zorganizowali konkurs lepienia pierogów, a wcześniej – pod koniec sierpnia – pokaz z zakresu udzielania pierwszej pomocy i ratownictwa medycznego. Wkład własny jednostki przy tych działaniach wyniósł 200 zł i dużo nieodpłatnej pracy (jej wartość szacują na 870 zł).

Pyszne, konkursowe pierogi znalazły się w sobotę na stole. Konkurs, nadzorowany przez Annę Tarnowską z biura LGD, został przeprowadzony dwa dni wcześniej, wzięło w nim udział udział kilkanaście mieszkanki wsi. Nie przyznawano poszczególnych miejsc i wyróżnień, uznając, że wszystkie uczestniczki zasłużyły na jednakowe uznanie.

Przypomnijmy, że OSP Karsznice Duże, jednostka należąca do KSRG, pozyskała też w tym roku 39 tys. zł oraz 3678 zł na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego oraz 18 tys. zł na zakup przyczepki na sprzęt. tm

Łowicz | Zmiany w Hufcu ZHP

Łowiccy harcerze z nowym składem komendy

Podharcistrz Piotr Zakrzewski został 30 września wybrany na nowego komendanta hufca ZHP w Łowiczu. Nadzwyczajny zjazd hufca miał miejsce w sali radzieckiej ratusza, a oprócz wyboru komendy, wyłoniło także delegatów na zjazd główny chorągwi, 1 grudnia w Łodzi.

Wybór Piotra Zakrzewskiego na komendanta nie był zaskoczeniem, już przed zjazdem większość harcerzy typowała na to stanowisko właśnie jego. Konkandydata nie miał (była druga kandydatura, ale została wycofana nim jeszcze przystąpiono do wyborów).

Jako nowy komendant Piotr Zakrzewski mógł zaproponować nowy skład komendy. Osoby, które zaproponował to: p.wd. Tomasz Fudała, hm. Aleksandra Klimczak, hm. Katarzyna Kordecka, p.wd. Mateusz Kołaczyński, a propozycja została zaakceptowana.

Delegatami na zjazd chorągwi będą natomiast hm. Teresa Gajek i hm. Aleksandra Klimczak.

Przypomnijmy, że w lipcu tego roku rezygnację ze stanowiska złożył wieloletni komendant hufca hm. Michał Kordecki, a do czasu wyboru następcy obowiązki komendanta pełnił p.wd. Tomasz Fudała. Nowy komendant wyjątkowo został powołany na rok – do dokończenia rozpoczętej przez hm. Kordeckiego kadencji.

Piotr Zakrzewski ma 27 lat i z Łowiczem związany jest od urodzenia. Harcerzem jest od 2002 r., od 2009 instruktorem, a od 2014 w randze podharcistrza. Prywatnie jest inżynierem budownictwa, obecnie pracuje pod Warszawą. Mieszka w Warszawie, w czym widzi największą trudność w kierowaniu hufcem, ale uważa, że nie będzie to przeszkodą nie do prze-



Podharcistrz Piotr Zakrzewski to w łowickim hufcu osoba doskonale znana od lat.

ścia. Liczy na wsparcie pozostałych członków komendy, którzy na co dzień mieszkają na miejscu. Środy wyznaczył sobie na dni dyżurów w hufcu.

Nowy komendant zapowiada też reorganizację hufca. Zamierza rozwiązać szczyty (są dwa – „Pełnia” i „Bliń”), aby nie dzielić hufca na dwie części, a także doprowadzić do sytuacji, w której

w drużynach będą jedynie harcerze w jednym wieku. Chce wprowadzić funkcję namiestników, stojących na czele każdego z pionów, którzy będą odpowiedzialni za współpracę z drużynowymi i zastępowymi.

Za poważne wyzwanie uważa kwestie lokalowe. Trzeba będzie przenieść magazyn – te kwestie są jeszcze do uzgodnienia. Problemy lokalowe wiąże się z tym, że w samym mieście jest ok. 150 harcerzy i nie wszystkie zbiórki mogą odbywać się w hufcu.

Nowy komendant chce się do tego przygotować poprzez inwentaryzację całego harcerskiego sprzętu, a także wykorzystanie aplikacji, dającej nad tym sprzętem kontrolę.

Zapowiada wyjazdy szkoleniowe i integracyjne, które będą scalały kadrę. Przygotowuje też m.in. projekt „Korona gór Polski”, polegający na zdobywaniu przez harcerzy (nie tylko instruktorów) najwyższych szczytów każdego z 28 pasm górskich na terenie naszego kraju. Ma nadzieję na utworzenie drużyn harcerskich tam, gdzie nie było ich do tej pory, a wszystkich zainteresowanych zachęca do kontaktu. tm

Łowicz | W trosce o bezdomne zwierzęta

Dzieci z „Dwójki” pomagają zbierać karmę

Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt w sobotę, 6 października w godz. 11-16 w markecie Kaufland przy ul. Starzyńskiego prowadziło akcję zbierania karmy dla psów i kotów, którymi się opiekują.

Zachętą do udziału w akcji będzie loteria, w której losy będą mogły otrzymać osoby, które zakupią i подарują stowarzyszeniu karmę. Będą w niej dwie główne wygrane: pies i kot – maskotka przekazane przez łowicką firmę Sun Day oraz mniejsze nagrody takie jak np. gadzety reklamowe czy skarpetki – pozyskane również od sponsorów.

W akcji udział wezmą dzieci ze świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu, które darczyńców nagrodzą własnoręcznie zrobionymi laurkami i „medalami”. Podobną akcję w poprzedni weekend w markecie Intermarkhè przeprowadziło łowickie Stowarzyszenie



Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w miniony weekend mogły Stowarzyszeniu Cztery Łapy z Łowicza zbierać ponad 196 kg karmy dla zwierząt. Jak będzie w tym tygodniu?

Cztery Łapy. Jak nam powiedziała prezes Beata Bejda, udało się ze-

brać ponad 196 kg karmy. W akcji też również brały udział dzieci

z „Dwójki”, które zachęcały klientów do zakupu karmy. mwk

Gm. Kocierzew Płd. Kolejne spotkania przedwyborcze

W gminie Kocierzew Płd. trwają spotkania przedwyborcze, w ramach których kandydaci w wyborach samorządowych z terenu gminy będą się spotykać z mieszkańcami. Prezentujemy harmonogram na najbliższy tydzień.

W niedzielę 7 października o godz. 15.00 w remizie OSP w Kocierzewie Południowym odbędzie się połączone spotkanie dla sołectw Kocierzew Południowy i Północny. Biorąc pod uwagę, że będzie ono organizowane w centralnej miejscowości gminy, a ponadto w weekend, w godzinach popołudniowych, a nie jak pozostałe spotkania o godz. 20.00 w trakcie pracującego tygodnia – można się na nim spodziewać dużo większej frekwencji.

W poniedziałek 8 października odbędzie się połączone spotkanie dla sołectw Wicie i Lenartów; we wtorek 9 października dla mieszkańców Boczek Chełmońskich; w środę 10 października dla sołectwa Różyce Żurawieniec – każde z nich o godz. 20.00 w miejscowych remizach OSP; zaś w czwartek 11 października o godz. 20.00 dla mieszkańców Gągołina Południowego w szkole podstawowej.

Przypomnijmy, że w spotkaniach z mieszkańcami mogą uczestniczyć wszyscy kandydaci do rady gminy, rady powiatu, sejmiku wojewódzkiego i kandydaci na wójta gminy Kocierzew Płd. aa

Sprostowanie Robert Wójcik kandyduje do miasta, a nie do województwa

W artykule pod tytułem „Bez względu na darcie i zrywanie” na temat niszczenia materiałów wyborczych rozwieszanych na terenie Łowicza omyłkowo napisałem, że Robert Wójcik, którego baner również został zniszczony, kandyduje na radnego wojewódzkiego. Faktycznie Robert Wójcik jest kandydatem do Rady Miejskiej w Łowiczu, tymczasem do Sejmiku Województwa Łódzkiego kandyduje nie Robert, lecz Zbigniew Wójcik z Łowicza. Za pomyłkę przeproszam.

Marcin Kucharski

Gmina Bielawy | Wybory samorządowe

Sylwester Kubiński – kandydat na wójta

O fotel wójta gminy Bielawy ponownie ubiega się Sylwester Kubiński – wódarz gminy od 25 lat.

W poprzednich wyborach, w 2014 roku, startując z ramienia PSL uzyskał on wynik 50,23%.

Łącznie poparło go wówczas 1401 osób.

Swojego konkurenta Adama Krysickiego (KWW Razem dla Bielaw) pokonał on różnicą zaledwie 13 głosów.

Sylwester Kubiński urodził się w 1961 roku (57 lat). W latach 1985-1991 był kierownikiem Gminnego Ośrodka Kultury w Bielawach. W 1987 roku rozpoczął studia na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, uzyskując następnie tytuł inżyniera rolnictwa. W latach 90-tych studiował również europeistykę na SGGW w Warszawie, które to studia ukończył, zdobywając tytuł magistra. W Urzędzie Gminy w Bielawach pełni funkcję od 1991 roku – najpierw przez dwa lata zastępcy wójta, zaś od 1993 roku wójta gminy.

Wraz z żoną mają czworo dorosłych dzieci: dwie córki – jedna z nich posiada uprawnienia pedagogiczne i pracuje jako przedszkolanka, druga zatrudniona jest w znanej sieci sklepów spożywczych oraz dwóch synów: jeden z nich związany jest z prywatną firmą w Łodzi, zaś drugi mieszka w Łodzi, gdzie współpracuje z firmą farmaceutyczną. Ma również wnuczkę.

Mimo że od momentu wyboru go na stanowisko po raz pierwszy minęło już 25 lat, Sylwester Kubiński nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Przeciwnie, jego zdaniem, mimo wieloletnich starań, w gminie nadal jest wiele do zrobienia. W przyszłość patrzy jednak z optymizmem, mając świadomość, iż większość złożonych wyborcom przed 4 laty obietnic udało mu się dotrzymać. Jedną z najważniejszych była, jego zdaniem, poprawa stanu niektórych dróg gminnych.

– W ciągu tych czterech lat sukcesywnie odmiennaliśmy gminne drogi. Co roku staraliśmy się u-

pełniać ubytki destruktem, zwykle było to 1500 ton, jednak w tym roku udało się zdobyć aż 5000 ton tego materiału. W niektórych miejscach poprawiliśmy oświetlenie, wybudowaliśmy 25 km nakładek asfaltowych, remontowaliśmy chodniki, prowadziliśmy również ogromną inwestycję – wyliczał wójt w rozmowie z naszym reporterem.



Mieszkańcy znają mnie ze wszystkimi zaletami oraz wadami. Rozpoczęte przed 25 laty dzieło nadal chcę kontynuować. Na starość się raczej nie zmienię.

Wielka droga, wielki kłopot

Przypomnijmy, że na terenie gminy Bielawy przeprowadzana jest obecnie przebudowa DW 703 na odcinku Bielawy – Chruslin, która jednak wśród mieszkańców wzbudziła sporo negatywnych emocji. Wójt przyznaje, iż przeprowadzany remont stał się bolączką wielu osób ze względu na fatalną organizację pracy, liczne utrudnienia, niejasne objazdy, a wreszcie na zniszczenia dróg gminnych, będące efektem niewłaściwego prowadzenia remontu drogi wojewódzkiej. Komentu-



Mimo że Sylwester Kubiński jest wójtem gminy Bielawy od 25 lat, jest przekonany, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

jąc te wydarzenia wójt zauważa, iż wspomniane problemy wynikały głównie z niemożności porozumienia się z inwestorem, czyli Zarządem Dróg Wojewódzkich w Łodzi.

– Wiem, że to na mnie skupia się niechęć mieszkańców, bo wielu ludzi obarczyło mnie winą za ten remont, jednak nie mają oni świadomości, że za popełnione błędy oraz ślimacze tempo prac odpowiada w dużej mierze ZDW, z którym przez wiele miesięcy nie było żadnego kontaktu – zauważa.

Jak podkreśla nasz rozmówca, to właśnie jego wielomiesięczne starania doprowadziły do spotkania inwestora z mieszkańcami gminy w sierpniu br., którego efektem było przyspieszenie prowadzonych prac, a w dłuższej perspektywie również naprawa powstałych szkód.

Drobne, ale ważne sukcesy

W opinii obecnego wójta ostatnie cztery lata były dla gminy czasem jego porozumienia i wzajemnej współpracy z mieszkańcami, jednostkami OSP, gospodyniami z KGW oraz przedstawicielami placówek edukacyjnych. Jest to, jego zdaniem,

sztuka, biorąc pod uwagę rozmiar gminy oraz liczbę podlegających jej instytucji.

Mówiąc o rzeczach mniej zadowalających, Kubiński wspomina o kwestii zatrudnienia, która pomimo coraz większej liczby przedsiębiorstw, pozostaje na porównywalnym poziomie. Przyznał, że młodzi ludzie odbywają staże oraz są zatrudniani tam, gdzie jest to możliwe, jednak w sprawie ich pracy oraz aktywizacji bezrobotnych sporo jest jeszcze do zrobienia. Za sukces w tej kwestii uznaje otwarcie konkurencyjnego ośrodka zdrowia, który dał mieszkańcom wytkania inwestora z mieszkańcami gminy w sierpniu br., którego efektem było przyspieszenie prowadzonych prac, a w dłuższej perspektywie również naprawa powstałych szkód.

W opinii mieszkańców, jedną z większych bolączek gminy wydaje się permanentny brak dostępu do wody w niektórych miejscowościach.

– Mam świadomość, że to powinno wyglądać inaczej. Obecny stan rzeczy wynika m.in.: z mniejszej wydajności studni w Oskowicach oraz obniżenia poziomu wód. To jedna z najważniejszych rzeczy, jakie w przyszłości należy zmienić – komentuje wójt.

Dom Kultury nie jest niezbędny

Zapytany z kolei o dostęp do kultury w obliczu braku Ośrodka Kultury na terenie gminy odpowiedział, iż w obecnych czasach stawia się na nowe formy docierania do odbiorcy, gdyż stare się już zdevaluowały. Kultura jest, jego zdaniem, realizowana przez inne instytucje, m.in.: placówki edukacyjne, KGW, bibliotekę oraz referat kultury. Niebagatelne znaczenie posiada w jego opinii regularna organizacja imprez masowych oraz plenerowych, prowadząca do integracji mieszkańców.

– Zdaję sobie sprawę, że w tej kwestii wiele powinienem zrobić – przyznaje.

Odwolując się do zarzutu o brak popularyzacji aktywności sportowej, stanowczo stwierdza, że w ciągu ostatnich lat czynił wszelkie starania, by młodzież utalentowana sportowo miała możliwość trenowania.

– Na terenie gminy mamy boisko. Nieprawdą jest, że jest ono niedostosowane do potrzeb osób ćwiczących. Zapewniam, że przy możliwościach, jakimi dysponowaliśmy, zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Niedawno otworzyliśmy także ogólnodostępną siłownię plenerową, a niewykluczone, że za jakiś czas powstanie w tym miejscu również plac zabaw – stwierdza.

Charakter nie-polityczny

Warto zauważyć, że w opinii publicznej Sylwester Kubiński uchodzi za osobę serdeczną, jednak zbyt mało radykalną jak na polityka z prawdziwego zdarzenia. Jak przyznaje sam zainteresowany, rzeczywiście ma spokojne usposobienie i nie potrafi krzyknąć, jednak tę cechę uznaje za swoją zaletę. Jak twierdzi, to właśnie dzięki życzliwości potrafi osiągać konsensus oraz pogodzić rozbieżne interesy. Uważa się ponadto za osobę stabilną i konsekwentną, czyli taką, na której można polegać. Nasz rozmówca podkreślił, że większość decyzji podejmuje powoli, jednak są one przemyślane. Dodał, że nie jest typem polityka i urzędnika, ze względu na to, że nie jest wystarczająco stanowczy, jednak i to ma swoje plusy.

– Dla mnie liczy się człowiek i dobro rodziny. Mieszkańcy znają mnie ze wszystkimi zaletami oraz wadami. Rozpoczęte przed 25 laty dzieło nadal chcę kontynuować. Na starość się raczej nie zmienię – podsumowuje wójt. aw

REKLAMA

**AUTO-KASACJA
SUBIEKT**

**KONCESJONOWANE
ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli
Pojazdów
do 3,5t A, B,
T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

NG

**ZBOŻA
OZIME**

KWALIFIKOWANE

i inne
nasiona rolnicze

Firma Nasienna
GRANUM Sp.j.

Łowicz ul. Katarzynów 46
tel. 46/837-23-05
46/837-23-01

Dostawa powyżej
1 tony – GRATIS

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

• ogrodnicze • dolistne
• fertygacyjne

• hydrocomplex 65 zł
• nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment
najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • silników • zawieszni
• hamulców • zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

**BRAMY
DRZWI
AUTOMATYKA**

HÖRMANN

WIŚNIEWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

**WYPOŻYCZALNIA
MASZYN
I URZĄDZEŃ
BUDOWLANYCH**

m.in. kompletna wiertnica ręczna
do samodzielnego wykonania studni.
Ustalamy także miejsce
studni na działce.

Łowicz, ul. Klickiego 66
tel. 501-074-060

**OPAL
NAWOZY**

WYGODA 31

TRANSPORT
GRATIS

• węgiel orzech
• węgiel kostka
• węgiel ekogroszek
workowany / luzem

ekogroszek
skarbek
oryginalnie
pakowany

tel. 726 530 587

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór
w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYCZEPY I INNE
MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ
DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

Gm. Kocierzew Płd. | Spotkanie w Jeziorku Sprostowanie

W 39 NŁ w artykule o spotkaniu przedwyborczym w Jeziorku napisaliśmy, że wójt Agnieszka Wojda w swoim wystąpieniu nt. zadań i inwestycji zrealizowanych przy udziale środków zewnętrznych wymieniła samochód dla OSP Wicie – i istotnie tak było, ale sprzeczowała ona, że Rada Gminy podjęła najpierw uchwałę o zabezpieczeniu na ten cel 200 tys. zł w budżecie gminy, zaś pozostałe środki pozyskał prezes jednostki OSP Wicie Waldemar Wojciechowski, natomiast nie mówiła jakoby ona je pozy-

skała, jak mogło wynikać z treści artykułu.

Przypomnijmy, że samochód ratowniczo-gaśniczy dla OSP Wicie kosztował 934 tys. zł, z czego 734 tys. zł pozyskał zarząd jednostki OSP Wicie pod kierunkiem prezesa Waldemara Wojciechowskiego z wielu źródeł: z Wojewódzkiego i Narodowego FOŚiGW, Komendy Wojewódzkiej i Krajowej PSP oraz z KRUS-u.

Za sformułowania, które mogły wprowadzać w błąd, wszystkich zainteresowanych przepraszam.

Agnieszka Antosiewicz

Gmina Nieborów | Wybory samorządowe Kandydaci spotkają się z mieszkańcami

Kandydaci na wójta gminy Nieborów, kandydaci do Rady Gminy, Rady Powiatu i kandydat do Sejmiku Województwa Łódzkiego spotkają się w dniach 10-19 października z mieszkańcami gminy.

W czasie spotkań zaplanowana jest prezentacja kandydatów, w programach jest też miejsce na pytania. Inicjatorami spotkań są kandydaci na wójta gminy Jarosław Papuga z Mysłakowa, star-

tujący z KWW Nieborów oraz Dariusz Kosmatka z Belchowa, wystawiony przez KW PiS. Ten pierwszy w rozmowie z nami powiedział, że z kontrkandydatem doszli do wniosku, iż nie ma sensu robić oddzielnych spotkań, na które przyjdzie garstka ludzi. Zdecydowali o zorganizowaniu wspólnych spotkań w większych miejscowościach, dając tym samym szansę na prezentację wszystkim kandydatom. Dariusz Kosmatka powiedział, że to najlepszy sposób, aby dotrzeć do jak największej liczby mieszkań-

ców. Spotkania mają odbywać się w spokoju i duchu merytorycznej dyskusji. Kandydaci na wójtów będą mieli max. 15 minut na prezentację swojej osoby i programu, pozostali kandydaci max. po 10 min. Po prezentacji mieszkańcy będą mogli zadawać pytania.

Wykaz spotkań wyborczych w gminie Nieborów wygląda następująco:

■ 10 października godz. 18.00 – Szkoła Podstawowa w Belchowie Wsi,
■ 11 października godz. 18.00 – Gimnazjum w Kompinie,

■ 13 października godz. 17.00 – Gimnazjum w Dzierżgówku,

■ 15 października godz. 18.00 – sala Gminnego Ośrodka Kultury w Bobrownikach,

■ 16 października godz. 18.00 – strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieborowie,

■ 17 października godz. 18.00 – Szkoła Podstawowa w Mysłakowie,

■ 18 października godz. 18.00 – sala Ochotniczej Straży Pożarnej w Bednarach,

■ 19 października godz. 18.00 – sala GOK w Belchowie Wsi. tb

Gmina Bielawy | Wybory samorządowe

Paweł Janikowski – czy wygra po latach?

Po ośmiu latach przerwy o stanowisko wójta gminy Bielawy ponownie ubiega się Paweł Janikowski. To trzecie podejście kandydata do walki wyborczej bo, jak on sam twierdzi, do trzech razy sztuka.

Paweł Janikowski urodził się w 1962 roku (56 lat). Na swoim koncie posiada on epizod pedagogiczny – w latach 1983-1985 był nauczycielem wychowania fizycznego, plastyki oraz historii w Szkole Podstawowej w Waliszewie. W latach 1988-2000 zatrudniony był on na stanowisku kierownika w Gminnej Spółdzielni w Bielawach. W ciągu kolejnych lat (2000-2012) był prywatnym przedsiębiorcą – właścicielem piekarni. Po kilkunastu latach porzucił jednak dotychczasową działalność i wybrał życie na wsi nieopodal Bielaw. Tam do chwili obecnej wraz z żoną prowadzi gospodarstwo ekologiczne, zajmujące się hodowlą kóz.

W 2016 roku ponownie związał się zawodowo z działalnością z Bielawami – zatrudniony jest przez Urząd Gminy na stanowisku trenera piłkarzy z LZS „Vic-

toria” Bielawy. Wraz z żoną mają trójkę dzieci: dwóch dorosłych synów oraz młodszą córkę, która nadal mieszka z rodzicami, a pracuje jako mgr inż. w firmie w Łowiczu. Ma także dwóch wnuków.

Do walki o fotel wójta gminy Bielawy Paweł Janikowski staje po raz trzeci. Wcześniej bez sukcesu startował w 2006 (wynik 18,08%) i 2010 roku (wynik 33,11%). Zapytany o powód powrotu na scenę samorządową po kilku latach odpowiada, iż jest on podyktowany względami zewnętrznymi.

– Nie chodzi o to, że przemiana dokonała się we mnie. Denerwuje mnie to, że od lat żadna zmiana nie dokonała się w gminie – zauważa.

Poprzednio, jak tłumaczy, nie miał zbyt wielkich nadziei na wygraną, jednak wziął udział w politycznej walce, by pobudzić do działania dotychczasowego wójta i skłonić go do większej aktywności. Tym razem chciałby jednak wygrać, gdyż – jak twierdzi – w Bielawach brakuje wizji przemiany, co negatywnie wpływa na społeczność lokalną. W jego opinii społeczeństwo jest coraz bardziej zamknięte i niechętnie do wzajemnej współpracy.

– By mogły zostać spełnione warunki demokracji, ludzie muszą się obudzić, pójść na wybory i wybrać na nowo, a następnie sukcesywnie pracować na to, by gmina była dla wszystkich, nie zaś dla wybranych – stwierdza.

Jak przyznaje kandydat, zdaje on sobie sprawę z tego, że miesz-



Paweł Janikowski

kańców trudno będzie skłonić do współpracy. Na dowód tego podkreśla, iż z trudem udało mu się namówić do współpracy wystarczającą liczbę radnych. O tym, że jest odpowiednim kandydatem na stanowisko wójta, zamierza więc przekonywać mieszkańców osobiście. Zapowiada, że zamiast organizować spotkania przedwyborcze, w których i tak nikt nie weźmie udziału, będzie on osobiście wręczał list swoim ewentualnym wyborcom, poruszając się po terenie gminy od domu do domu rowerem. Podkreśla, że dzięki jego bezpośredniemu zaangażowaniu, ludzie coraz bardziej otwierają się i są zainteresowani zmianą.

Paweł Janikowski startuje w wyborach z ramienia PiS i – jak podkreśla – mimo że jest świadomy zarówno zalet, jak i wad partii – jej poglądy są mu szczególnie bliskie. Zauważa, że

jest osobą konserwatywną, o poglądach wyraźnie prawicowych, a przy tym głęboko wierzącą.

– Miłość do tradycji przekazał mi mój ojciec, a teraz ja staram się ją pielęgnować w domu i uczyć jej swoje dzieci. Chciałbym, żeby inni ludzie również zrozumieli, że normy społeczne i nienaganna obyczajowość są fundamentem szczęśliwej rodziny oraz zdrowego społeczeństwa – podkreśla.

Według naszego rozmówcy popularyzowana beznamiętnie wolność może stać się przyczyną upadku moralności, który może być z kolei niebezpieczny, zwłaszcza dla młodych ludzi. Efektem liberalizmu obyczajowego są częściej występujące uzależnienia oraz choroby psychiczne (m.in.: skutkująca samobójstwami w młodym wieku depresja).

– Młodym ludziom nie narzuca się żadnych norm i niczego się ich nie uczy na temat wartości. To prowadzi do ich zagubienia, zatruty oraz alienacji. W ten sposób rozwija się emotywnizm, czyli sytuacja, w której to jednostka dla własnych celów wykorzystuje społeczeństwo, nie zaś, jak w zdrowym modelu, to społeczeństwo wychowuje jednostkę. Wszystko jest tu postawione na głowie i uważam, że należy temu stanowczo przeciwdziałać – przekonuje.

Rozwiązaniem wielu bolączek, z jakimi obecnie boryka się gmina, wydaje się kandydatowi powrót do tradycji, a także wier-

ność prawdą religijną czy Dekalogowi. – Jestem osobą głęboko wierzącą, bo uważam, że w Bogu dokonują się rzeczy wielkie. W swoim myśleniu jestem radykalny, jednak nie jestem zamknięty i to uważam za swój atut. Podkreślam, że nie modłę się do księży, lecz do Pana Boga. Wierzę, że przywrócenie norm etycznych tam, gdzie zostały one zaburzone, będzie skutkowało pozytywnymi przemianami – zauważa.



Zawsze byłem wobec wójta w porządku. Kiedy zrozumiałem, że chcę kandydować, lojalnie mu o tym powiedziałem.

Zapytany o rezygnację z prowadzenia własnej działalności po wielu latach na rzecz życia na wsi, Paweł Janikowski odpowiada, że wycofanie wynikało z jego potrzeby wewnętrznej, zaś potrzeba ta pojawiła się w momencie, kiedy przestał mieć nadzieję na rozwój firmy. Wprawdzie nadal przynosiła ona wtedy zyski, jednak obserwując branżę piekarską i ciągłą popularyzację produktów mrożonych doszedł do wniosku, że firma wkrótce przestanie być opłacalna.

– To był doskonały moment na zmianę i po prostu wykorzystałem go, by żyć tak, jak chciałem. Jestem zadowolony z tej zmiany, bo życie na wsi sprawia, że jestem szczęśliwy. Brakowało mi tu jednak ludzi, dlatego zacząłem pracować jako trener – zauważa.

Zdaniem naszego rozmówcy, zdobyte w prywatnym przedsiębiorstwie doświadczenie pozwoliło mu zdobyć umiejętności przydatne w pracy wójta, m.in.: zdolność zarządzania ludźmi. W jego opinii brak doświadczenia na podobnym stanowisku nie jest wadą, lecz największym atutem, bo daje to możliwość świeżego i obiektywnego spojrzenia na problemy gminy. Zapewnił, że jego współpraca z obecnym wójtem, który zatrudnia go na stanowisku trenera, układa się pomyślnie. Podkreślił, że ceni swojego kontrkandydata za wiele zdolności i lata doświadczenia, jednak wiele spośród jego decyzji nie podoba mu się i uważa, że przyszedł czas na nową wizję gminy.

– Zawsze byłem wobec wójta w porządku. Kiedy zrozumiałem, że chcę kandydować, lojalnie mu o tym powiedziałem. Chciałbym, żeby to były wybory demokratyczne, a by takie mogły się stać, ludzie powinni wziąć w nich udział. Apeluję do mieszkańców gminy Bielawy, by tym razem skorzystali ze swojego prawa wyborczego. Tylko wtedy możliwa jest demokracja i lepsza przyszłość – przekonuje Paweł Janikowski. aw

REKLAMA

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduńcy
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRZEK WOKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

SKŁAD
PHU LIDER
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowe
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
 - ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

BRYKIET KOMINKOWY
SALETRA
SALETRZAK
MOCZNIK

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO
SPRZEDAŻ NA RATY
ROZŁADUNEK HDS
Klimkiewicz
łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY
IMO
łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

- olej opalowy
- olej napędowy
- olej napędowy arktyczny
- AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
naprawa zawiesznień i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
łowicz ul. Armii Krajowej 61

Gmina Łyszkowice | Wybory samorządowe 2018

Obecny wójt walczy o reelekcję

W zbliżających się wyborach samorządowych udział weźmie Adam Ruta, który od czterech lat jest wójtem gminy Łyszkowice i chce pełnić tę funkcję przez kolejne pięć lat.



TOMASZ MATUSIAK
tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Adam Ruta urodził się w Łowiczu 23 grudnia 1961 roku. W gminie Łyszkowice mieszka całe życie. Pochodzi ze Stachlewa, a od kilku już lat jest mieszkańcem Uchania Dolnego.

Po zdaniu matury w Technikum Mechanicznym w Skierniewicach złożył podanie o przyjęcie do Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, ostatecznie jednak zdecydował się na pracę w Milicji Obywatelskiej. Skierowany do batalionów Centralnego Podporządkowania, podczas stanu wojennego obstawiał między innymi ambasady w Warszawie. W 1987 roku ukończył na I miejscu ex aequo Szkołę Policijną w Szczytnie. W 1989 roku ukończył Akademię Spraw Wewnętrznych, uzyskując tytuł magistra i zawód prawnika. Jego praca magisterska dotyczyła prawno-karnego ochrony dzieł sztuki w Polsce.

Startując w wyborach, tak jak przed czterema laty, musiał składać oświadczenie lustracyjne. Jak sam mówi – jest dumny ze swojej przeszłości i nie ma niczego do ukrycia, a jego praca w milicji polegała na zapewnianiu bezpieczeństwa i w żaden sposób nie była wymierzona w zwalczanie opozycji. Przypomina, że w MO nie pełnił żadnych funkcji kierowniczych, do których doszedł dopiero w policji.

Pracował w wydziale ds. przestępstw gospodarczych w komendzie wojewódzkiej w Skierniewicach, wielokrotnie biorąc czynny udział w akcjach w terenie. W 1995 roku otrzymał z rąk prezydenta Lecha Wałęsy Srebrny Krzyż Zasługi. W 1996 został

naczelnikiem wydziału kryminalnego w skierniewickiej komendzie. Następnie, w 1988 roku, został p.o. komendanta rejonowego w Rawie Mazowieckiej, a 1 listopada 1998 roku został komendantem w Łowiczu.

W czasie jego zarządzania komenda osiągnęła wiele znaczących sukcesów, których echo rozniósł się nie tylko w powiecie. KPP w Łowiczu była wtedy jedną z 4 w kraju oddelegowanych do współpracy z komendami z zagranicy – współpracowała z policją holenderską. Największym z dokonań w tym czasie było rozbięcie groźnej szajki, określanej mianem „ośmiornicy”. Znacząco poprawił też wyposażenie komendy, wykrywalność przestępstw czy wizerunek policji. W ciągu trzech pierwszych lat jego zarządzania z komendy odeszło aż 25 funkcjonariuszy.

Nasz tygodnik przyznał mu tytuł Łowiczanie Roku 2001.

Do dziś niejasne pozostają okoliczności jego rezygnacji ze służby 15 marca 2005 roku. Tajemnicą polisylna jest, że w grę wchodziły zakulisowe rozgrywki poza łowicką komendą. Innym powodem było też rozczarowanie, po oszukaniu go przez własnych podkomendnych.

W rozmowie z nami kilkakrotnie podkreślał, że jest dumny ze swojej służby, zaznacza też, że zdobyte w niej doświadczenia są dla niego cenne również podczas wykonywania pracy wójta.

Przed wygranym wyborów w 2014 r. nie pełnił żadnych funkcji samorządowych. Startował, tak jak i teraz, z własnego komitetu, w zdecydowanej opozycji do poprzedniego, wieloletniego wójta Włodzimierza Trauta, z którym wygrał w II turze (zdobywając 52,12% głosów). W kampanii wyborczej ostro krytykował też rad-

nych poprzedniej kadencji. Można się więc było obawiać czy jako wójt będzie w stanie dogadać się z radnymi, z których wielu współpracowało z poprzednim wójtem. Okazało się jednak, że nigdy nie miał najmniejszych problemów z uzyskaniem absolutorium czy uzyskaniem akceptacji dla jego poszczególnych pomysłów.

Przeciwnicy zarzucają Adamowi Rucie wiele. Najczęściej mówią o nim jako o człowieku ze skłonnościami do despotyzmu, nieznośnego sprzeciwu i kompromisów. Co jakiś czas pojawiają się też zarzuty o to, że wójt stosuje podwójne standardy wobec osób podległych mu służbowo – jest bardziej pobłażliwy dla tych, którzy się z nim zgadzają i niezwykle krytyczny wobec przeciwników. On sam w rozmowie z nami mówi, że wie, iż jest w ten sposób przedstawiany przez przeciwników, ale uważa, że wynika to z braku poważnych argumentów przeciwko niemu. Uważa, że najlepszym zaprzeczeniem tych tez jest jego praca jako wójta, relacje z pracownikami czy kontakt z mieszkańcami. Zauważa, że na jego liście wyborczej jest wie-



Przez lata ludzie tej gminy byli utrzymywani w przeświadczeniu, że i tak nic się nie zmieni. Wobec tego nie dziwię się, że tak mało ludzi przychodzi na zebrania sołeckie. Powoli to budujemy, z roku na rok widać poprawę.

Adam Ruta



Adam Ruta w gabinecie wójta. Czy będzie to jego stanowisko pracy przez kolejne 5 lat? Zdecydują wyborcy.

le osób, które niegdyś startowały z list jego poprzednika, czyli byłego wójta. Warto zauważyć, że w poprzednich wyborach do rady gminy weszły tylko dwie osoby z jego komitetu (jedna zrezygnowała z mandatu w trakcie kadencji), a mimo to może liczyć na poparcie obecnej rady. – Czy gdybym był człowiekiem niezadowolonym do kompromisu, udawałaby mi się tak dobra współpraca z tą radą? – pyta retorycznie.

– Jeśli chodzi o sposób zarządzania, to mówię, że trzeba odróżnić negatywne pojęcie „despotyzm” od utrzymywania dyscypliny pracy i stawiania wymagań – mówi. – Mam wielki szacunek dla wszystkich moich pracowników. Ludzie z zewnątrz mogą nie wiedzieć, że w każdy piątek pod koniec pracy osobiście podaję rękę każdemu z pracowników, dziękując za współpracę.

Niektórzy zarzucają też wójtowi, że przy zlecaniu drobniejszych inwestycji (tzn. tych bez przetargów) faworyzuje zaufanych sobie ludzi. Sam wójt mówi, że jeśli ktoś dostał więcej zleceń niż inni, to zdecydowała o tym tylko i wyłącznie atrakcyjność oferty, a także solidność i jakość wyko-

nywanych wcześniej prac. – Nie ukrywam, że praktycznie każdego właściciela firmy z terenu naszej gminy mniej lub bardziej znam, ale osobiste sympatie nie wpływają na moje decyzje jako wójta – mówi Adam Ruta.

Podobnie tłumaczy powierzenie bez konkursu funkcji dyrektora GOKiS Monice Wawrzyn (wcześniej radnej z jego komitetu). – Nie mam wątpliwości, że pani Monika swoim wcześniejszym zaangażowaniem w życie kulturalne gminy i kreatywnością zasłużyła na to stanowisko – tłumaczył.

Adam Ruta uważa, że najważniejszym problemem gminy Łyszkowice jest brak wśród mieszkańców świadomości procedur demokratycznych i wyrobionych obywatelskich zachowań. – Przez lata ludzie tej gminy byli utrzymywani w przeświadczeniu, że i tak nic się nie zmieni – uważa Adam Ruta. – Wobec tego nie dziwię się, że tak mało ludzi przychodzi na zebrania sołeckie. Powoli to budujemy, z roku na rok widać poprawę.

Za swój sukces uważa zmiany organizacyjne w urzędzie, w tym przede wszystkim powołanie referatu ds. strategii rozwoju gminy i funduszy unijnych, co umożliwiło pozyskanie dużych dofinansowań.

– Przy składaniu każdego wniosku o dofinansowanie tracimy już na starcie kilka punktów (gdzie często 1 decyduje o zakwalifikowaniu wniosku) za kryterium „doświadczenie w realizacji podobnych projektów” – zauważa wójt. – To dlatego, że w przeszłości, kiedy wszyscy korzystali masowo z dofinansowań unijnych, u nas w gminie tego nie było. Mimo tej bardzo dużej trudności, możemy mieć pod tym względem powody do dumy.

W ciągu trzech lat działania referatu pozyskano łącznie przeszło 4,6 mln zł z zewnątrz. – Myślę, że wystarczy się tylko rozejrzeć, że gmina otrzymuje środki i realizuje kolejne inwestycje – mówi.

W ciągu minionych 4 lat zrealizowano w gminie ponad 330 zadań inwestycyjnych. Najwięcej, bo 36, w Kalenicach, miejscowości, w której 4 lata temu zdobył dużo mniej głosów niż przeciwnik.

Przypomina też o nowej umowie z zakładem Takeda, zawartej 23 grudnia 2015 roku, dotyczącej skrócenia czasu nieodpłatnego odprowadzenia ścieków przez zakład. Wójt szacuje, że gmina zyskała na tym jednorazowo 815 tys. zł, a poza tym kolejne 320 tys. zł rocznie przez 8 lat. Za sukces uważa też uregulo-

wanie stanu prawnego gminnego mienia, w tym nieruchomości i budynków OSP. Wprawdzie w przypadku OSP Gzinka proces w Sądzie Okręgowym w Łodzi potoczył się nie po myśli wójta, ale będzie on jeszcze składał apelację. Mówi natomiast, że udało się uregulować stan prawny strażnic w pozostałych miejscowościach. – Kłamstwem jest, że chcę coś strażakom zabierać – przekonuje. – Uważam natomiast, że gmina musi mieć jasność, które obiekty należą do niej, a które do stowarzyszeń, chociażby po to, by wiedzieć, czy możemy je remontować z budżetu gminy czy w formie dotacji celowej.

W stosunku do obietnic sprzed 4 lat, największą jego zdaniem porażką jest to, że nie doprowadził do powstania na terenie gminy drugiej przychodni zdrowia, jak obiecywał. – Problemem trudnym do przejścia okazało się to, że nie mamy odpowiedniego budynku – mówi. – Szkoda, bo stara przychodnia z podłączeniami, która wymagałaby jedynie remontu, została za czasów poprzednich władz sprzedana, w dodatku po cenie znacznie niższej niż jej wartość.

Ze swojego planu wójt nie rezygnuje, mówiąc, że myśli teraz o wybudowaniu na gminnej działce budynku konkretnie pod przychodnię, który mógłby później zostać wynajęty firmie zajmującej się tym.

Zrezygnował natomiast z obiecanych stypendiów dla najzdolniejszej młodzieży, które wypłacane byłyby co miesiąc. Po przemyśleniu i konsultacjach uznał, że jednak lepiej – tak jak to było dotychczas – wypłacać całą sumę rocznego stypendium naraz. Za swój sukces w kwestii stypendiów uważa natomiast tegoroczne zmiany w regulaminie, dzięki którym można nagradzać też uczniów mieszkających w gminie, ale uczących się w szkołach nie prowadzonych przez gminę, w tym także w szkołach średnich.

Prywatnie Adam Ruta jest rozwodnikiem, obecnie żyje w związku partnerskim. Ma dwójkę dzieci z byłego małżeństwa – 37-letniego syna, który, tak jak w przeszłości ojciec, jest policjantem oraz 35-letnią córkę, mieszkającą obecnie w Stanach Zjednoczonych – a także 11-letnią córkę z obecnego związku. Jak sam mówi – jego partnerka i cała trójka dzieci są dla niego wsparciem we wszystkich działaniach. Jedyne, czego żałuje, to, że przez zaangażowanie w pracę nie może im poświęcić tyle czasu, ile by chciał. ■

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

**Złomowanie
POJAZDÓW**

• zaświadczenia
do Wydziału Komunikacji
• odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Gmina Łyszkowice | Wybory samorządowe

Piotr Klimkiewicz – kandydat na wójta

O fotel wójta gminy Łyszkowice, podobnie jak 4 lata temu, ubiega się Piotr Robert Klimkiewicz. W 2014 roku, startując z własnego komitetu, zajął o w I turze III miejsce z wynikiem 18.88% głosów.

Urodził się w 1982 r. Od urodzenia mieszka w Łyszkowicach. Ma wykształcenie magisterskie z dziedziny pedagogiki. W 2001 r. pracował jako społeczny kurator sądowy Sądu Rejonowego w Łowiczu, pracując z dziesiątką podopiecznych. W 2003 roku został powołany przez ówczesnego wójta Włodzimierza Trauta na stanowisko kierownika Gminnego Ośrodka Kultury. W 2015 roku obecny wójt Adam Ruta przekształcił jednostkę w Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, a Klimkiewiczowi powierzył kadencyjne stanowisko dyrektora.

Niedługo jednak potem – na początku 2017 roku – Klimkiewicz został decyzją wójta odwołany ze stanowiska, a jego miejsce zajęła Monika Wawrzyn. Na tym się jednak nie skończyło, bo wójt złożył na niego zawiadomienie do prokuratury, zarzucając przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W tym roku Piotr Klimkiewicz zasiadł na ławie oskarżonych w procesie w Sądzie Rejonowym w Łowiczu (proces trwa).

Piotr Klimkiewicz nie uważa, aby w przypadku wybrania go na wójta, znaczącą przeszkodą w pracy był toczyący się przeciwko niemu proces karny. – Jestem przekonany, że po wyborach sprawa ta umrze śmiercią naturalną, ponieważ od początku służyła wyłącznie celom politycznym obecnego wójta – mówi w rozmowie z NŁ. – Składniki mojego wynagrodzenia, co do których były wątpliwości, zwróciłem do kasy gminy w całości, jeszcze przed wytoczeniem mi procesu, a co do pozostałych zarzucanych mi działań, to nie ulega wątpliwości, że w żaden sposób nie były one sprzeczne z dobrem gminy, jedynie co do sposobu realizacji z proceduralnego punktu widzenia można mieć ewentualnie jakieś uwagi.

Przypominamy, że proces relacjonowaliśmy już na naszych łamach (i będziemy to robić dalej), przedstawiając zarówno zarzuty oskarżycieli, jak i wyjaśnienia

Piotra Klimkiewicza, który zgodził się na używanie w tych relacjach jego imienia i nazwiska w pełnym brzmieniu (jak tłumaczy – nie ma nic do ukrycia).

Po odwołaniu z funkcji dyrektora GOKiS szybko znalazł pracę w firmie FlexiPower Group, zajmującej się wykorzystaniem Odnawialnych Źródeł Energii. W tym roku na własne życzenie zrezygnował z pracy, ale jak mówi – nawiązane przez nią kontakty mogłyby pomóc gminie w rozwoju tego obszaru, który uważa za jeden z najbardziej strategicznych.

Obecnie Piotr Klimkiewicz prowadzi w Łyszkowicach działalność jako masażysta we własnym gabinecie, a także jako muzyk.

Drugą kadencję (od 2010 roku) jest sołtysiem Łyszkowic. Na sesjach rady gminy wielokrotnie ubiegał się o zacieśnienie współpracy między władzami gminy a sołtysami, a także bronił niezależności sołectw jeśli – jego zdaniem – była ona zagrożona.

Od 1998 roku należy do Ochotniczej Straży Pożarnej w Łyszkowicach. W przeszłości był m.in. jej wiceprezesem i kronikarzem, dziś – jak sam już przyznaje – jest dużo mniej aktywnym strażakiem niż kiedyś i raczej nie bierze udziału w akcjach, ale wciąż służy jej pomocą.

Znany jest z działalności muzycznej, szczególnie wśród miłośników muzyki pop i disco polo.



Mam do wójta Trauta duży szacunek i wdzięczność za zaufanie jakie mi okazywał, ale nieprawdą jest, że zawsze byliśmy jednomyślni, a już na pewno nie, że będzie mną kierował.

Piotr Klimkiewicz

Od lat był członkiem lokalnego zespołu Power, grającego głównie na weselach i imprezach okolicznościowych. Od kilku lat jest jednym z filarów zespołu Cosmo, z którym nagrywa utwory i teledyski, ciesząc się dużą popularnością i dające zespołowi rozpoznawalność wśród fanów disco polo w całej Polsce (grupa pojawia się np. w telewizji Polo TV, grała też na wielu imprezach, w tym na dużym festiwalu w Ostródzie). Równolegle wciąż gra na weselach. Obecnie zespół, oprócz Klimkiewicza, tworzą Dominik Kosma, Michał Stokowski i Wojciech Piestrzeniewicz.

Prywatnie jest szczęśliwym mężem oraz ojcem dwóch synów w wieku 13 i 4 lata.

W opinii publicznej często jest postrzegany jako człowiek z obzoru poprzedniego wójta – Włodzimierza Trauta. Sam stanowczo odcina się od takiego postrzegania go, zapewniając, że jest kandydatem niezależnym od nikogo i mającym własną wizję zarządzania gminą. Mówi, że od obu wójtów, z którymi współpracował, wiele się nauczył, ale też dostrzegł błędy obu. – To naturalne, że inny mam stosunek do wójta, który jako bardzo młodego człowieka obdarzył mnie zaufaniem i z którym przez 14 lat współpracowałem, a zupełnie inny do tego, który z powodów wyłącznie politycznych pozbawił mnie stanowiska – mówi nam Klimkiewicz. – Mam do wójta Trauta duży szacunek i wdzięczność za zaufanie jakie mi okazywał, ale nieprawdą jest, że zawsze byliśmy jednomyślni, a już na pewno nie, że będzie mną kierował. Gdyby tak było, nie startowałbym przeciwko niemu w poprzednich wyborach.

Podobnie zapewnienia o swojej niezależności, mówiąc o Komitecie Łowickie.pl, z którym współpracuje. Przypominamy, że jest to formalnie apolityczne stowarzyszenie, ale tworzone głównie przez łowickie środowiska związane z SLD i Platformą Obywatelską. Sam Piotr Klimkiewicz zauważa, że są w nim też ludzie w jakiś sposób związani z PiS czy PSL, zaś on sam nie przywiązuje dużej wagi do powiązań partyjnych. – Od początku byłem zdecydowany, choć miałem pewne propozycje, że nie wystartuję z żadnej listy partyjnej,



Piotr Klimkiewicz po raz drugi weźmie udział w wyborach na wójta gminy Łyszkowice.

Łowickie.pl jest stowarzyszeniem – mówi. Zaznacza, że na jego plakacie napis „bezpartyjny” będzie większy niż logo „Łowickie.pl”. – W Komitecie są przede wszystkim ludzie, którzy chcą działać i to mnie do nich przekonało. Jestem wdzięczny, że pomagają mi w starcie, ale nie mam wobec nich żadnych zobowiązań, poza oczywiście realizacją programu, z którym startuję.

Kandyduje na stanowisko wójta, ponieważ uważa, że zarządzanie gminą wymaga radykalnej zmiany w podejściu do zarządzania, postawy otwartej do współpracy, rozmawiania z każdym i unikania konfliktów, a także załagodzenia tych, które już powstały. Uważa, że mieszkańcy potrzebują bardziej ludzkiego podejścia do ich problemów.

– Przepisy są oczywiście ważne, ale najważniejszy jest człowiek – mówi. – Nowoczesny wójt to nie jest ktoś, kto odgradza się od pententów biurkiem, ale ktoś, kto każdego wysłucha i w sposób realny będzie rozwiązywał problemy.

Za swój główny atut uważa właśnie otwartość i gotowość do współpracy z każdym, niezależnie od prezentowanych poglądów, a także dobrą znajomość problemów gminy i jej mieszkańców. Podkreśla, że choć jest jednym z młodszych kandydatów na stanowisko wójta, to może się pochwalić dużym doświadczeniem – od 15 lat jest obecny niemal na każdej sesji rady gminy i zna problemy każdej miejscowości.

Piotr Klimkiewicz mówił nam, że preferuje realizowanie mniejszej liczby dużych, kluczowych dla rozwoju inwestycji, a nie dużej liczby inwestycji drobnych – co nie znaczy, że pomijałby miejscowości mniejsze.

Za najważniejsze zadania uważa zatrzymanie migracji młodych ludzi oraz pozyskiwanie inwestorów, do czego kluczem jest lepsza promocja gminy, a także terenów, którymi ona dysponuje, wykorzystywanie OZE i innych nowoczesnych rozwiązań. Uważa, że potrzebny jest w gminie nowy budynek komunalny. Zwraca też uwagę na dużą liczbę osób niepełnosprawnych w gminie (przeszło

60), dodając, że niepełnosprawni są też wśród najbliższych mu osób. Jednym z jego pomysłów jest utworzenie na terenie gminy podmiotu podobnego do łowickiego ZAZ.

Chce inwestować w wychowanie fizyczne młodzieży, podkreślając, że potrzebny jest duży kompleks sportowy w Stachlewie, a także w rozwój sportu seniorów. – Nie może być tak, że ludzie z naszej gminy muszą jeździć do Makowa, żeby pograć sobie w piłkę – mówi. – Boli mnie też, że nasz klub piłkarski GLKS „Laktoza”, który przez lata był w czołówce „okregówki”, przez decyzje wójta Ruty spadł o klasę niżej, gdzie teraz musi się bronić przed kolejną degradacją.

Klimkiewicz jest też zwolennikiem zwiększenia wysokości stypendiów dla najzdolniejszych uczniów, a także sportowców.

Powtarza większość swoich postulatów wyborczych sprzed czterech lat, zauważając, że część z nich zostało zrealizowanych przez Adama Rutę. – Cieszę się, że pan wójt podjął się rewitalizacji zbiornika wodnego w Łyszkowicach, organizacji corocznych dożynek gminnych, dostosowania budynku urzędu do potrzeb niepełnosprawnych czy realizacji innych moich pomysłów – mówi. – Szkoda tylko, że przedstawia je teraz jako wyłącznie swoje. tm

RZUT OKIEM | KAMPANIA NAWET W SZPITALU

Siedem kompletów kolorowej pościeli i różków dla noworodków przekazali 1 października na rzecz łowickiego szpitala reprezentanci Porozumienia Łowickiego – kandydat na burmistrza Michał Sobczak i kandydat do rady powiatu Kamil Sobol. – Oddział położnictwa jest po generalnym remoncie. Warunki, jakie są w chwili obecnej i opieka na wydziale są na wysokim poziomie. To, czego mi osobście brakowało, to nowa kolorowa pościel, którą jest kropką nad „i” – podsumował Kamil Sobol, któremu temat noworodków i opieki nad nimi w Łowiczu jest szczególnie bliski również z tego względu, że 11 września w łowickim szpitalu urodził mu się syn Wojtek.

opr. mak



KAMIL SOBOL

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN
KWASOODPORNE wkłady kominowe
również do kotłów turbo
WENTYLACJA
Nieborów, ul. Wspólna 22
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

części samochodowe używane
Stacja Demontażu Pojazdów
Rzaśno 13
tel. 664-006-089

kamieniarstwo
PRODUCENT DOLNOŚLĄSKI
Janusz - tel. 695 338 831
Aleksandra Rutkowska - tel. 665 660 305
SKLEP „OLA” - BIELAWY
Nagrobki
Wazony
Misy
Błaty kuchenne i łazienkowe
Parapety
Montaż Nagrobków

Sklep Metalowy
Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głównie
Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:
• elektronarzędzia • narzędzia • śruby
• nity, wkręty • kotki
• złącza ciesielskie • drabiny
• ogrodzenia • stal budowlana
ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych
→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe
www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana, rozmowa 48

Cztery kąty swoje, ale nie zawsze przyjazne

O tym, jak Polacy urządzają swoje mieszkania i domy, jakie popełniają błędy i o czym to świadczy, rozmawiamy z Joanną Jakubowską, mieszkanką Główna, architektem wnętrz.

■ Przez wiele miesięcy w kilku punktach Łowicza z billboardów uśmiechała się do przechodniów sympatyczna blondynka reklamująca wystrój łazienki. Uśmiech był ciepły, ale łazienka zimna: proste, surowe wręcz kształty, zimne kolory, z dominantą szarości. Skąd to powszechne od kilku lat upodobanie w zimnych, odpychających wręcz barwach, w jakiejś sterylności, bliskiej szpitalowi?

– To jest po prostu moda, a ludzie panicznie się boją nie być modnymi.

■ Kto tę modę kształtuje, narzuca?

– Narzucają ją producenci, bez względu na to, o czym mówimy. Są mody żywieniowe, mody na sposoby odchudzania się... Ludzie mogą wydawać krocie na preparaty wspomagające odchudzanie, a nie pomyślała o tym, że starczyłoby po prostu mniej jeść.

■ Ale tamte mody odpowiadają na jakieś potrzeby. A jaką potrzebę zaspokajają łazienka w zimnych kolorach, wyglądająca jak przedsionek prosektorium? Mówi Pani, że to producent narzuca, ale czy producent nie wie, w czym ludzie będą się dobrze czuć, a w czym źle?

– Wie. Bardzo dobrze wie.

■ To dlaczego wypuszcza na rynek coś, o czym wie, że to nie da ludziom komfortu?

– Bo ktoś mu za to płaci. Bo gdy ludzie będą się w czymś źle czuli, to będą szukali pomocy u lekarzy.

■ Trochę to spiskowa teoria... Na poważnie: czy Polacy dobrze urządzają wnętrza, w których mieszkają? Tacy przeciętni ludzie, których rzadko stać na poradę architekta wnętrz? Czy dobrze mieszkają? Kierując się tym, co widzą na takich billboardach, ewentualnie u sąsiadów czy na filmach?

– Oni myślą, że tak. Inaczej nie urządzaliby właśnie w ten sposób. Bo są w pałupce strachu przed byciem sobą, przed kierowaniem się własnym gustem. Do wyjątków należą ludzie, którzy wiedzą, co im się podoba. Tacy, którzy, gdy z nimi współpracuje, nie dają się nagiąć, bo wiedzą, czego chcą – choć ja nigdy nie próbuję nagiąć. Większości podoba się to, co jest w katalogu, co mają wszyscy. Bo to jest bezpieczne.

A czy im samym się podoba? To nie ma dla nich znaczenia. Gotowi są przyplacić depresją szare betony w domu, byle mieć tak, jak mają wszyscy. Mogą nie rozumieć takiego wystroju, ale lepiej czują się w nim właśnie dlatego, że jest tak jak wszędzie. Gdybym ja, projektując takiemu człowiekowi dom, wyciągnęła od niego, co z jego domowych sprzętów jest dla niego cenne, ważne, co on lubi, co chciałby mieć, może jakąś komódkę po babci, to prawie

na pewno usłyszę: och nie, to nie, to trzeba porządkować, na śmietnik wyrzucić...

■ Czy dobrze rozumiem, że przy takich konsultacjach klient często po prostu nie wie, czego chce, twierdzi, że nie ma żadnych cennych rzeczy, do których byłby przywiązany, które koniecznie chciałby zachować w domu?

– Tak. Albo otwiera się dopiero po bardzo długiej mojej perswazji, że coś, co u niego widzę, jest piękne, cenne. Potem nawet jest szczęśliwy, dostrzega, że faktycznie coś wartościowego ocalał. Ale to dopiero ja, moim przekonywaniem, daję mu siłę. Dopiero wtedy on ma argument, by się oprzeć atakom argwiny. On sam tej siły nie ma.

■ Czyli sam z siebie nie wie, co dla niego jest ładne, co osobście lubi?

– Wie, ale się boi to ujawnić. Boi się krytyki innych. Hejtu.

■ Skąd się to bierze? Czy ma to związek z tym, że przez całe dziesięciolecie, w komunie, w ogóle nie było czym urządzać mieszkań i wyobrażenia nie mogła się rozwinąć?

– Powiem panu, że odwrotnie. W komunie było biedniej, w związku z czym nie było tej konkurencji nowobogackich. W sklepach nie było nic, czyli siłą rzeczy pojawiało się mnóstwo rzeczy oryginalnych, efektów realizacji własnych talentów, własnych pomysłów na urządzenie domu, na swetry, na zrobienie serwetki. I, wbrew pozorom, nie było hejtu

za bycie innym. Bo wszyscy rozumieci, że tego nie można sobie kupić w sklepie, czy masz pieniądze, czy ich nie masz, a coś na stole i tak musisz sobie położyć. Czy kupiłeś w Pewexie, w Cepelii, czy zrobiłeś własnoręcznie. I to było akceptowane, inność była akceptowana.

Mało tego: jedno, do czego człowiek był zmuszany, to meble Kowalskiego – dwa zakłady tylko produkowały, w Opolu i w Poznaniu, i cała Polska, nie mogąc kupić innych, miała te same segmenty, do wyboru były tylko w jasnym i w ciemnym kolorze. Ale to wynikało tylko z tego, że nie było innej możliwości, była socjalistyczna takasamość. Natomiast niech pan sobie przypomni dziewczyny na studiach: każda w innym swetrze, przepięknie własnoręcznie

“

Gotowi są przyplacić depresją szare betony w domu, byle mieć tak, jak mają wszyscy. Mogą nie rozumieć takiego wystroju, ale lepiej czują się w nim właśnie dlatego, że jest tak jak wszędzie.

robionym. Podpatrzyła w katalogu i albo babcia wydzierała, albo ona, albo koleżanka.

■ Ale jednak posługiwała się katalogiem, czyli też kierowała się tym, co ktoś narzucał.

– Tylko że nie mogąc kupić w sklepie tego samego, patrząc tylko na zdjęcie, można było sobie różne detale i elementy zmieniać. Wychodziły oryginalne rzeczy.

■ No to skąd obecnie bierze się to, że tej wyobraźni brakuje?

– To się zaczyna od dziecka.

■ Przedszkole czy szkoła nie kształtują wyobraźni?

– Tam trzeba być takim, jak chce pani nauczycielka. I od tego się zaczyna: żeby się podobać pani nauczycielce. A potem wszystkim innym. I potem ludzie nawet wiedzą, co im się podoba, ale boją się tego powiedzieć. I dlatego dziś mieszkania są urządzone tak, jak to widzieli na przykład w jakimś hotelu. Bo to jest bezpieczne, nikt nie skrytykuje.

■ Hotel ma przecież inną funkcję.

– I właśnie o to chodzi. Dobry projektant właśnie tak projektuje pokój w hotelu czy łazienkę na stacji benzynowej, że ona jest ładna, że podoba się wszystkim i nie podoba jednocześnie nikomu. Jest sterylna, czysta, ale gdy z niej wyjdiesz, to już po 5 minutach jej nie pamiętasz. I ludzie przenoszą te standardy na własne domy.

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i o szczyłowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ położną **Małgorzatą Grzegorzyc** o tym, co zmieniło się na oddziałach położniczych;
■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie;
■ biskupem seniorem **Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
■ **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt

Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ wolontariuszką **Agnieszka Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganiu innym;
■ **Cezarym Gawrońskim** o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubałą** – o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;
■ **Adamem Rogowskim-Tylmanem**, specjalistą onkologiem, o tym, że rak przestaje być tabu;
■ **Jakubem Petelewiczem**, o uwikłaniu Polaków w zagładę

polskich Żydów i ich ratowanie;
■ podinspektorem **Grzegorzem Radzikowskim**, o kondycji polskiej policji;
■ **Beata Jęziorowską**, polonistką w Pijarskim LO, o tym, jakim językiem mówią licealiści;
■ **ks. Romanem Batorskim** o wierze Polaków;
■ **Justyną Tufalską**, o tym, jak Polacy organizują wesela i jak się na nich bawią;
■ **dr Anną Leszczyńską**, doradcą podatkowym, o podatniku w gąszczu przepisów;
■ **Witoldem Kosińskim**, właścicielem dwóch sklepów spożywczych, o szansach polskiego drobnego handlu;
■ **Alicją Chojecką**, właścicielką biura podróży, o zagranicznych wyjazdach Polaków;
■ **Arturem Roźniatą**, animatorem kółka

fotograficznego w SP 1, o tym, czemu może służyć rodzinna fotografia;
■ **Marianną Sierotą**, właścicielką domów weselnych, o tym, jak obecnie świętuje się dzień I Komunii Świętej;
■ psychoterapeutą **Karoliną Margraf-Obudzińską**, o cechach psychicznych współczesnych Polaków i ich uwarunkowaniach;
■ **dr Michałem Grzymałą-Kazłowskim**, o polskiej architekturze, o wyglądzie polskich miast i wsi;
■ **Ireneuszem Znykiem**, prezesem Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, o kondycji polskiego rolnictwa;
■ **Jarostawem Kosińskim**, rolnikiem, o tym, co sprawia, że młody człowiek decyduje się przejąć gospodarstwo rolne;

■ wójtem gminy Chańno **Dariuszem Reczulskim**, o wyludnianiu się polskiej wsi i o tym, co może ten proces powstrzymać;
■ Komendantem Hufca ZHP w Łowiczu **Michałem Kordeckim**, o zagrożeniach i szansach stojących przed harcerstwem;
■ **Krzysztofem Dębskim**, kompozytorem, związanym z rodziną z Wołyniem, o tym, co mówi o człowieku tragedia wołyńska;
■ Prof. dr. hab. nauk med. **Michałem Ciurzyńskim**, kardiologiem, o chorobach serca, leczeniu i zapobieganiu;
■ **Martą Wróbel**, właścicielką sieci sklepów Folkstar, o atrakcyjności polskiego folkloru;
■ **Jolantą Perzyną**, przewodniczącą Gminnej Rady KGW w gminie Zduny, o

fenomenie ponownego rozkwitu Kół Gospodyń Wiejskich;
■ **Łukaszem Kazłowskim**, mediatorem sądowym, a w latach 1990-91 burmistrzem Łowicza, o tym, dlaczego tak wielu młodych Polaków mieszka ze sobą bez ślubu;
■ **Przemysławem Jabłońskim**, dyrektorem szkół pijarskich w Łowiczu o problemach polskiej edukacji;
■ **Elżbietą Nowicką**, właścicielką sieci sklepów kosmetycznych NOEL o pięknie Polek i sukcesach polskich kosmetyków.

Okruchy życia

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki

Mieczysławy Cipińskiej

emerytowanej Wiceprezes Zarządu
Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej
w Łowiczu,
wspaniałego Człowieka i Przyjaciela



Rodzinie i najbliższym
składamy
najszczerze wyrazy współczucia

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej
w Łowiczu

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Wacław Witwicki (1955-2018)

18 kwietnia tego roku, w wieku zaledwie 63 lat, zmarł nagle Wacław Witwicki, były dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 na Korabce w Łowiczu w latach 1982-1987 i 1991-2005 oraz dyrektor powstałego na bazie tej szkoły Zespołu Szkół nr 3 w Łowiczu w latach od roku 2005 do roku 2010, samorządowiec i Łowiczanie Roku 1999. Od 1995 roku był również dyrektorem Szkoły Zarządzania i Marketingu.

Śp. Wacław Witwicki ostatnio mieszkał w Gągotlinie w gminie Kocierzew Południowy. Od lat zmagał się z wyniszczającą organizm cukrzycą, feralnego dnia poczuł się gorzej i postanowił się na chwilę położyć, może i nawet na chwilę zdrzemnąć. Już się nie obudził.

Kierowana przez Wacława Witwickiego szkoła podstawowa na Korabce przez wiele lat dostarczała największej w Łowiczu liczby laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych. Uczniowie zarówno SP 3, jak i Gimnazjum nr 3, które mieściło się w tym samym budynku, plasowali się wysoko w rankingach liczby punktów zdobytych na sprawdzianach kompetencji. Wacław Witwicki uczył historii, w młodszych klasach był na zastępstwach na różnych przedmiotach. – Nasz dyrektor lubił i szanował swoich uczniów, a oni odwiedzali mu się za troskę i zainteresowanie, na przykład osiągając sukcesy pozaszkolne. To sprawiło, że przez kolejne lata nasza szkoła zajmowała pierwsze miejsca w rywalizacji szkół łowickich, a nasi absolwenci z powodzeniem dostawali się do wybranych szkół średnich – wspominali go nauczyciele z Trójki. To właśnie m.in. dlatego w 1999 roku Wacław Witwicki otrzymał przyznawany przez nasz tygodnik tytuł Łowiczanie Roku 1999. Pragniemy

w ten sposób docenić bardzo dobrą organizację szkoły, stworzenie w niej przyjaznej atmosfery, zwiększenie roli rodziców w życiu szkoły oraz za wyniki uczniów w konkursach przedmiotowych.

– Gdy w nauczycielskim gronie wspominaliśmy Wacława Witwickiego, okazało się, że w pamięci każdego z nas dyrektor pozostał jako sprawiedliwy, życzliwy i dobry człowiek, którego pasją była praca z dziećmi. Na zawsze pozostanie w pamięci naszej – nauczycieli i swoich uczniów, bo „naprawdę umierają tylko ci, o których zapominamy” – wspomina byłego dyrektora Trójki obec-

na jej wicedyrektorka Agnieszka Rutkowska. – Panie Dyrektorze, Drogi Kolego, gdzieś w naszych sercach na dnie na zawsze pozostanie Twój ślad – mówiła w imieniu kolegów i koleżanek z pracy podczas mszy pogrzebowej w kościele na Korabce.

Wacław Witwicki ukończył I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, maturę zdał w 1974. Później studiował na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, magisterium z filologii rosyjskiej uzyskał w 1978 r. Ukończył też w 2001 roku studia podyplomowe z historii w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pu-



■ Wacław Witwicki (1955-2018)

Był dyrektorem wyjątkowym, uczył historii. Lubił i szanował swoich uczniów, a oni odwiedzali mu się za troskę i zainteresowanie, osiągając sukcesy pozaszkolne. Kierowana przez niego szkoła na Korabce przez wiele lat dostarczała największej w Łowiczu liczby laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych.



Wacław Witwicki na korytarzu szkolnym z uczniami, rok 1999.

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

inż. Włodzimierza Długołęckiego wieloletniego Dyrektora ZGKiM w Strykowie

pograżonej w bólu i żałobie Rodzinie
składamy najszczerze wyrazy współczucia
w tych trudnych chwilach.

Dyrekcja i Pracownicy
Zakładu Gospodarki Komunalnej
i Mieszaniowej w Strykowie

Rodzinie i bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

Włodzimierza Długołęckiego

wieloletniego dyrektora Zakładu Gospodarki
Komunalnej i Mieszaniowej w Strykowie

składają
Burmistrz Strykowa
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego
oraz Radni Rady Miejskiej w Strykowie

Iwone Żaczek

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
dyrektor i pracownicy
Biblioteki Publicznej i Domu Kultury
Gminy Zduny

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska tel. 42 672 33 33
Usługi pogrzebowe Głowno 42 710 71 90
Własne krematorium Zgierz 42 717 00 00
Międzynarodowy Transport Zmarłych www.skrzydlewska.pl

ODESZLI OD NAS 17-29.09.2018

- † 17 września: Adam Szypuła, I.61; Stanisław Karcz, I.58, Głowno; Jadwiga Krzeszewska, I.92, Stryków.
† 18 września: Józef Charaźka, I. 78; Marianna Więcek, I. 74
† 19 września: Jadwiga Krzeszewska, I. 92, Stryków
† 20 września: Zofia Kaczor, I. 77
† 21 września: Mirosław Niemczyk, I.63; Tadeusz Strycharski, I.76.
† 24 września: Andrzej Marek Ludwiczak, I.68, Głowno.
† 25 września: Mieczysława Cipińska, I.68; Kazimiera Machaj, I. 89; Franciszka Zakrzewska, I. 92; Władysław Romanowicz, I.84, Głowno.
† 26 września: Kazimierz Rusek, I.72; Zofia Lange, I.83.
† 27 września: Krystyna Markiewicz, I.93; Teresa Muras, I.76.
† 29 września: Włodzimierz Oskroba, I.83, Głowno; Mieczysław Fidyrych, I.76.

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strassenburg.pl

tusku oraz studia podypłomowe z zakresu organizacji i zarządzania oświatą. Dokształcał się przez całą swoją karierę zawodową, biorąc udział w wielu kursach doskonalących dla nauczycieli oraz szkolnej kadry zarządzającej.

Pierwszą pracę podjął w 1978 roku w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Mickiewicza w Łowiczu. Po rocznej służbie w Szkole Oficerów Rezerwy rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 3 na Korabce. W 1982 r., po zaledwie dwóch latach pracy w tej szkole, został jej wicedyrektorem, a następnie dyrektorem. Po czterech latach awansował na inspektora wydziału oświaty i wychowania łowickiego Urzędu Miejskiego. Następnie przez krótki okres był też wizytatorem w Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Okazało się jednak, że bycie nauczycielem a nie urzędnikiem, było jego powołaniem, dlatego w 1991 roku powrócił na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu. Stanowisko to piastował przez kilka kadencji.

Kierowana przez niego szkoła dostarczała największej liczby laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych spośród szkół w Łowiczu. Praktycznie z każdym rokiem wzrastał odsetek absolwentów przyjmowanych do szkół maturalnych. To były najlepsze lata Trójki. Uczniowie zarówno SP 3, jak i gimnazjum nr 3, plasowali się wysoko w rankingach liczby punktów zdobytych na sprawdzianach kompetencji. – W nie najlepszej dzielnicy Łowicza stworzył najlepszą, jak na tamte czasy, szkołę w mieście. To był naprawdę nie lada wyczyn, a Waclaw pracował na niego przez wiele kolejnych lat – wspomina znajomy ś.p. Waclawa Witwickiego Tadeusz Milczarski.

Opowiada, że nie raz był świadkiem, jak dyrektor jechał do szkoły, bo na przykład wiał silny wiatr i obawiał się o stan okien w szkole, bo wołał od razu sprawdzić czy podczas większego deszczu nie zrobiły się zacieki na ścianach. – Wacek tym żył, to był jego cały świat. W szkole bywał nie tylko w godzinach pracy, ale też i po południu, wieczorem, a nawet czasami w nocy, żeby czegoś dośledzić – wspomina. Próbował też realizować się w charakterze samorządowca. W 1998 roku wystartował z list Koalicji dla Łowicza i Ziemi Łowickiej w wyborach do rady powiatu łowickiego. Uzyskał mandat radnego. W radzie był wtedy m.in. wiceprzewodniczącym Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Turystyki i Młodzieży.

Z końcem sierpnia 2010 roku Witwicki zakończył 5-letnią kadencję dyrektorską, którą ówczesny burmistrz Krzysztof Kaliński chciał przedłużyć bez ogłaszania konkursu. Okazało się to jednak niemożliwe, ponieważ zainteresowany nie przedstawił na czas wniosku o sporządzenie oceny pracy. Od 1 października 2010 r. został więc etatowym wicedyrektorem tej szkoły, w której uczył również historii. 31 sierpnia 2011 roku zamierzał zakończyć pracę zawodową i przejść na emeryturę. Tymczasem wiosną 2011 roku – po donosach do Urzędu Skarbowego – prokuratura wszczęła postępowanie dotyczące pobierania opłat za korzystanie z sal gimnastycznych w Trójce bez stosownych umów. Ostatecznie, po długim przewodzie sądowym, były dyrektor usłyszał nieduży wyrok w zawieszeniu. Podpadł wtedy na zdrowiu, wycofał się z aktywnego życia publicznego.

– Są pożegnania, na które nigdy nie jesteśmy gotowi. Przychozą za wcześnie i nieoczekiwanie. 1 września 2011 roku, po 25 latach zarządzania Szkołą Podstawową nr 3 w Łowiczu przy ul. Grunwaldzkiej 9, rozstaliśmy się z Nim, gdy przeszedł na emeryturę. Teraz pożegnaliśmy go na zawsze – jedni przyjaciela, inni kompetentnego dyrektora i oddanego swojej pracy nauczyciela, ale wszyscy żegnamy skromnego człowieka, który żył i pracował wśród nas i z nami – wspominała na pogrzebie wicedyrektor „Trójki” Agnieszka Rutkowska.

Byli uczniowie Trójki wspominali byłego dyrektora ciepło.

– Nigdy nie poznałam lepszego dyrektora. Prowadził szkołę twardą ręką, nie pobił chuliński wybrkiem, od razu organizując pouczające apele. Był dumny z naszych sukcesów, a kiedy trzeba, to pogończył za to, że np. ze szkoły wychodziłam bez czapki zimą. Brakuje teraz takich pedagogów, chociaż wiadomo, że różne reformy i zmiany w szkolnictwie ograniczyły ich rolę w szkole, niestety nawet do tego stopnia, że to nauczyciel czasem boi się ucznia czy rodzica. Tym bardziej się cieszę, że mogę taką podstawówkę, jaką kierował pan Witwicki, wspominać – wspominała uczennica Trójki, Katarzyna.

– Bardzo dobry, miły, rzeczowy, dyrektor. Z perspektywy ucznia mogę powiedzieć, że miał „to coś” – mówił inny nasz rozmówca. – Dziękuję za wychowanie Dyrektorze – napisał krótko pod informacją o śmierci dyrektora Tadeusz Żuk. **mak**

Gmina Bielawy | Złote Gody w gminie Bielawy

Pół wieku to ciągle za mało

Znaczenie miłości oraz wartość uczucia łączącego dwoje ludzi przypominano mieszkańcom gminy Bielawy 27 września, w Urzędzie Gminy. Złote Gody świętowało tam dziesięć małżeńskich par.

Uroczysty jubileusz był dla seniorów okazją, by spojrzeć wstecz, coś podsumować, a zarazem przypomnieć sobie dobre wspólne chwile. O tym, iż 50 lat pożycia małżeńskiego powinno stanowić wzór i przykład dla młodszych pokoleń, wspomnieli w powitalnych słowach wójt Sylwester Kubiński. Podkreślił on jednocześnie, iż siła miłości, pomimo upływu czasu, może pozostać ciągle żywa.

– To piękne, że pielęgnujecie swoje uczucie, a oprócz tego wspólnie działacie dla dobra lokalnej społeczności. Jesteście nadal potrzebni w naszej małej ojczyźnie – zauważył. Podczas wzruszającego spotkania małżeństwom wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Tego dnia otrzymało je dziesięć przybyłych par (patrz: ramka).

Naszemu reporterowi w tym szczególnym dniu udało się po-



U honorowani medalami małżonkowie chętnie pozowali do wspólnych zdjęć.

rozmawiać z Janem i Zofią Jasińskimi z Chruslina. Zapytani o przepis na udany związek, zgodnie odpowiedzieli, iż nie ma jednego przepisu, jednak im samym przez te wszystkie lata pomagała cierpliwość i pójście na kompromis. – Choć w naszym małżeństwie były różne chwile, jesteśmy razem szczęśliwi, bo nigdy nie obrażamy się na siebie. Czasem trzeba ustąpić, bo to miłości jest bardzo potrzebne. Moim jedynym marzeniem jest to, by nasze wspólne życie potrwało jeszcze dłużej, bo tak dobrze jest mi z żoną – przyznał pan Jan.

Większość seniorów podkreśliła, że mimo iż półwiecze wydaje się wiecznością, w rzeczywistości czas ten upłynął bardzo szybko.

– Wiele się zmieniło od czasów poznania i to zauważamy, jednak ciągle nie możemy znaleźć odpowiedzi na pytanie: kiedy to minęło? – powiedzieli nam.

Uroczystość uświetniła część artystyczna przygotowana przez uczniów ze Szkoły Podstawowej w Oszkovicach. Młodzież przedstawiła inspirowaną „Kopciuszkiem” współczesną opowieść o miłości, rozgrywaną gdzieś pomiędzy Piątkiem a Sobotą. **aw**

UHONOROWANI

Medale za długoletnie pożycie oraz gratulacje otrzymali:

- Jerzy i Marianna Balcerscy
- Stanisław i Teresa Bończak
- Zdzisław i Maria Ciołek
- Jan i Teresa Dębscy
- Jan i Zofia Jasińscy
- Edward i Janina Organiściak
- Jerzy i Wiesława Rybus
- Władysław i Stefania Warszawscy
- Stanisław i Eugenia Wiśniewscy
- Janusz i Krystyna Zięba

Warszawa | Ciekawe wydarzenie

Pokaz Eli Piorun w Bristolu. Łowiczanka w roli modelki

W hotelu Bristol w Warszawie 20 września odbył się koncert fortepianowy utworów Ignacego Jana Paderewskiego, którego uzupełnieniem był pokaz mody pt. „Madame Niepodległa” z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, którego realizatorką była Eli Piorun – projektantka pochodząca z Boczek Chełmońskich.

Całość wydarzenia miała nawiązywać do czasów, gdy Polacy cieszyli się niedawno odzyskaną wolnością. Stąd koncert, podczas którego Krzysztof Książek – uznany pianista, razem z żoną Agnieszką zagrał utwory Ignacego Jana Paderewskiego – wybitnego pol-

skiego artysty, premiera i ministra spraw zagranicznych, jednego z współtwórców naszej niepodległości. Wydarzenie uświetnił pokaz mody w stylu lat 20. i 30. XX wieku, który zrealizowała Eli Piorun. Projektantka, której kreacje coraz częściej wybiera Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda, po raz kolejny zaprosiła do udziału w pokazie Kingę Sęk – Łowiczankę, która ma na koncie tytuły I Wiceksiężanki, a także Miss Fashion w wyborach Księżanki i Księżaka, które co roku odbywają się w Łowiczu.

– Miałam możliwość drugi raz wziąć udział w pokazie Eli Piorun i było super. Jest to spełnienie moich marzeń, więc nie można nie być szczęśliwym w takiej chwili – mówi nam Kinga Sęk. **aa**



Kinga Sęk w roli modelki podczas pokazu mody „Madame Niepodległa”, który Eli Piorun zrealizowała w hotelu Bristol w Warszawie z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

WITAMY WŚRÓD NAS

W tej rubryce zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. **Redakcja**



Antoś Gawroński, ur. 14.09.2018 r., godz. 9.45, dł. 52 cm, waga 3.200 g, syn Justyny i Łukasza, zam. Łowicz.



Kevin Stendel, ur. 14.09.2018 r., godz. 19.50, dł. 59 cm, waga 3.570 g, syn Karoliny i Mariusza, Skowroda Pn.



Wiktoria Czekaj, ur. 18.09.2018 r., godz. 14.20, dł. 56 cm, waga 3.400 g, córka Anny i Radosława, zam. Bocheń.



Malwina Kowalska, ur. 19.09.2018, godz. 12.30, dł. 52 cm, waga 2.940 g, córka Karoliny i Tomasza, Julianów.



Alicja Lebioda, ur. 22.09.2018 r., godz. 16.20, dł. 55 cm, waga 3.420 g, córka Aleksandry i Łukasza, Łowicz.



Antoś Cyganek, ur. 25.09.2018 r., godz. 13.25, dł. 60 cm, waga: 4.400 g, syn Barbary i Grzegorza, zam. Żychlin.



Dominik Staszewski, ur. 26.09.2018 r., godz. 15.25, dł. 52 cm, waga 3.300 g, syn Anny i Piotra, zam. Nieborów.



Zofia Skrońska, ur. 2.10.2018 r., godz. 10.31, dł. 56 cm, waga 3.240 g, córka Marii i Radka, zam. Łasieczniki.



Maja Muras, ur. 2.10.2018 r., godz. 15.10, dł. 56 cm, waga 3.100 g, córka Niny i Kamila, zam. Łowicz.



Kornelia Zielent, ur. 2.10.2018 r., godz. 20.35, dł. 54 cm, waga 2.700 g, córka Karoliny i Łukasza, zam. Łowicz.



Zuzia Kobierecka, ur. 3.10.2018 r., godz. 7.40, dł. 54 cm, waga 3.500 g, córka Andżeliki i Daniela, zam. Chańsko.

Łowicz | Podziękowania i przeprosiny

Wzruszające pożegnanie komendanta Szeligowskiego

Po 6 latach służby na stanowisku komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, 28 września w muzeum w Łowiczu st. bryg. Jacek Szeligowski pożegnał się z przełożonymi, współpracownikami, przedstawicielami władz samorządowych, kapelanami strażaków i innymi osobami z Łowicza, z którymi miał okazję pracować.

Na jego zaproszenie do muzeum przybyło wielu gości, których starał się osobiście i oficjalnie przywitać. Byli wśród nich poseł na Sejm RP Tadeusz Woźniak, strażacy z PSP z komendantem wojewódzkim st. bryg. Jarosławem Wlazłowskim, komendanci powiatowi, druhowie z wielu jednostek OSP, przedstawiciele innych służb mundurowych, organizacji i instytucji, z którymi komendant współpracował, kapelani strażaków ks. Władysław Moczarski,

ks. Józef Paciorek i ks. Jerzy Modelewski. Wszystkim obecnym dziękował za dobrą pracę, wzruszony przeproszał za swoje błędy.

Szczególnie wzruszający był jednak moment, gdy łamiącym się głosem za wsparcie dziękował swoim rodzicom – Krystynie i Henrykowi, żonie Annie i trzem córkom – Wiolecie, Marlenie i Edycie, ściskając ich i wręczając kwiaty. Przeproszał też rodzinę za to, że nie miał dla niej tyle czasu, ile chciałby mieć.

W swoim wystąpieniu nie pominął grupy swoich przeciwników, jaką miał w komendzie. Nazwał pseudostrażakami tych, którzy działali przeciwko niemu wprost i próbowali go zdyskredytować jako komendanta.

Jak zaznaczył, są to działacze organizacji związkowych – część z nich to aktywni strażacy, reszta – emeryci. Grono to zmniejszyło się z kilkunastu do kilku obecnych osób. Celem ich działań było podporządkowanie sobie komendanta, na co on sobie nie pozwolił.

Niektóre z procesów sądowych, jakie były skutkiem tych konfliktów, relacjonowaliśmy z NŁ. Podkreślał, że pomimo trudnych chwil, starał się sumiennie wykonywać swoje obowiązki i ocenę swojej pracy pozostawia innym. Wspominał, że miał też wiele wsparcia w wielu osobach i chwile radości – jak np. wielki sukces olimpijski Zbigniewa Bródki.

Na koniec mówił, że pozostawia komendę zmodernizowaną i dobrze wyposażoną, a teren powiatu dobrze zabezpieczony przez strażaków – ochotników, którzy zostali dobrze przeszkoleni przez profesjonalistów.

Szczególne podziękowania za niespodziankę, o której nie wiedział, skierował do Waldemara Wojciechowskiego z Wicia



St. bryg. Jacek Szeligowski imiennie przywitał wszystkich gości, których zaprosił za swoje pożegnania. W dalszej części uroczystości dziękował za wsparcie i współpracę, przeproszał za błędy.

w gminie Kocierzew Płd., który to przybył na uroczystość z młodzieżową orkiestrą dętą, która zagrała komendantowi. Upominków, kwiatów i podziękowań od gości dla komendanta też było mnóstwo. Jednostka OSP – Ratownictwo Wodne w Łowiczu podarowała mu np. szablę, hołdując w ten sposób tradycji żegnania oficera odchodzącego do rezerwy repliką białej broni.

Podczas uroczystości odczytane zostały akty odwołania st. bryg. Jacka Szeligowskiego ze stanowiska komendanta PSP w Łowiczu oraz powierzenia pełnienia obowiązków dotychczasowemu zastępcy komendanta st. kpt. Arkadiuszowi Makowskiemu. Jego powołanie trwać ma do czasu powołania nowego komendanta, ale nie dłużej niż do 30 listopada br.

mwk

RZUT OKIEM | ZACHĘCALI, BY ŻYĆ ZDROWO I SPORTOWO



Ciekawa oferta czekała na uczestników Dnia Zdrowia i Sportu, który w piątek, 21 września, zorganizowały I LO i Sanepid, przy współpracy z wieloma partnerami. Przez trzy godziny wszyscy połączyli siły, by zachęcać do zdrowego i sportowego trybu życia, a także regularnych badań. Dla młodzieży zostały przygotowane m.in. pokazy aikido i judo, zawody w piłce plażowej, trening na trampolinach, aerobik, ćwiczenia na ergometrze, lekcje tenisa ziemnego, pokazy wykorzystania koni w rehabilitacji, symulator jazdy na motocyklu, algokogole i narkogogle. Mieszkańcy mogli skorzystać z bezpłatnej mammografii, badań słuchu i Mobilnego Centrum Diagnostyki Osteoporozy. Odbył się także konkurs na ciasto ekologiczne, w którym zwyciężyli autorzy fit wypieków z klasy 2a. aa

Łowicz | II LO

Żmije zygzakowate i inne gatunki

Uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Łowiczu mają okazję bliżej poznać przyrodę charakterystyczną dla Mazowsza. Klasa I c wyjechała 18 września do Rogowa, a 25 września uczniowie realizujący rozszerzony program z biologii w klasach drugich i trzecich byli w Bolimowskim Parku Krajobrazowym.

Zajęcia terenowe w puszczy były okazją do zobaczenia na żywo różnych ciekawych gatunków fauny i flory, w tym na przykład żmii zygzakowatej w ich naturalnym otoczeniu – spotkanie tego gada w tym rejonie, choć wymaga trochę szczęścia, nie jest czymś nadzwyczajnym. O funkcjonowaniu parku i jego terytorium opowiadał im jego pracownik.

Wyjazdy były bezpłatne dla uczniów, zrealizowano je w ramach projektu „Eko-logiczni”, finansowanego przez WFOŚiGW w Łodzi.

oprac. tm

Łowicz | Dzień Edukacji Narodowej

Burmistrz wręczy nagrody

12 października o godz. 11.00 w kinie Fenix w Łowiczu rozpoczęła się miejska Dzień Edukacji Narodowej. W czasie uroczystości burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński wręczy nagro-

dy dyrektorom szkół i przedszkolom podległym, a także nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi. Nie zabraknie występu artystycznego, tym razem wystąpią uczniowie SP nr 1.

mwk

RZUT OKIEM | CIEKAWY MIĘJSCE



Uczniowie zrzeszeni w Szkolnym Klubie Europejskim działającym w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu skorzystali z możliwości bezpłatnego obejrzenia ciekawego miejsca, jakim niewątpliwie jest stara parowozownia w Skierniewicach. Obejrzała nie tylko lokomotywy i inny sprzęt wykorzystywany przez kolejarzy, ale również wystawę zdjęć autorstwa Mirosława Mizery „Piękna Helena”, które ukazują czar dawnej kolei. Wyjazd został zorganizowany w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. opr. mak

REKLAMA

Firma BabyCam/Vinci Play

z siedzibą w Łowiczu, przy ul. Seminaryjnej 9 zajmująca się produkcją urządzeń zabawowych na plac zabaw dla dzieci

w związku z dynamicznym rozwojem prowadzi rekrutacje na następujące stanowiska:

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA do działu sprzedaży krajowej lub zagranicznej

- Wymagane: wykształcenie wyższe, min. 5 lat doświadczenia na podobnym stanowisku
- Znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem!

SAMODZIELNA KSIĘGOWA

- koniecznie z doświadczeniem min. 10 lat w pracy na księgach rachunkowych
- mile widziana znajomość programu COMARCH ERP XL

CV na adres: rekrutacja@babycam.pl
Telefon kontaktowy: 793 331 201

TWÓJ BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?

Nie masz historii kredytowej?

Dla nas to nie problem
Główno - zadzwoń
792 308 057

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

MATERIAŁY BUDOWLANE

GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięciel)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKĄ



Aktualności

Gzinka | Integracyjna zabawa Gzinki i Nowych Grudz Lato pożegnano przy stołach i na parkiecie

Mieszkańcy Gzinki oraz Nowych Grudz w Gminie Łyszkowice spotkali się 29 września w strażnicy OSP w Gzinie na imprezie integracyjnej na pożegnanie lata.

Miała ona charakter „koszyczkowy” – każdy uczestnik przynosił na stół coś ze sobą.

To trzecie takie spotkanie w ostatnim czasie. Pierwsze zorganizowano rok temu, a drugie na powitanie wakacji w tym roku. Wstęp był wolny.

Na zewnątrz rozpalono duże grill, ale ponieważ wieczór był już chłodny, cała impreza odbyła się w środku strażnicy. Były



Stół dla młodszej części uczestników zabawy.

tam dwa bogato zastawione stoły – jeden dla dorosłych, drugi dla dzieci i młodzieży oraz parkiet do tańczenia. Nie było sztywnego programu, a jedynie swobod-

na integracja. Głos zabrał jedynie prezes OSP w Gzinie Waldemar Krajewski. Dziękując wszystkim za przybycie, krótko nawiązał do niedawnego, korzystnego dla OSP

Gzinka wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, który w sporze z gminą o własność strażnicy przyznał rację strażakom (wyrok nie jest prawomocny). Podkreślił, że strażnica jest dobrem wspólnym mieszkańców obu wsi i wszelkie spory o nią nie mają sensu.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. proboszcz i diecezjalny kapelan strażaków ks. Jerzy Modelewski, dyrektor szkoły w Łyszkowicach Małgorzata Zielińska oraz były wójt Włodzimierz Traut. Szczególne oklaski zebrał ten ostatni, a prezes Krajewski powiedział, że to dzięki poprzedniemu wójtowi mieszkańcy mogą dziś spotykać się w takim budynku. – Tego, podobnie jak i zasług w tworzeniu OSP w całej gminie, nikt mu nie odbierze – powiedział prezes Krajewski.

W sobotni wieczór w Gzinie bawili się około 50 osób. **tm**



Uczestnicy rajdu zebraли się przed budynkiem Urzędu Gminy Łowicz.

Gmina Łowicz | Rajd z PTTK Bogata lekcja lokalnej historii

96 uczestników wzięło udział w pieszym rajdzie zorganizowanym 29 września przez Urząd Gminy Łowicz i oddział PTTK w Łowiczu.

Uczestnicy pokonali liczącą ok. 16 km trasę śladami miejsc związanych z walką o niepodległość na terenie gminy Łowicz.

Uczestnicy spotkali się pod budynkiem urzędu gminy o godzinie 9.00. Stamtąd przeszli przez Pilaszów, Dąbkowice i Guźnię do Ostrowa. Po drodze odwiedzili wiele miejsc, które być może są znane i mijane na co dzień, ale z pewnością nie każdy przed rajdem wiedział, jaka historia się z nimi wiąże.

Pierwszym ważnym punktem trasy była izba pamięci ZNP w Pilaszówce, gdzie w 1905 roku, w wiejskiej szkole, rozpoczął nauczanie w języku polskim. W Dąbkowicach z kolei znajduje się działająca do dziś Szkoła Podstawowa w Dąbkowicach, która od 25 kwietnia 2001 roku nosi imię „Bohaterów września 1939”. W Guźni przewodnik przypominał o bitwie nad Bzurą, największej w czasie całej kampanii wrześniowej 1939 roku. Rajd nie mógł też ominąć Izby Pamię-

ci Wsi Bocheń. Tam też uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze.

W końcu rajd dotarł do Ostrowa. Tam przypominana została postać Teofila Kurczaka, pod którego tablicą pamiątkową również złożone zostały kwiaty. Pochodzący z Ostrowa Teofil Kurczak był posłem w pierwszych latach niepodległości (1919-1922). Dla sprawy polskiej zasłużył się już dużo wcześniej, bo jako społecznik działał już pod koniec XIX wieku.

Na mecie rajdu na uczestników czekał zasłużony odpoczynek i posiłek, w tym m.in. grochówka czy grillowane kiełbaski. Koordynatorem rajdu z ramienia Urzędu Gminy Łowicz była sekretarz Beata Orzeł, brał w nim też udział wójt Andrzej Barylski. W rajdzie wzięło też udział kilka zorganizowanych grup spoza gminy Łowicz – drużyny ze Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach, Szkoły Podstawowej w Mastkach i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozii. **tm**

Łowicz | Stypendia dla najlepszych uczniów

51 stypendystów starosty

Starosta Krzysztof Figat z przewodniczącym Rady Powiatu Łowickiego Krzysztofem Górskim na sesji Rady Powiatu 26 września wręczyli stypendia najlepszym uczniom szkół ponadgimnazjalnych podległych starostwu. W tym roku ilość była rekordowa – 51, pomimo że w gronie stypendystów nie ma uczniów II Liceum Ogólnokształcącego i technikum w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 – nikt z nich nie spełnił kryteriów. ILO ma aż 26 stypendystów.

Stypendium wynosi 150 zł miesięcznie i wypłacane jest od 1 września do 30 czerwca, z wyjątkiem maturzystów, którzy otrzymują je do 30 kwietnia. Tegoroczna liczba 51 wniosków o przyznanie stypendium jest rekordowa – jest ich o 8 więcej niż rok temu i o 19 wniosków więcej w porównaniu do roku szkolnego 2016/2017. Warunkiem otrzymania stypendiów jest wzorowa ocena z zachowania, średnia ocen co najmniej 4,7 oraz sukcesy na olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Rekordzista – uczeń Zespołu Szkół Ponadgim-

nazjalnych nr 1 na ul. Podrzecznej w Łowiczu Mateusz Gładki – miał średnią 5,37.

Stypendyści z I LO: Jagoda Aniszewska – średnia 5,13, Weronika Pięścińska – średnia 5,11, Karolina Józwiak – średnia 5,10, Natalia Kowalska – 5,09, Sara Traczyk – średnia 5,09, Julia Fijałkowska – średnia 5,06, Aleksandra Chmielak – średnia 5,00, Julia Miziołek – średnia 5,00, Maciej Rybicki – średnia 5,00, Szymon Salamondra – średnia 5,00, Julia Szuflińska – średnia 4,94, Oliwia Karcz – średnia 4,91, Monika Brytkowska – średnia 4,90, Maria Dutkiewicz – średnia 4,90, Hubert Kępka – średnia 4,90, Aleksandra Olejniczak – średnia 4,90, Natalia Stanisławska – średnia 4,88, Aleksandra Pawelec – średnia 4,83, Magdalena Łaska – średnia 4,82, Patrycja Siejka – średnia 4,82, Agnieszka Szachogłuchowicz – średnia 4,80, Katarzyna Śmigielka – średnia 4,80, Grzegorz Basiński – średnia 4,78, Aleksander Jaros – średnia 4,75, Aleksandra Kozieł – średnia 4,75 i Martyna Wojenka – średnia 4,75.



Najlepsi uczniowie otrzymali stypendia starosty.

Z IV LO: Kornelia Kostrzewska – średnia 4,81, Patrycja Reczulka – średnia 4,94, Weronika Szeląg – średnia 4,75, Julia Kolodziejczyk – średnia 4,81, Anna Majewska – średnia 4,88, Małgorzata Mostowska – średnia 4,91, Dominika Wróbel – średnia 4,91 i Zuzanna Knera – średnia 5,00.

Stypendyści z ZSP nr 1: Mateusz Gładki – średnia 5,37, Filip Łon – średnia 5,06 i Karolina Koluńska – średnia 5,00.

Stypendyści z ZSP nr 2: Eryk Paweł Chodorski – średnia 4,82,

Monika Gala – średnia 4,95, Gabriela Kozakiewicz – średnia 4,79, Tomasz Paweł Makowski – średnia 4,65, Tomasz Muras – średnia 4,78, Jakub Mateusz Owczarek – średnia 4,88, Rafał Pietrzak – średnia 4,88, Cezary Stasiak – średnia 5,07, Marta Ziemiańczyk – średnia 4,77 i Szymon Zwoliński – średnia 4,80.

ZSP nr 3: Paulina Pryk – średnia 4,56, Weronika Wężowska – średnia 4,76, Kinga Kolodziejczyk – średnia 4,75 i Marta Ewa Więcek – średnia 4,75. **mwk**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGI OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK dr Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

MEDYCyna ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- ból migrenowy
- ból korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCZAK
OPTYK
RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog

- ból • zawroty głowy • nerwice
- padaczka • ból kręgosłupa
- badania neurologiczne do prawa jazdy, wstępne, okresowe
- druki do ZUS, KRUS i inne

Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUSMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ - BEZ ZAPISÓW
soboty - PO UZGODNIENIU



Młodzież z II LO jak co roku zaśpiewała pieśni związane z Szarymi Szeregami, w tym ich hymn.

Łowicz | Zjazd Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Przysięgali służyć całym życiem

Za nami coroczny zjazd łowickiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów. W czwartek, 27 września, stowarzyszenia miało walne zebranie, a następnego dnia czas na modlitwę, spotkania z młodzieżą i sentymentalną podróż na łowickie cmentarze.

Walne zebranie jednogłośnie zdecydowało o powierzeniu na kolejny rok obowiązków obecnemu zarządowi na czele z prezesem dh. Kazimierzem Szymańskim i wiceprezesem dh. Tadeuszem Żaczkiem. – Nosilem się już z zamiarem złożenia rezygnacji, ale zostałem niemal przekrzywany bym tego nie robił – mówił dh. Kazimierz Szymański. – Cóż, wstępując do Szarych Szeregów przysięgałem, że będę całym życiem pełnił służbę, więc będę, póki dam radę.

Przyjęto też plan pracy na kolejny rok, który będzie wyjątkowym ze względu na trzy okrągłe jubileusze – 80. rocznicę powstania Szarych Szeregów, 20. rocznicę odsłonięcia w Łowiczu tablicy i 10. współpracy stowarzyszenia z II LO w Łowiczu.

Ten zjazd był pierwszym takim, w którym prezes Szymański był jedynym spośród uczestników konspiracji w łowickim hufcu Szarych Szeregów. Żyje jeszcze około 10 jego członków, ale w przypadku większości z nich

przeszkodził im w dotarciu stan zdrowia. Pozdrowienia przesłała 102-letnia dh. Maria Matwiejczuk-Kutkowska, do której stowarzyszenie planuje się wybrać z wizytą. Przybył natomiast dh. Tadeusz Grzybowski, skarbnik oddziału głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Były też rodziny wielu łowickich szaroszeregowców i inne osoby należące do stowarzyszenia lub współpracujące z nim oraz młodzież szkolna.

Podczas akademii w II LO Ewa Czumałowa, nowa członkini, przekazała stowarzyszeniu krzyż z nagrobka jej stryja, Włodzimierza Czumałowa ps. „Kujawiak”. Ten członek łowickich Szarych Szeregów w maju 1942 został nad Bzurą brutalnie pobity kolbami karabinów przez Niemców i po kilku dniach zmarł na skutek doznanych obrażeń. Powodem zbrodni był jego udział w akcji w kinie „Bzura”, podczas której harcerze napisali hasło „Tylko świnie siedzą w kinie” i zakłócili jeden z seansów (w czasie okupacji kino służyło celom propagandowym, a jego bywalcami byli głównie Niemcy i kolaboranci).

– Znałem Włodka osobiście, mówiliśmy o nim „kozak”, a to dlatego, że nie było takiego zadania, którego by się nie podjął – mówił dh. Kazimierz Szymański.

Przekazana stowarzyszeniu pamiątka była oryginalnym krzyżem nagrobnym, ostatnio odrestaurowanym przez Stowarzyszenie Historyczne 10. Pułku Piechoty w Łowiczu.

Podczas uroczystości odznaką „Przyjaciół Szarych Szeregów” została odznaczona dyrektor II LO Agnieszka Ruta-Kucińska, wnuczka nieżyjącego już dh. Stanisława Burzykowskiego. Akademię, tradycyjnie, przygotowała uczniowie szkoły – był w niej śpiew, muzyka, deklamacje i przemysłana scenografia.

Fragment prezentowanego już kiedyś referatu na temat Akcji „M” przedstawił dh. Tadeusz Żaczek, koncentrując się na roli wychowania harcerskiego, będącego oporem wobec brutalnej polityki okupantów, jak i ogólnej dehumanizacji, jaką niesie każda wojna (ta zaś na skalę wcześniej niespotykaną). W pierwszej części wystąpienia mówił o akcji ogólnie w całej Polsce, w drugiej zaś skoncentrował się na Łowiczu. Inny z członków stowarzyszenia, dh. Aleksander Niebudek, zaprezentował biogram Eugeniusza Nowakowskiego ps. „Jeż”.

W zjeździe uczestniczyli też członkowie Klubu Seniora „Radość”, współpracujący tak ze stowarzyszeniem, jak i ze szkołą. tm

Łowicz – Kiernoza |

Nagroda dla Beaty Lewaniak i Blichowiaków

Nagrodą Sejmiku Województwa Łódzkiego w dziedzinie kultury doceniona została w tym roku solistka zespołu Pieśni Ludowej „Kiernozianie”, będąca też dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Kiernozi, Beata Lewaniak. To wyróżnienie przyznawane jest za szczególne osiągnięcia w zakresie twórczości artystycznej oraz upo-

wszechniania i ochrony dóbr kultury w województwie łódzkim. W tym roku z naszego rejonu nagrodę otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiacy” z Łowicza oraz Beata Lewaniak. Wyróżnienie ma charakter finansowy. Blichowiacy otrzymali 5 tys. zł, a Lewaniak 2 tys. zł. Łącznie docenione zostały 42 zespoły i twórcy. opr. mak



Beata Lewaniak podczas jednego z występów.

Łowicz | ŁTPN

Nowy tom „Roczników Łowickich” do nabycia

Seria „Roczników Łowickich” wzbogaciła się o kolejny tom, wydany teraz na 2017 rok. Spotkanie promocyjne wydawnictwa miało miejsce 29 września w sali Urzędu Stanu Cywilnego w Łowiczu.

Jest to kolejne zestawienie artykułów z różnych zagadnień związanych z historią Łowicza i okolic. Autorami są zarówno profesjonalni historycy, jak i inni miłośnicy historii. Wszystkich, blisko 20 autorów, jak i tematy ich prac, prezentowaliśmy już w poprzednim numerze, zapowiadając to wydarzenie. Przypomnijmy, że są to m.in. przyczynki naukowe, biogramy, wspomnienia czy kalendarium wydarzeń kulturalnych w Łowiczu w 2017 roku.

Spotkanie rozpoczęło się od występu chóru Klubu Seniora „Radość”, który zaprezentował krótki program złożony z patriotycznych pieśni. 10-letnia działalność klubu jest tematem jednego z artykułów w najnowszym roczniku. tm



Wiceprezes ŁTPN Marek Wojtylak stoi na czele rady redakcyjnej „Roczników Łowickich”.

Później głos zabrał prezes Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, dziękując władzom miasta, Łowickiemu Ośrodkowi Kultury i wszystkim innym osobom, dzięki którym ten tom mógł się ukazać. Wypowiedział się też burmistrz Krzysztof Jan Kaliński, który należy do rady redakcyjnej wydawnictwa. O pracach nad przygotowaniem roczników oraz towarzyszącym im emocjom i refleksjom mówił z kolei Marek Wojtylak, przewodniczący rady

redakcyjnej, a zarazem wiceprezes ŁTPN.

Później głos mieli już autorzy prac składających się na ten tom rocznika – każdy po 5 minut na przybliżenie tematyki.

Po spotkaniu promocyjnym każdy uczestnik otrzymał na własność jeden egzemplarz zaprezentowanego tomu. Ci, którym nie dane było być tego dnia w ŁOK, a są zainteresowani nabyciem publikacji mogą to zrobić w Łowickim Ośrodku Kultury. tm

REKLAMA

Łowicz ul. Tkaczew 7F

CENTRUM stomatologiczne

lek.dent. **Sylvia Marzec** z zespołem lekarzy

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16 | zapisy tel. 519-640-150

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZABIEGI:

- usuwanie zębów zatrzymanych
- podcinanie wędzidełek
- wyluszczenie torbieli
- usuwanie zmian na błonie śluzowej
- wycinanie kapturów dziąsłowych
- plastyka wyrostka

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz ul. Batalionów Chłopskich 2b NZOZ Wigor, gab. nr 12

609 646 644

REKLAMA

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA Przychodnia Remedium w godz. 8-16 Główno, ul. Kopernika 19 po godz. 17.00 dom Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35 tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY GOLDENT

LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY

- stomatologia zachowawcza
- dziecięca · RTG · wybielanie
- protetyka · chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5 tel. 533-882-280 blisko dworca PKS i PKP

REKLAMA

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY **Renata Wykretowicz**

Przychodnia „Remedium” Główno ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

REKLAMA

gabinety stomatologiczne

Renata Cichańska

Łowicz, ul. Grunwaldzka 1 m. 1 tel. 602-767-297

oraz **NFZ Przychodnia Zdrowia Zduny 34** te. 46/838-75-35

REKLAMA

PROTEZY - NAPRAWY

Naprawa protez:

- akrylowe
- elastyczne
- szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski ul. Spółdzielcza 3, Łowicz 666-284-606

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁÓWNO ul. Bielawska 54 tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK tel. 608-582-834

REKLAMA

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

rejestracja: 506 100 273 czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

Lowicz | Obchody w I LO im. Józefa Chełmońskiego

Szkoła pamięta o Sybirakach

We wtorek, 25 września, w I LO w Łowiczu obchodzono Dzień Sybiraka. To tradycja szkoły, zapoczątkowana przez burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, który tematem Sybiraków w naszym mieście zajął się w latach 90-tych ubiegłego wieku, gdy był jeszcze nauczycielem historii w liceum. Tym razem również go nie zabrakło.

Na samym początku burmistrz wspominał początki Związku Sybiraków w Łowiczu, kiedy spotkał się w salce katechetycznej przy kościele pijarskim z grupą ok. 30 osób. – Pamiętam jak pani Dmoszyńska zapytała: „Czy ktoś z Państwa był na Kołymie?”. Kołyma to był kompleks obozów radzieckich przy Kamczatce, najdalej na Wschód. Przeszedł mi zimny prąd po plecach, bo zdałem

sobie sprawę, że jestem wśród ludzi, którzy mieszkają w Łowiczu, ale którzy przeżyli wywózkę, lata głodu i niesamowitej poniewierki – wspominał Krzysztof Kaliński.

Co roku w uroczystościach braли udział przedstawiciele Sybiraków i ich rodzin oraz repatriantów ze Wschodu, jednak grono Sybiraków zawężyło się, a na śródową uroczystość do „ogólniaka” przybyło tylko trzech gości. Dy-



Uczniowie wręczali przybyłym gościom róże. Na zdjęciu Lidia Telemian wacha jedną z nich, zaś chwilę później miała ich cały bukiet, ponieważ panowie wręczyli jej także swoje róże.

rektor Dorota Dziekanowska powiedziała nam, że trzeba zdawać sobie sprawę, że są to osoby w podeszłym wieku, którym stan zdrowia lub fizyczne możliwości nie pozwalają już dotrzeć na szkolne spotkanie.

Wśród gości obecni byli m.in. Zbigniew Kostrzewa – były wiceprezes Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Warszawie, Lidia Telemian – żona Stanisława Telemiana, zmarłego 6 lat temu wieloletniego prezesa Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Łowiczu. – Jestem tu jako syn oficera, który został zamordowany – mówił Zbigniew Kostrzewa. Opowiedział, że jego ojciec był inżynierem rolnym, który 1 września 1939 r., kiedy wybuchła wojna, został powołany do pułku artylerii lekkiej, zaś później został wzięty do niewoli przez wojska radzieckie i jako oficer więziony w obozie jenieckim – zamordowany.

– Przede wszystkim jako szkoła jesteśmy wdzięczni burmistrzowi

Krzysztofowi Kalińskiemu, że inicjował te obchody, ale równocześnie jesteśmy wdzięczni pani dyrektor Elżbiecie Skonecznej, która propagowała je przez ostatnich 10 lat i obecnej pani dyrektor Dorocie Dziekanowskiej za to, że podtrzymuje dalej tę tradycję – mówiła nam Maria Dutkiewicz, uczennica kl. 3 w I LO. – To bardzo dobrze, że co roku I klasy uczestniczą w tym wydarzeniu, ponieważ myślę, że przychodząc do tego liceum niewiele osób ma wyobrażenie o tym, czym były zsyłki na Sybir, jak i o tym, że 17 września jest nie tylko dniem rocznicy ataku ZSRR na Polskę, ale i Dniem Sybiraka – dodała.

Tegoroczną akademię z okazji Dnia Sybiraka przygotowała klasa 2b, która wystąpiła w towarzystwie chóru szkolnego. Uczniowie odśpiewali hymn Polski oraz „Marsz Sybiraków”, a także zaprezentowali wiersze i inne piosenki przypominające o tragicznych losach Polaków. aa

Zduny | Patriotyczna uroczystość

Kwiaty pod pomnikiem, patriotyczne piosenki i wiersze oraz pyszna szarlotka

Mieszkańcy gminy Zduny mieli kolejną, ale nie ostatnią w tym roku okazję do świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości. Zwołana na 27 września sesja Rady Gminy miała w części patriotyczny charakter.

W czasie jej trwania przewodniczący Wiesław Dalek zaprosił wszystkich obecnych na niej radnych, sołtysów i zaproszonych gości do pobliskiego Domu Kultury. W drodze do placówki wraz z wójtem Jarosławem Kwiatkowskim złożył wiązankę z biało-czerwonych kwiatów pod pomnikiem Poległym Gminianom. W DK przewodniczący ponownie powitał obecnych, a następnie głos oddał Zdzisławowi Kryściakowi – historykowi i przewodnikowi PTTK w Łowiczu, który wygłosił prelekcję pt. „Niepodległość w Łowickiem”, którą opatrzył mottem „Nie byłem nigdy niewolnikiem i – da Bóg – nie będę”, zaczerpniętym od Karola Rybackiego.

Mówił on o I wojnie światowej i okolicznościach, jakie doprowa-



Uczniowie z SP w Nowych Zdunach przedstawili wiersze o dawnych i współczesnych Zdunach.

dziły do odzyskania przez Polskę niepodległości, pokazując m.in. historyczne zdjęcia wykonane 11 listopada 1918 roku pod Pałacem Namiestnikowskim w Warszawie, na którym młody Stanisław Rotstad pełnił rolę. Sporo miejsca Kryściak poświęcił na przybliżenie działalności paramilitarnych organizacji z naszego terenu i działaczy z tamtego okresu.

Szczególne miejsce w jego wykładzie miał łowiczanie Stefan Cieślak – wówczas w stopniu chorążego, który opracował plan rozbrojenia Niemców. Wcześniej

był on legionistą, a w 1939 r. – już jako pułkownik – jako dowódca 16 Dywizji Piechoty brał udział w bitwie nad Bzurą pod Łowiczem, gdzie został ranny i dostał się do niewoli. Jego dalsze losy były tragiczne, ponieważ wojnę spędził w obozach na terenie Niemiec, a po powrocie do kraju był więziony przez nową władzę. Wolność odzyskał w 1954 roku, zmarł 2 dni po powrocie do domu.

Wykład zakończył wymienieniem pamiętek z odzyskania niepodległości, jakie pozostały w Łowiczu i okolicach. A są to: sala



Program składający się z patriotycznych utworów wykonał Zespół Wokalny Seniorów „Wrzos”.

radziecka z patriotycznym fryzmem w Urzędzie Miejskim w Łowiczu – która powstała z dawnego służbowego mieszkania burmistrza, pomnik Synów Ziemi Łowickiej na Starym Rynku w Łowiczu, pomnik Józefa Piłsudskiego przy ul. Podrzecznej, kapliczka w Julianowie w gminie Nieborów, pomniki pobudowane w 20. rocznicę odzyskania niepodległości (odsłonięte 11 listopada 1938 roku) w Kocierzewie, Jamnie, Domaniewicach, Łyszkowicach i Zdunach.

Pomnik w Zdunach został w czasie prelekcji szczególnie wy-

różniony, ze względu na jego unikatowy kształt w stylu art deco, który jest zasługą łowickiego artysty plastyka i nauczyciela Konrada Dargiewicza, który go zaprojektował. Umieszczono na nim tablicę z nazwiskami 27 mieszkańców gminy poległych w latach 1914-1920, inskrypcję „Synom naszym i braciom poległym o wolność Ojczyzny” oraz słowa ks. Piotra Skargi „Kto Ojczyźnie swojej służy – sam sobie służy”. Zwieńczeniem pomnika jest orzeł w koronie, który w 1945 r. królewski atrybut utracił, po czym orła

z pomnika usunięto. Został odtworzony, na podstawie archiwalnych zdjęć, dopiero pod koniec lat 80.

Po prelekcji na scenie wystąpiłi uczniowie ze szkoły w Nowych Zdunach (z klasy III gimnazjum i VIII szkoły podstawowej), śpiewając patriotyczne piosenki i recytując wiersze napisane przez mieszkańców gminy przed laty, m.in. Józefa i Jana Kuczyńskiego o zdunskich budynkach, życiu ludzi, topolowej alei – która się nie zachowała. Program zakończył się współczesnymi utworami, m.in. absolwentki szkoły Joanny Wójcik. Po młodzieży na scenie wystąpił Zespół Wokalny Seniorów „Wrzos”, który przy akompaniamencie kierowniczkii Jadwigi Pawłowskiej wykonał koncert patriotycznych utworów. Następnie wiersz J. Pawłowskiej przeczytała Krystyna Guzek – prezes Stowarzyszenia Seniorów Gminy Zduny.

Po brawach dla występujących przewodniczący Wiesław Dalek zaprosił wszystkich na uroczystość patriotyczną, która odbędzie się w Zdunach 11 listopada (jej program jest w trakcie ustalania), a w tym momencie – na degustację szarlotek (zrobionych na kilka sposobów), które przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Zduny. mwk

REKLAMA

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI
DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

KREDYTY
- GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
- KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
- HIPOTECZNE
- DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
- FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
- CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
- akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

MUSIC ART
CENTRUM MUZYCZNE
Łowicz, ul. Kaliska 5
ZAPRASZA
NA NAUKĘ GRY
NA INSTRUMENTACH
- Akordeon
- Elektroniczne instrumenty klawiszowe - keyboard
- Fortepian
- Gitara:
- klasyczna
- akustyczna
- Perkusja
ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2018/2019
INFORMACJE
POD NUMEREM TELEFONU
kom. 604 782 481

Miejski Zakład Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
z siedzibą w Głownie
przy ul. A.Struga 3
**DOSTARCZY
NIEODPŁATNIE**
zhigienizowany osad
ściekowy o walorach
NAWOZU ORGANICZNEGO
DO ROLNICZEGO
WYKORZYSTANIA
Osad może być wykorzystany
przedsięwzięciu w uprawie
roślin tj. kukurydza, rzepak
i inne rośliny polowe.
Szczegółowe informacje:
www.mzwikglowno.pl
lub pod nr tel.
42 719 16 39 wew. 30, 31
w godz. 7.00-15.00.

Wyroby
posiadające
Krajową Ocenę
Techniczną
Zduny 107B,
FPHU Grzegory
tel. 601-30-32-35
tel. 46/838-81-00
dowóz i montaż

Okrągłe
**SZAMBA
BETONOWE**
**ZBIORNIKI
NA GNOJOWICĘ**
**PRZYDOMOWE
MINI
-OCZYSZCZALNIE**
poj. 6.000 l, 10.000 l



Koncert „Dla Niepodległej” w Muzeum w Łowiczu. Na zdjęciu Michalina Jankowska, Julia Kostrzewa i Julia Angielczyk.

Muzeum w Łowiczu | Koncert pieśni patriotycznych

Młodzi dla Niepodległej

Uczniowie wszystkich szkół średnich z terenu powiatu łowickiego wystąpili w czwartek, 27 września, w koncercie pieśni patriotycznych „Dla niepodległej” z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

W sali barokowej Muzeum w Łowiczu prezentowali się

uczniowie I i II LO, ZSP nr 1, 2, 3 i 4, Pijarskiego LO, szkoły rolniczej w Zduńskiej Dąbrowie oraz Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozi. W programie koncertu znalazły się w większości przypadków po dwie piosenki z każdej szkoły, zaś pomiędzy występami uczniowie robili krótkie wprowadzenia do utworów.

Czasami były to solowe występy, a innym razem na scenę wychodziły liczące kilkadziesiąt osób chóry. Uczniowie z I LO wykonali m.in. Hymn Sybiraków, który

śpiewali także podczas niedawnych obchodów Dnia Sybiraka w swojej szkole. Z kolei uczniowie II LO zaśpiewali Hymn Szarych Szeregów, akcentując tym samym tradycję odbywania się w murach ich szkoły spotkań i zjazdów Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Łowiczu.

Dyrektor ZSP nr 4 w Łowiczu Ewa Bury powiedziała nam, że wiele pomysłów na uczczenie rocznicy 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę narodziło się podczas wspólne-

go spotkania dyrektorów: wiele z nich zostało już zrealizowanych lub jeszcze się odbędą. – W pewnym momencie pomyśleliśmy, aby zrobić coś dla wszystkich szkół, co nie miałyby formy konkursowej – mówi nam Ewa Bury. W ten sposób wykrystalizowała się forma wspólnego śpiewania „Dla Niepodległej”, którego organizacji podjęły się ZSP nr 4 i I LO. – Myślę, że takiej propozycji nie powstydzilibyśmy się także w szerszych kręgach – mówi z dumą dyrektor Ekonomika. aa

Domaniewice | Konkurs powiatowy

Uczestnicy konkursu śpiewali o wolności

Pieśni patriotyczne oraz popularne piosenki nawiązujące tematycznie do wolności śpiewali uczestnicy Powiatowego Konkursu Pieśni Patriotycznej „Wolność jest w nas”.

Przeгляд odbył się w czwartek, 27 września, w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach.

Znane melodie, m.in.: „Płynie Wisła, płynie”, „Krakowiaczek jeden”, „Tu wszędzie jest moja ojczyzna” czy „Jestem Polakiem” publiczność mogła usłyszeć w wykonaniu podopiecznych przedszkoli oraz uczniów placówek edukacyjnych z całego powiatu. Zdecydowana większość



Podopieczni Przedszkola w Domaniewicach zachwycili publiczność swoim talentem i oryginalnymi strojami.

z nich przybyła jednak z okolic, m.in.: z Domaniewic, Skaratek, Głowna czy Łowicza.

Dzieci zmagaly się z patriotyczną pieśnią w trzech kategoriach wiekowych. Wśród przed-

szkolaków najlepsza okazała się grupa „Terefere” z Niepublicznego Przedszkola TereFere w Ło-

wiczu. W II kategorii, do której zaliczali się reprezentanci I-IV klas szkół podstawowych, zwyciężył zespół „Dziewczyny” ze Szkoły Podstawowej w Skaratkach. Zdobywcami nagród w III kategorii wiekowej (klasy V-VIII) okazał się zespół „Piano” ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach.

Wśród uczestników spotkać można było również zespół „Biedronki” oraz grupę „Smerfy i Misie” z Przedszkola w Domaniewicach. Okazało się, że z myślą o zbliżającej się setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości tamtejsze przedszkolaki od marca przygotowują liczne projekty o tematyce patriotycznej, zaś udział w czwartkowym przeglądzie był jednym z nich.

– Nauka pieśni patriotycznych przyszła dzieciom naturalnie, choć miały na nią jedynie dwa tygodnie. Dziś pięknie się zaprezentowały, bo lubią kontakt z publicznością oraz śpiew – powiedziała

nam Maria Rucińska, wychowawca przedszkolny.

Z kolei dyrektor placówki Stanisława Felczyńska zwróciła uwagę na znaczenie wychowania patriotycznego od najmłodszych lat.

– W naszej placówce dbamy o kształcenie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu. Poprzez zabawę i udział w projektach artystycznych staramy się wzbudzać uczucia wyższe, a zarazem uczyć potrzebnych we współczesnym świecie kompetencji i umiejętności – powiedziała naszemu reporterowi.

Dyrektor zwróciła również uwagę na niebagatelną rolę rodziców w rozwoju dziecka, zauważając, iż czwartkowy występ podopiecznych wypadł znakomicie również dzięki wsparciu obecnych na sali rodziców.

Konkurs Pieśni Patriotycznej zorganizowano w Domaniewicach nawiązaniu do zbliżającej się setnej rocznicy odzyskania niepodległości. aw

REKLAMA

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Łowiczu
z siedzibą w Łowiczu przy ul. Katarzynów 49,

**POSIADA NA SPRZEDAŻ
ZABUDOWANĄ NIERUCHOMOŚĆ
położoną w Łowiczu, przy ul. Katarzynów 49**

obejmującą:

Sprzedaż prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Łowiczu, przy ul. Katarzynów 49 o pow. ok. 0,5425 ha obejmującej działkę o numerze 4814/1, wraz z prawem własności znajdujących się na niej budynków: biurowego o pow. zabudowy ok. 201 m², handlowo-usługowego o pow. zabudowy ok. 380 m², magazynu z rampą o pow. zabudowy ok. 480 m², magazynu o pow. zabudowy ok. 80 m².

• Na działce ustanowiona jest nieodpłatna służebność osobista przejazdu do 30.12.2019 r.

• Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta o nr LD10/00023687/2.

Sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Łowiczu, przy ul. Katarzynów 49 o pow. ok. 0,4321 ha obejmującej działkę o numerze 4815/2, wraz z prawem własności znajdujących się na niej czterech budynków magazynowych: o pow. zabudowy ok. 110 m², ok. 339 m², ok. 359 m², ok. 399 m².

• Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta o nr LD10/00006080/2.

Powierzchnia łączna terenu wynosi ok. 0,9746 ha.

Wartość nieruchomości 1.400.000,00 zł.

• Podana cena jest wyłącznie ceną oszacowania i nie stanowi ceny ostatecznej nieruchomości ani oferty handlowej w rozumieniu art.66 §1 kodeksu cywilnego.

• Osoby zainteresowane zakupem oferowanej nieruchomości zabudowanej, proszone są o kontakt telefoniczny i osobisty po wcześniejszym umówieniu.

Szczegółowe informacje udzielane są pod numerem tel. 606-705-475 lub drogą mailową: gs.lowicz@wp.pl

379031

Firma Meblarska

WRS INTERIOR Solution
Wojciech Woliński

Brzozów 23 koło Bielaw

ZATRUDNI

Stolarzy

Operatorów CNC

Lakiernika

Telefon 664 416 274

378990



**Szukasz pracy?
Zostań Kurierem DPD**

Firma DPD, lider rynku usług kurierskich poszukuje osób (firm) zainteresowanych świadczeniem usług kurierskich (realizacji odbiorów i doręczeń przesyłek).

Oferujemy:

- Gwarantowaną kwotę wynagrodzenia 6000*
- Udostępnienie auta dla osób nie posiadających własnego
- Gwarancję otrzymywania zleceń
- Opiekę medyczną
- Atrakcyjne warunki współpracy

*szczegóły w regulaminie programu

Aby dowiedzieć się więcej zapraszamy do kontaktu:

515 230 511
pracakurier@dpd.com.pl

377854

Sport

Lekka atletyka | XXVI Łowicki Bieg Trzeźwości

Rekordowa frekwencja

XXVI edycja Biegu Trzeźwości odbyła się na łowickich Błoniach w sobotę, 29 września. Zawody te zawsze miały kameralny charakter, jednak w tym roku organizatorzy byli zaskoczeni dobrą frekwencją. Do rywalizacji przystąpiło ponad 300 osób, a w biegu głównym na dystansie 5 kilometrów ścigało się 50 zawodniczek i zawodników.

Organizatorzy imprezy – Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Ośrodek Sportu i Rekreacji, mieli powody do zadowolenia. Super pogoda do biegania i dobra frekwencja sprawiły, że to były udane zawody. Biegacze mogli rywalizować na dystansach od 100 metrów do 1400. „Zawodowcy” spróbowali swoich sił na tradycyjnym dystansie 5000 metrów.

Wśród rodziców wiele emocji budziły biegi przedszkolaków i zawodników z klas młodszych szkół podstawowych. Tu o zwycięstwo walka trwała zawsze do końca. Medal na szyi był super nagrodą. W biegach młodzieżowych rewelacyjnie zaprezentowali się zawodnicy z UKS Pijarski Klub Sportowy. Podopieczni Ta-



Start do biegu głównego na dystansie 5 kilometrów.

deusza Rutkowskiego wybiegali aż 15 miejsc na podium, w tym 7 zwycięstw.

W biegu głównym, wśród mężczyzn najszybszy był Rafał Pająk, który 5-kilometrową trasę pokonał w czasie 17:25. Było to jego drugie zwycięstwo z rzędu. Drugi na mecie zameldował się Kamil Rybus (18:18), a trzeci finiszował Łukasz Kacpszak (18:22).

W gronie kobiet, trzeci raz z rzędu, wygrała Julii Szymkiewicz. Druga wśród pań była Joanna Radosz (21:42), a trzecia do

metry dotarła Aleksandra Grzejszczak (21:51).

Organizatorzy zapewnili pamiątkowe medale dla wszystkich biegaczy. Dodatkowo zdobywcy pierwszych trzech miejsc zostali uhonorowani dyplomami, pięknymi pucharami i nagrodami rzeczowymi. Wszystkie wyróżnienia wręczyli burmistrz Krzysztof Kaliński oraz Cezary Gawroński, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. **zł**

Wyniki biegów:

■ Chłopcy 100 metrów

1. Dawid Wiśniewski
2. Kacper Nowak
3. Michał Sibiłak

■ Dziewczeta 100 metrów

1. Antonina Filipowicz
2. Oliwia Osiołkowska
3. Helena Wiśniewska

■ Dziewczeta 200 metrów

1. Hanna Modzelewska
2. Maria Wolska
3. Julita Urbańska

■ Chłopcy 300 metrów

1. Bartosz Pilichowski
2. Antoni Anyżka
3. Krzysztof Dałek



Rafał Pająk zwycięzca biegu.

■ Dziewczeta 400 metrów

1. Julita Witczak
2. Aleksandra Krauze
3. Lena Wróbel

■ Dziewczeta 500 metrów

1. Klaudia Kolos
2. Antonina Hymka
3. Julita Michałak

■ Chłopcy 600 metrów

1. Bartosz Lus
2. Patryk Banaszczak
3. Marcin Wojda

■ Chłopcy 700 metrów

1. Szymon Pilichowski
2. Eryk Nasalski
3. Antoni Wolski

■ Dziewczeta 900 metrów

1. Magdalena Filipowicz
2. Wiktoria Kosmowska
3. Maja Czerwińska

■ Chłopcy 1400 metrów

1. Jan Filipowicz
2. Oskar Klimkiewicz
3. Adam Tokarski

■ Mężczyźni 5000 metrów

1. Rafał Pająk
2. Kamil Rybus
3. Łukasz Kacpszak

■ Kobiety 5000 metrów

1. Julia Szymkiewicz
2. Joanna Radosz
3. Aleksandra Grzejszczak



Zadowolona ze startu w biegu ekipa Szkoły Podstawowej w Bąkowie.

Duathlon | Mistrzostwa Polski M.Group w Duathlonie

Jacek Gardener Mistrzem Polski w duathlonie

Triathlonista Jacek Gardener w minioną niedzielę, 30 września, po raz kolejny pokazał swoją moc i wygrał ważne zawody. W Gniewinie niedaleko Gdańska odbyły się Mistrzostwa Polski M.Group na dystansie 10 km – bieg 40 km – rower i 5 km bieg. Gardener w klasyfikacji generalnej zajął 20. miejsce i został Mistrzem Polski w swojej kategorii wiekowej (M-50).

– Zawody odbyły się przy sprzyjającej pogodzie. Wystartowałem w ostatnim momencie, gdyż wcześniej zapisany byłem na Maraton Warszawski. Maraton był moim priorytetem. Przygotowania trwały 3 miesiące. Dowiedziałem się, że właśnie w Gniewinie w tym też dniu odbędzie się Mistrzostwa Polski w duathlonie. Moim marzeniem zawsze było zdobyć koszulkę mistrza. – opowiada nasz triathlonista. – Z wielkim bólem przepisałem pakiet na „połówkę” maratonu na marzec 2019 i podjąłem decyzję, że jadę walczyć o złoto – dodaje.



Jacek Gardener w koszulce Mistrza Polski w duathlonie.

Do zawodów zgłosiło się ponad 120 zawodników, na starcie stanęło 100. Kategoria M-50 była mocno obciążająca stawy. Biegnie się bardzo mocno, lecz nie na „maksę”, przecież zaraz czeka nas 40 km rowerem, gdzie w moim wy-

padku mogę zrobić najwięcej. Bieg w czasie 39:35 min. można uznać za niezły, ale celowałem w 39:00. Był duży wiatr i lekkie podbiegi zrobiły swoje. – relacjonuje nasz reprezentant. – Na rower wskoczyłem bardzo zmotywowany, miałem dwóch zawodników przed sobą Sławomira Foremskiego i Adama Bielskiego, mieli dużą przewagę ponad 2 min. Jednak rower wyszedł mi koncertowo. Czas 1:03:20, co przy bardzo dużym wietrze dało mi 8 pozycję na rowerze.

– Druga piątka to już walka ze zmęczeniem, bólem i strachem, czy przeciwnik jest blisko za plecami. Na metę wbiegłem 20. z czasem 2:06:26. Zdobyłem tytuł Mistrza Polski na rok 2018 w duathlonie, cel i marzenie zostało osiągnięte. Podziękowanie dla mojej kochanej pani prezes Zofii Kucharskiej wiernej w śledzeniu i dopingowaniu we wszystkich startach. Taka kobieta to skarb. Pozdrawiam biegaczy z Łowicza – podsumował Jacek Gardener. **zł**



Do rywalizacji w 4. turnieju stanęło jedenastu zawodników.

Dart | 4. turniej XX edycji OMŁ Grzanka powiększa swoją przewagę

Sylwester Grzanka po raz kolejny okazał się zwycięzcą turnieju, dopisując do swojej puli następnych 20. punktów. W ten sposób wyprzedził w klasyfikacji generalnej kolejnego z kolei Jacka Kocusa o czternaście punktów.

W piątkowym turnieju XX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o. uczestniczyło łącznie jedenastu zawodników, a rozgrywki odbywały się w systemie do dwóch zwycięstw. Na drugiej pozycji, z dorobkiem szesnastu punktów, zakończył zawody Marcin Wroński, a trzeci był Paweł Adamczyk, który zdobył punktów dwanaście.

Zdobyte punkty nie wpłynęły znacząco na zmianę miejsc w klasyfikacji generalnej na czcze tabeli. Za Grzanką znajduje się Kocus, a trzeci jest Wroński. Jedynie mała zamiana miejsc nastąpiła pomiędzy Krzyszkiem a Pawłem

Adamczykiem, który przy takiej samej ilości punktów wskoczył na pozycję czwartą.

Za tydzień w piątek, 5 października, zostanie rozegrany kolejny turniej, tradycyjnie w Barze Maja w Łowiczu przy ul. Dworcowej 8. **Gogo**

■ 4. turniej XX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg Łowicz (1)	76
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	62
3. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (3)	52
4. Paweł Adamczyk – ŁKD Leg Łowicz (5)	28
5. Michał Krzyszewicz – ŁKD Leg Łowicz (4)	28
6. Artur Borowicz (6)	22
Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (8)	22
8. Łukasz Burzyński (7)	20
9. Marcin Podraźka (8)	18
10. Marcin Wyszogrodzki (10)	14
11. Bogdan Adamczyk (10)	8
12. Mariusz Siekierski (14)	8
13. Kamil Koziół (-)	4



Łowiccy miłośnicy tajskiego boksu z medalami Mistrzostw Polski.

Khroo-Gym | Mistrzostwa Polski w K1 Medale reprezentantów Khroo-Gym

Członkowie klubu Khroo-Gym, który już od trzech lat działa w Łowiczu, ponownie sprawdził swoją formę w zawodach. Miłośnicy Muaythai – tajskiego boks, 29 września pojechali do Sulejówka, gdzie odbyły się Mistrzostwa Polski w K1.

Z łowickiego klubu startowało trzech zawodników. Podopieczni trenera Remigiusza Fabicha, po bardzo mocnych starciach, wywalczyli trzy medale. Szymon Dałek zdobył srebrny medal, natomiast Maciej Szkop i Michał Fabjański brązowe medale.

– Chłopaki przede wszystkim zawaliwali mądrze. Nie lecieli nad tym co robią. Byli agresywni i wyprowadzali bardzo fajne kombinacje – mówi trener Fabich.

– Duże brawa za to ode mnie – jestem zadowolony z tego występu. Dziękuję za ufundowanie suplementów dla chłopaków. Przypominam, że dla Maćka i Michała były to pierwsze zawody rangi Mistrzostw Polski, dla Szymka drugie. Fajnie, że chłopaki cały czas się rozwijają – dodaje szkoleniowiec zawodników. **zł**

Koszykówka | Przygotowania do sezonu zespołu młodzików UMKS Książak-2005

Młodzicy Książaka szykują się do nowego sezonu

Młodzi koszykarze UMKS Książak Łowicz z rocznika 2005 i 2006, którzy będą w tym sezonie rywalizować w lidze wojewódzkiej młodzików do lat 14 cały czas mocno pracują i sprawdzają swoją formę. Nasz zespół, w sobotę 22 września, zagrał dwa mecze w Skierniewicach w turnieju towarzyskim. Podopieczni trenera Dragana Ristanovića jeden mecz wygrali i jeden przegrali i wywalczyli puchar z drugie miejsce.

W sobotę, 29 września, nasz zespół zagrał trzy mecze towarzyskie w ramach Turnieju Młodzików o Puchar Prezesa Książak Łowicz i Pro Basket Łowicz we własnej hali. Nasi szkoleniowcy do rywalizacji zaprosili zespoły z Kruszwicy, Warszawy i Łodzi.

Łowiczanie w pierwszym pojedynku zagraли bardzo dobrze i pokazali, że w ostatnim czasie zrobili niesamowite postępy. Pokonali start Łódź 77:42 i dali



Ekipa trenera Dragana Ristanovića pokazała się z bardzo dobrej strony w łowickim turnieju.

serbskiemu szkoleniowcowi wiele powodów do radości.

W drugim meczu Książacy walczyli bardzo dobrze z ekipą Basket 2010 Kruszwica. Mecz był „na styku” do przerwy. Goście prowadzili tylko 32:28, jednak po przerwie mocniejsi fizycznie goście mieli już dużą przewagę. Łowiczanie „padli” w ostatniej kwarcie, którą przegrali 20:6.

W ostatnim meczu nasz team pokonał pewnie MKS Basket Warszawa 66:36 i zajął drugie miejsce w łowickim turnieju

w gronie czterech ekip. Wygrała drużyna Basket 2010 Kruszwica.

Po sobotnich meczach można być optymistą przed startem wojewódzkiej ligi młodzików U-14, która rusza już w październiku. **zł**

■ **UMKS Książak-2005 Łowicz – SKS Start Łódź 77:42** (21:4, 19:11, 25:18, 12:8)

■ **UMKS Książak-2005 Łowicz – Basket 2010 Kruszwica 42:63** (16:13, 12:19, 6:9, 6:20)

■ **UMKS Książak-2005 Łowicz – MKS Basket Warszawa 66:36** (23:7, 14:8, 9:14, 22:7)



Z ekipą Basket 2010 Książacy walczyli równo do przerwy.

Piłka nożna | 6. kolejka skierniewickiej klasy A

Astra w „siódmkę” przeciwko Żelaznej

Ciekawy mecz odbył się w Zdunach, gdzie Astra mająca kłopoty kadrowe zagrała w siedmioosobowym składzie przeciwko wiceliderowi GLKS RZD Żelazna. Goście zdziwienie takim obrotem sprawy nie mieli większego pomysłu na sforsowanie ambitnie grającej obrony Astry. Mecz skończył się wygraną gości, ale tylko różnicą jednego gola!

Podziałem punktów zakończył się mecz Czarnych Bednary z Laktozą Łyszkowice. Laktoza prowadziła do przerwy po голу Kamila Karwata, a do wyrównania

nie doprowadził na dziesięć minut przed końcem meczu Hubert Taczalski. Czarni mieli w tym meczu wiele dogodnych sytuacji i gospodarze mogą żałować, że zdobyli w tym meczu tylko jeden punkt.

Siedem goli i sporo emocji oglądali kibice w Placencji, gdzie Dar pokonał GKS Głuchów 4:3. Do przerwy był remis 2:2, a w 70. minucie zrobiło się 3:3. Gola na wagę trzech punktów dla gospodarzy strzelił Jakub Kędzióra, zdobywając swojego drugiego gola w tym meczu.

Komplet punktów zdobył zespół grającego trenera Arkadiusza Przyżyckiego czyli Start Złaków Borowy. Start tym razem po trafieniach Sebastiana Malinowskiego i Dominika Lusa wygrał z Rawką Bolimów 2:1. Nie udało się podróż Olimpii Niedźwiada na mecz z Wolą Chojnatą. „Olimpijczycy” przegrali aż 1:5. **ever**

■ **6. kolejka skierniewickiej kl. A:** Astra Zduny – GLKS RZD Żelazna 0:1, Czarni Bednary – Laktoza Łyszkowice 1:1, Dar Placencja – GKS Głuchów 4:3, Start Złaków Borowy

– Rawka Bolimów 2:1, Wola Wola Chojnata – Olimpia Niedźwiada 5:1, Unia II Skierniewice – GKS Bedno 6:1, Białka Biała Rawska – Manchatan Nowy Kawęczyn 2:6

1. Unia II Skierniewice	6	15	32:7
2. GLKS RZD Żelazna	6	13	19:4
3. Manchatan Nowy Kawęczyn	6	11	22:12
7. Start Złaków Borowy	6	7	11:17
4. GKS Bedno	5	9	17:13
11. Dar Placencja	5	3	12:13
8. Wola Wola Chojnata	6	5	17:14
5. Laktoza Łyszkowice	6	7	12:9
6. Olimpia Niedźwiada	6	7	14:18
10. Czarni Bednary	6	4	9:13
9. Astra Zduny	6	6	12:18
12. Białka Biała Rawska	5	3	9:19
13. Rawka Bolimów	5	1	4:14
14. GKS Głuchów	6	0	6:25

PROGNOZA POGODY | 4.10.2018 – 10.10.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy, w weekend zatoka niżowa. Od piątku zacznie napływać cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK:

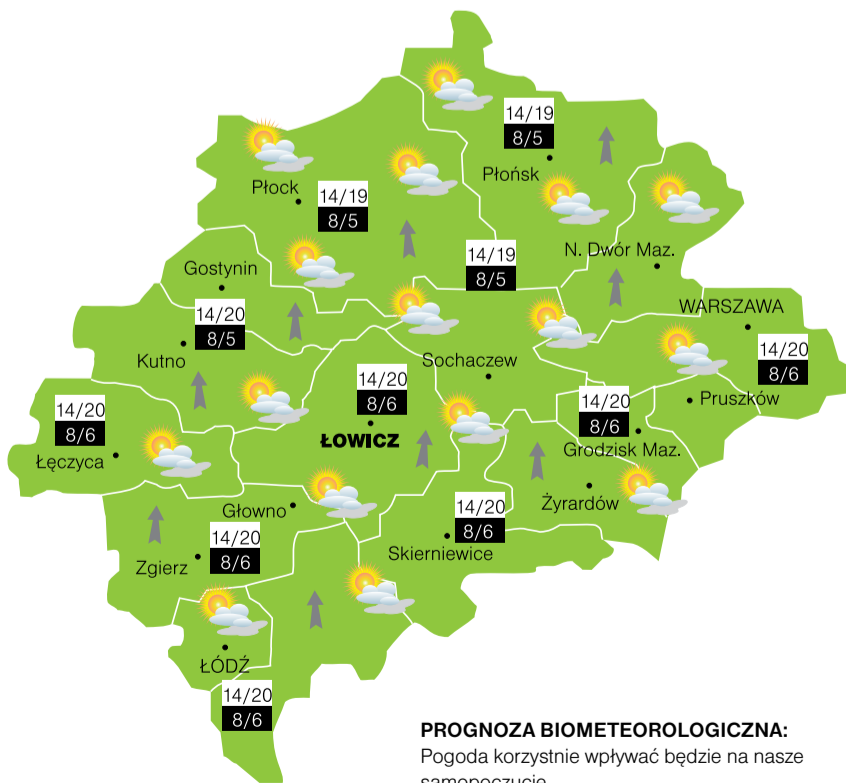
Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, lokalnie możliwy opad deszczu. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 14 st. C do + 15 st. C. Temp. min w nocy: + 6 st. C do + 5 st. C.

PIĄTEK – SOBOTA – NIEDZIELA:

Stonieczne, zachmurzenie małe, miejscami bezchmurnie, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowy, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 20 st. C. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 6 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie małe, okresami umiarkowane, bez opadów oraz ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowy, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 16 st. C do + 18 st. C. Temp. min w nocy: + 8 st. C do + 5 st. C.



Książacy w dobrym stylu pokonali Polfarmex Kutno i pokazali, że będą groźni w lidze.

Koszykówka | Ostatni sparing

Wygrana z Polfarmexem

Ostatni sprawdzian formy do pierwszoligowego sezonu koszykarze łowickiego Książak Syntex Łowicz mieli w środę, 26 września, w hali OSiR nr 1 przy ulicy Jana Pawła II 3.

Zespół trenera Roberta Kucharka na trzy dni przed inauguracyjnym pojedynkiem z Astorią zagrał z KKS Polfarmex Kutno i wygrał 74:67. W środowym spotkaniu łowiczanie zagraли bardzo dobrze i pokazali, że w lidze trzeba będzie się z nimi liczyć.

Pierwsza kwarta była bardzo wyrównana. Obydwie drużyny zdobywały „punkt za punkt”, ale z niewielką przewagą zakończyli ją podopieczni trenera Kucharka. Zdecydowanie lepiej poradzili sobie w kolejnej części, pokonując przeciwnika 21:16, co w sumie dało im siedem punktów przewagi do przerwy.

Początek drugiej odsłony należał do gości, którzy zmotywowani weszli na parkiet odrabiając straty, a nawet przejmując prowadzenie. Książak Syntex nie dał się jednak zepchnąć z walki o zwycięstwo i w ostatniej kwarcie wykorzystał swoje możliwości, przejmując

kontrolę w grze. Zdecydowanie najsukceszniejszym zawodnikiem spotkania był Marcin Salamoniak, który zdobył łącznie 18 punktów, w tym trzykrotnie trafił za „3”.

– Trochę nadziei w serce moje wlał ten ostatni mecz. Na pewno lepiej to wyglądało niż w minionym weekend. Zespół potencjał ma, ale musimy umieć go wykorzystywać. Grałiśmy bez Świderskiego i Kutny, którzy ulegli drobnym urazom, ale na sobotę mają być gotowi. Mam nadzieję, że będzie dobrze. Najbliższe mecze pokażą, co to się będzie działo z nami – prognozował trener Kucharek.

KS Książak Syntex Łowicz – KKS Polfarmex Kutno 74:67 (18:16, 21:16, 17:26, 18:9)

Książak: Marcin Salamoniak 18 (3×3), Mikołaj Motel 11 (3×3), Mikołaj Stopierzyński 11 (1×3), Jan Grzeleński 10 i Arkadiusz Kobus 7 (1×3) oraz Daniel Nieporecki 7 (1×3), Bartłomiej Bojko 6, Sebastian Dąbek 4 (1×3) i Bartosz Włoczyński.

Najwięcej dla Kutna: Karol Obarek 15 (3×3), Michał Marek 15 i Sylwester Pawlak 9.

Piłka nożna | 5. kolejka klasy B

Korona idzie jak burza

Korona Wejście pewnie zmierza do klasy A. Zespół z Wejścia tym razem nie dał najmniejszych szans Kopernikowi Kiernozia, wygrywając przed własną publicznością aż 5:0. Dwa gole dla Korony strzelił Damian Taraska, a po jednym голу zapisali na swoim koncie Piotr Buczek, Sebastian Szafraniec i Eryk Woliński. Korona ma na swoim koncie komplet punktów i 25 goli strzelonych w pięciu spotkaniach.

Nie udało się zdobyć punktów graczom Meteoru Reczyce. Zespół trenera i prezesa Mariusza Sałudy uległ Jutrzence Mokra Prawa 2:4. O końcowym wyniku zaważył bardzo słaby początek meczu w wykonaniu gospodarzy. Jutrzenka po 22. minutach prowadziła bowiem 3:0! Po przerwie dwa gole strzelił dla Meteoru Nazem Hassao – Franco i dał nadzieję na odrobienie strat. Na nieszczęście gospodarzy na dziewięć minut przed końcem Kacper Madej skompletował hat-tricka i zapewnił wygraną Jutrzence. Remisem zakończył się mecz Sierakowianki Sierakowice z Victorią Zabostów Duży. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2, a Victoria kończyła mecz w osłabieniu po czerwonej kartce.

Bardzo dobrze spisali się podopieczni trenera Sebastiana Su-

mińskiego z Naprzodu Jamno, którzy wygrali na własnym boisku z Fenixem Boczki 5:2. Naprzód po tej wygranej wskoczył na pozycję wicelidera. Fenix jak dotąd to chyba największe rozczarowanie sezonu. **ever**

5. kolejka skierniewickiej kl. B:

■ **Meteor Reczyce – Jutrzenka Mokra Prawa 2:4;** br.: Nazem Hassao – Franco 2 (68, 72) – Kacper Madej 3 (8, 22, 81), Adrian Najczuk (19)

■ **Korona Wejście – Kopernik Kiernozia 5:0;** br.: Piotr Buczek (44), Sebastian Szafraniec (53), Damian Taraska 2 (58, 75), Eryk Woliński (87)

■ **Sierakowianka Sierakowice – Victoria Zabostów Duży 2:2**

■ **Naprzód Jamno – Fenix Boczki 5:2;** br.: Bartłomiej Mitek 2 (24, 77), Łukasz Dąbrowski 2 (33, 52), Grzegorz Czerbniak (89) – Dominik Łukawski (74), Piotr Pisarek (88)

1. Korona Wejście	5	15	25:3
2. Naprzód Jamno	5	6	20:12
3. Sierakowianka Sierakowice	5	7	11:10
4. Jutrzenka Mokra Prawa	4	4	11:8
5. Meteor Reczyce	5	6	10:15
6. Zjednoczenie Dzierżgów	4	5	8:8
7. Victoria Zabostów Duży	4	4	4:7
8. Fenix Boczki	4	1	5:12
9. Kopernik Kiernozia	4	0	3:22

